NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

Obowiązki—To Treść Naszego Życia

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

NO. 249. ŚRODA, DNIA 25-GO PAŹDZIERNIKA, (WEDNESDAY, OCTOBER 25) 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

POLSKI NIE WYMAŻEMY—HITLER

NIENAWIŚĆ MATKĄ POMORZA-MÓWI KANCLERZ

Hitler Potępił, Jak Zwykle, Traktat Wersalski, Długi Wojenne, Sprawę Rozbrojenia i "Uniewinniał" Niemcy z Winy Wywołania Wojny.

Berlin, — 25 października.— Adolf Hitler, rozpoczynając kampanję polityczną 90 minutową mową, wygłoszoną wczoraj w „Sportpalace" w Berlinie, przedstawił „jak zwykle, cały program hitlerowski.— Potępił przedewszystkiem Traktat Wersalski, długi wojenne, „uniewinnił" Niemcy z winy za wywołanie wojny, „przejechał się" po korespondentach prasy zagranicznej w Niemczech, zapewnił o pokojowych dążeniach reżymu hitlerowsikego, lecz jednocześnie nie mógł się pogodzić z myślą rządzenia Niemcami bez zbrojeń.

— Pragniemy żyć w zgodzie z Anglją, Francją, z Polską i z resztą świata — wołał Hitler, powtarzając swe zwykłe zapewnienia o pokojowem dążeniu Niemiec hitlerowskich.

Mówiąc następnie o „niewinności" Niemiec za wywołanie wojny i o „znienawidzonym" Traktacie Wersalskm, Htler oświadczył:

— Jedynie te narody gotowe poświęcić życie dla sprawy honorowej ,mogą rozwijać się i żyć jako państwa w przyszłości. Nikt z nas nie przypuszczał, że po skończonej wojnie spadnie na nas taki ciężar, ponieważ nie czuliśmy się winnymi wywołania wojny. Zwycięzcy jednak, nie mogą stale potępiać zwyciężonego. Traktat Wersalski, zamiast przynieść szczęście i zgodę narodom, zepchnął świat w najgorszą nędzę i wywołał nienawiść, o jakiej się nikomu nie śniło."

Poruszając następnie sprawę stosunków polsko-niemieckich, Hitler oświadczył:

— Ani Polacy, ani też Niemcy nie mogą wymazać jedni drugich z myśli swoich. Narody te muszą żyć razem. Świat zgodził się na stworzenie Pomorza jedynie z nienawiści do Niemiec."

Francja Szuka Silnego Męża Stanu Dla Stworzenia Rządu.

Na Premjera Wymieniani Są: Herriot, Chautamps, Steeg i Inni.

Paryż, 25 października. — Liderzy francuscy szukają silnego męża stanu ,któryby mógł zorganizować silny rząd, jak rząd Raymonda Poincare, który w 1926 roku stanął na czele Francji i dokonał cudów w ustabilizowaniu franka i w ratowaniu Francji od wielkiej katastrofy. Liderzy polityczni starają się pozostawić na uboczu blok socjalistyczny, o który rozbił się rząd premjera Daladiera. Radzą oni prez. Lebrunowi, aby znalazł kogoś, kto mógłby się oprzeć na centrum w celu stworzenia silnej koalicji.

Wczoraj wieczorem widziano chwilowo możliwości dla Camille Chautamps'a, b. premjera i wodza radykałów francuskich, jak również dla Jules Adolphe Theodore Steeg, socjalistę-radykała, który piastował już szereg tek ministerjalnych w różnych gabinetach.

Jeżeli ci nie będą mogli podjąć się zadania, prez. Lebrun powoła prawdopodobnie sen. Alberta Sarrauta w celu stworzenia rządu koalicyjnego.

Wśród wielu kandydatów wymieniano wczoraj również nazwisko Edwarda Herriota, radykała i jednego z najwpływowszych dyplomatów francuskich. Jednak liderzy twierdzą, że Herriot jest ostatnim na liście, jako rezerwa: jeżeli inni nie zdołają zorganizować silnego rządu w oparciu o centrum w celu przeciwstawienia się blokowi radykałów i socjalistów, wtenczas powołany zostanie Herriot.

POLSKA NIE ŻYCZY SOBIE W. KOMISARZA LIGI W GDAŃSKU Z "KLUBU CZTERECH".

Warszawa, 25. paźdz. — W związku z nadeszłemi z Genewy wiadomościami o wysunięciu na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku kilku kandydatur, jak to bułgarskiej, holenderskiej i szwedzkiej, dowiadujemy się, że w Warszawie powitanoby z zadowoleniem jedynie kandydatury tych osobistości, które wysuwane są jedynie przez państwa, nie wchodzące w skład sygnatarjuszy paktu czterech.

I dlatego należy przypuszczać, że raczej szanse powodzenia mają kandydatury państw mniejszych, aniżeli kandydatury reprezentantów wielkich mocarstw.

ZNOW EKSCESY STUDENCKIE.

Warszawa, 25. paźdz. — Po wypadkach na uniwersytecie grupa młodzieży nar. dem. usiłowała wywołać awantury.

Między innemi wydział bezpieczeństwa komisarjatu rządu został w pewnej chwili powiadomiony, że na ul. Królewskiej akademicy wszczęli bójkę. Na miejsce niezwłocznie udał się na motocyklu zastępca naczelnika wydziału bezpieczeństwa kpt. Runke, lecz nikogo już nie zastano.

GEN. HALLER WYJEŻDŻA DO AMERYKI 22 LISTOPADA OKRĘTEM "KOŚCIUSZKO."

Warszawa, 25go października. — Generał Józef Haller wyjeżdża do Ameryki dnia 22go listopada parowcem „Kościuszko" dla dokonania wizytacji placówek Stowarzyszenia Weteranów.

„POLOWANIE" HITLEROWCA NA LUDZI.

Poznań, 25 paźdz. — Na przejściu granicznem między kopalnią Biały Szarlej a kopalnią Matylda — nieznany dotychczas sprawca z organizacji hitlerowskiej, stojąc po stronie niemieckiej, wystrzelił czterokrotnie do przekraczających granicę.— Wśród ludności pracującej na tym terenie powstał popłoch.— Strzały na szczęście chybiły i nikt z przechodniów nie został raniony.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Charles Chaplin, komik filmowy, wystąpił w poważnej roli szampjona NRA wygłaszając na zaproszenie z Washingtonu transmitowaną po całym kraju mowę, w której zaapelował do społeczeństwa amerykańskiego o wykazanie patrjotyzmu i dobrej woli w popieraniu programu rządowego ze szczególnem uwzględnieniem kampanji „Kupuj teraz." — Dopiero teraz zacznie się kupowanie na wielką skalę!

* * *

Siedmiu synów powiła wczoraj senora Carola Perez w Georgetown, w Angielskiej Gujanie. Lekarze uważają ten poród za jedyny w swoim rodzaju w historji medycyny ze względu na fakt ,że tak matka jak i wszystkie dzieci żyją i mają się dobrze.

* * *

Amerykańskie dzieci szkolne zdeponowały $10,332,569 w szkolnych bankach oszczędności w roku zakończonym 30go czerwca. Niestety, wyciąganie oszczędności przewyższyło depozyty w drugim kolejnym roku. — Kasy dziecięce poratowały zapewne i niejednych rodziców w krytycznych czasach.

* * *

Francja po upadku rządu premjera Daladiera, musi posiadać rząd znacznie silniejszy od ostatniego, aby mógł bardziej zdecydowanie prowadzić grę polityczną z Hitlerem.

* * *

Nie myślimy przepraszać Hitlera, bośmy go nie obrazili. — Niech Hitler zachowuje się jak należy, to nie będzie miał kłopotu z kwestją równouprawnienia pod względem zbrojeń i w kwestji uznania Niemiec, jako pierwszorzędne mocarstwo Europy — powiedział MacDonald Premjer Anglji. Wątpimy jednak ,czy Hitler przyjmie tę przestrogę. Hitler był nieposłusznym i krnąbrnym od małego dziecka, więc teraz nie można spodziewać się po nim posłuszeństwa i grzeczności.

KALENDARZYK

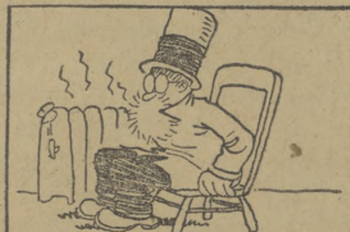
Dziś, środa, 25-go października: — ŚŚ. Kryspina i Januarego.

Jutro, czwartek, 26 października: — Św. Ewarysta Pap.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:14.

Zachód słońca o godz. 5:54.



Pogoda w Chicago i okolicy: W środę pogodnie. We czwartek wzmagające się zachmurzenie oraz cokolwiek cieplej. Umiarkowany, północny wiatr we środę.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 10-tej przed południem 51 stopni, najniższa dziś o godzinie 2-giej w nocy 37 stopni.

PREZYDENT MÓWI DO NARODU.



Prezydent Roosevelt przy mikrofonie w Białym Domu w niedzielę wieczór, kiedy przemawiał do narodu na temat sytuacji monetarnej i gospodarczej w Stanach Zjedn.

Komisja Bada Nadmierne Zyski Kompanij Użyteczności.

Raty Mają Być Obcięte Pomimo Protestów.

Wpływ programu Prezydenta Roosevelta w regulowaniu użyteczności publicznych uwydatnił się wczoraj w całej pełni w Illinois, kiedy Stanowa Komisja Handlowa ,po raz pierwszy w swojej historji, rozpoczęła z własnej inicjatywy przesłuchy mające na widoku obcięcie raty elektryczności.

Komisja, która pod poprzedniemi administracjami ograniczała się do rozsądzania sporów pomiędzy użytecznościami a obsługiwanemi przez nie miejscowościami, podjęła inicjatywę w sprawie obniżenia rat ponad protestem Jamesa Simpsona, — prezesa trzech użyteczności obsługujących teren chicagoski. Rata, o której obniżenie chodzi jest ratą ściąganą przez Public Service Co. of Northern Illinois, która dostarcza elektryczności 315 miejscowościom w powiecie Cook i przylegających powiatach.

Nadmierne zyski kompanji.

Komisji przedstawiono wczoraj dowody, że wspomniana kompanja zarabia do 10.81 procent od swoich inwestycyj kapitału, podczas gdy słuszną i sprawiedliwą ratą jest 6 lub 7 procent.

Przedstawione zaświadczenia wykazują, że kompanja zarobiła pomiędzy 25 a 29 miljonów więcej, niż jest sprawiedliwem.

Rzecznicy kompanji próbowali wstrzymać przesłuchy i przekonać komisję, że raty powinny być zostawione bez zmiany — lub możliwie nawet podniesione — z powodu wyższych kosztów, jednakowoż komisja odrzuciła sugestję zwłoki.

Pierwszym ekspertem dla komisji był Mark Wolf, który przedstawił statystyczne dokumenty, mające na celu wykazanie zysków i rat przedsiębiorstwa Publis Service Co. of Northern Illinois. Wykazały one, że kompanja liczy najwyższe raty za elektryczność, z jednym wyjątkiem, pomiędzy miastami w całym stanie.

Kompanje obsługujące Alton, Rockford, Peoria, Quincy, East St. Louis, Decatur, Bloomington, Galesburg, Moline i Rock Island biorą mniej za podobne usługi niż Public Service Co. wokół Chicago i Western United Gas and Electric Co. w Aurora i Elgin.

Statystyka Wolfa, uzupełniona mapą, wykazała również, że w lipcu i sierpniu b. r. kompanja miała większy dochód ze sprzedaży elektryczności, niż w którymkolwiek podobnym okresie w swojej historji.

Raty mogą być obcięte zaraz.

Pod nowem prawem ,uchwalonem przez legislaturę zeszłej wiosny, komisja może nakazać obniżenie rat bezwłocznie i odbywać przesłuchy później, nie było jednak wskazówki, czy komisja chwyci się tej metody.

Jeżeli redukcje byłyby nakazane przed ukończeniem przesłuchów, kompanja uciekłaby się niewątpliwie do apelacji w celu wypróbowania nowego prawa. Kompanji wraz z innemi w całym stanie, dano sposobność, na nieformalnych przesłuchach, dobrowolnego zredukowania rat. Kompanja odmówiła, tak jak odmówiły kompanje Commonwealth Edison i Peoples Gas Light and Coke Co., jakkolwiek kompanje na prowincji poribiły pokaźne redukcje.

Walka o redukcję rat toczy się dłużej niż od roku i komisja handlowa ma przed sobą całe stosy skarg konsumentów, żalących się, że ich rachunki za światło, gaz i telefony pozostają wysokie, podczas gdy ich zarobki i ceny artykułów pierwszej potrzeby spadły.

Komisja spodziewa się zakończyć dzisiaj swoje przesłuchy w sprawie Public Service Co.— Na decyzję co do rat nie trzeba będzie zapewne długo czekać.

Przejemcy! Musicie Płacić Podatki! —Mówi Sędzia.

Szef sądu okręgowego D. J. Normoyle — ostrzegł wczoraj wszystkich przejemców i nakazał im, aby płacili zaległe podatki od realności, którą obecnie zarządzają ,jak również, aby nie ważyli się pobierać pensyj wbrew rozkazom sądu.

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym stawiło się 41 przejemców, z których kilku reprezentowało kilka większych hoteli. Wszyscy przejemcy otrzymali polecenie sędziego, aby na 31 października stawili się w sądzie z raportem, wykazującym, ile podatku zaległego zdołali spłacić w ciągu swego urzędowania. Sędzia Normoyle oświadczył wczoraj, że wszyscy przejemcy w liczbie 3,000, muszą zastosować się do tego rozporządzenia i podatki zaległe uregulować w jak najkrótszym czasie. Termin uregulowania sprawy podatków zaległych upływa z dniem 1 stycznia, 1934 roku.

Sędzia Denis E. Sullivan, szef sądu wyższego zabiera się również do skóry przejemców. Sąd wyższy wyśle w tym tygodniu kwestjonarjusze do wszystkich 3,000 przejemców z żądaniem podania dokładnego zestawienia, ile podatku zaległego każdy z przejemców uregulował w ciągu swojego urzędowania.

Sędzia Normoyle przypuszcza, że niektórzy przejemcy ignorują polecenia sądu i nie płacą zaległych podatków, wypłacając sobie i swym urzędnikom pensje, co nie jest zgodne z istniejącemi ustawami.

— Przejemcy stali się potworną plagą, którą władze sądowe usuną, nim potwór zdoła skierować swe szpony na twórców potwora — mówił sędzia Normoyle. — Podatki muszą być spłacone najpierw, a później dopiero pensje przejemców mogą być brane pod uwagę.

PRZESZKODA.

— Na wczorajszym bankiecie techników mówiono, że wygłosisz referat o postępach aeronautyki. Czekałem, czekałem, a tyś ani słowa nie powiedział.

— Nie mogłem.

— Czy nie byłeś przygotowany?

— Owszem, byłem. Tylko po tym bankiecie nie mogłem wypowiedzieć słowa: „aeronautyka".

RZĄD ZACZYNA DZISIAJ KUPOWAĆ ZŁOTO.

Handel Będzie Się Odbywał Pod Okiem Prezydenta.

Washington, 25. paźdz. — Z Białego Domu oznajmiono wczoraj, że rząd federalny poczyni dzisiaj pierwsze zakupy złota zgodnie z prezydenckim programem kontrolowania dolara i podwyższenia cen artykułów pierwszej potrzeby.

Zapłacona cena będzie nieco wyższa od notowań europejskich, a pieniądze na kupno prawdopodobnie przyjdą z funduszów Finansowej Korporacji Rekonstrukcji, która ma pod ręką około $1,000,000,000.

Rząd będzie najpierw kupował świeżo wykopane złoto amerykańskie. Później jeżeli się okaże potrzeba, zakupna będą robione zagranicą, przyczem wyższe ceny będą przynętą dla sprzedających.

Nowy rynek złoty będzie pozostawał pod nominalną dyrekcją Jesse H. Jonesa, prezesa Korporacji Finansowej, jednak istotne kierownictwo będzie spoczywało w rękach Prezydenta Roosevelta.

Ostatecznym celem Prezydenta jest „kontrolowany" pieniądz z idącemi za tem wyższemi cenami, osobliwie dla farmerów.

Ostatnie szczegóły planu wypracowano wczoraj na serji konferencyj pomiędzy Prezydentem, p. Jonesem, asystentem sekr. skarbu Achesonem i H. Morgenthau'em z kredytowej administracji rolniczej.

Jones, Acheson, Morgenthau i H. M. Mulligan, skarbnik Korporacji Finansowej, mieli się zebrać w dept. skarbu dzisiaj o godz. 9:30 rano i wykalkulować w dolarach cenę złota na rynkach zagranicznych. Kalkulacja ta będzie wyższa o 5 do 10 centów za uncję. Zadecydują również, jaką ilość złota rząd ma kupić.

Plan Prezydenta powitano ogólnie w kołach kongresowych jako pośrednią inflację. Podwyższenie ceny złota musi nieuniknienie potanieć wartość dolara.

Program Ratunkowy Idzie Dziś Pod Głosowanie.

Obóz Hornera Sposobi Się Do Zaciętej Walki.

Springfield, Ill., 25. paźdz.— Program gub. Hornera, przewidujący wydanie $30,000,000 w bondach stanowych na pomoc bezrobotnym podczas zimy, ma iść dzisiaj pod głosowanie w Izbie.

Przygotowując się do zaciętej walki, liderzy administracji mobilizowali wczoraj na gwałt głosy. Do nieobecnych członków Izby wysłano telegramy wzywające ich do Springfield.

Do przeprowadzenia sześciu bilów, tworzących program Hornera, potrzebna jest większość dwu-trzecich, czyli 102 głosy. Bile przeszły w senacie w zeszłym tygodniu po trzech tygodniach debat. Niektórzy z adherentów gubernatora obawiają się podobnej zwłoki w Izbie, niemniej jednak są zdecydowani przeć dzisiaj o oddanie bilów pod głosowanie.

Izba pozostawała w stanie zawieszonego podniecenia przez cały wczorajszy dzień, podczas gdy demokraci i republikanie odbywali kaukusy i konferencje. Kaukus demokratyczny wykazał, że około 15 posłów z obecnych 70-ciu opierają się z tych lub innych względów bilom bondowym. Liderzy zaczęli „obrabiać" opornych i, jak mówiono, osiągnęli już zadawalniające rezultaty.

Główna opozycja przyjdzie ze strony grupy republikanów z prowincji z posłem Greenem z Rockford na czele. Grupa ta, hołdująca bilom Lantza, odbyła wczoraj tajną konferencję na której podobno obmyślono plan ubicia zmodyfikowanych bilów Lantza znajdujących się obecnie przed Izbą i przeszkodzenie w ten sposób przeprowadzeniu bilów bondowych. Od przeprowadzenia bilów Lantza, prowincja uzależniła uchwalenie programu ratunkowego Hornera.

Izba załatwiła wczoraj tylko bezsporne bile, związane z uzyskaniem pomocy federalnej, poczem odroczyła się wczesnem popołudniem do dzisiaj.

RZĄD PRZEZNACZA $200,000,000 NA BUDOWĘ TANICH DOMÓW.

W Planie Burzenie Starych Ruder w Miastach.

Washington, 25. paźdz. — Sekr. spraw wewn. Ickes ogłosił wczoraj, że w krótkim czasie wniesione będą w Delaware papiery inkorporacyjne dla federalnej administracji mieszkaniowej, organizowanej obecnie przy korporacji robót publicznych z zadaniem budowania tanich domów mieszkaniowych na miejscu brudnych, niesanitarnych ruder w miastach.

Słyszy się, że korporacja mieszkaniowa będzie obracała kapitałem $200,000,000. — Wszystkie potrzebne fundusze będą przeniesione z korporacji robót publicznych i staną się funduszem obrotowym do budowania dodatkowych domów.

Według prawie że wykończonych już planów, korporacja zadecyduje, czy będzie wynajmowała sama budynki, czy też sprzeda je inwestorom.

Jakkolwiek p. Ickes zaprzeczył jakiś czas temu, że na postanowienie rozwinięcia planu mieszkaniowego wpłynęła zwłoka w budowie przez prywatne przedsiębiorstwa, które dostały więcej niż $46,000,000 na budowę domów z ograniczonem komornem, mówiono wczoraj, że mały postęp, widoczny w tej pracy, wywołuje w kołach rządowych duże niezadowolenie.

Rządowa korporacja mieszkaniowa mogłaby przejąć niektóre z tych projektów i zapobiec w ten sposób dalszym zwłokom w budowie.

Kawalerja Polska Święciła Swe Czterdziestolecie.

W Przeszłą Niedzielę — Na Stanisławowie.

Rano Dziękczynne Nabożeństwo. — Wieczorem Bankiet Przy Zajmującym Programie.

Kawalerja Polska w Chicago, która od swego powstania za czasów Wystawy Światowej Kolumbijskiej aż do okresu Wielkiej Wojny, była chlubą całej Polonji chicagoskiej, w zeszłą niedzielę obchodziła 40-tą rocznicę swego założenia, w zaciszu swem domowem na Stanisławowie.

O godzinie 9tej rano, w górnym kościele św. Stanisława Kostki, podczas Mszy św. na ich intencję odprawionej przez ich kapelana, pułkownika, X. Edwarda Golnika, C. R., z asystą X. Jana S. Ratajczaka, C.R. i X. Grzegorza Pałubickiego, C. R., wszyscy kawalerzyści przystąpili do Stołu Pańskiego i w skupieniu ducha przyjęli do serca Słowo Boże, — wygłoszone przez X. kapelana, który w osnowie swego kazania uwzględnił najdonioślejsze wypadki z historji Kawalerji Polskiej i rycerskiego posłannictwa narodu naszego.

Wieczorem na sali.

Wieczorne uroczystości odbyły się na salach Kościuszki przy kościele św. Stanisława Kostki. Około godziny 7ej członkowie wraz z rodzinami swemi i licznie zgromadzonymi gośćmi zasiedli do stołów, na zaproszenie kapitana Franciszka Górzyńskiego, który też na mistrza toastów powołał prezesa Towarzystwa Kawalerji, p. Jana Kaliszewskiego i poprosił X. kapelana do odmówienia modlitwy. Po spożyciu sutej kolacji, smacznie przyrządzonej i gustownie podanej przez p. S. J. Michalskiego, członka Kawalerji i znanego ogólnie gospodarza „Oazy," dawniej Avenue Cafeteria, mistrz toastów p. Kaliszewski przystąpił do przeprowadzenia niedługiego programu, wywiązując się ze swego zadania ku ogólnemu zadowoleniu.

Nasamprzód wystąpił kwartet Chóru męskiego św. Stanisława Kostki pod dyrekcją organisty p. Stanisława Skibińskiego i odśpiewał pobudkę narodową.

Kapitan Franciszek Górzyński następnie odczytał opracowaną przez siebie „Historję Kawalerji Polskiej w Chicago," w której przytoczył najświetniejsze jej momenty, zwłaszcza w latach 1893 do 1914. Wspomniał o wielkiem na widzach wrażeniu jakie wywoływała „Kawalerja," występami na każdej polskiej i międzynarodowej demonstracji w galowem umundurowaniu i pełnym rynsztunku, na wspaniałych rumakach równej maści — zbierając laury i poklask tłumów, ku chwale narodowego imienia. Pierwszym takim „popisem" był występ Kawalerji na czele pochodu w „Dzień Polski" na Wystawie Kolumbijskiej, potem nastąpiły liczne okazje inne, z których warto nadmienić choćby tylko najważniejsze,— a mianowicie kondukt pogrzebowy burmistrza Cartera H. Harrisona — (starszego), który zginął z ręki szaleńca, eskortę honorową przy karawanie wiozącym zwłoki ś. p. Arcybiskupa chicagoskiego Fechana, udział czołowy w pogrzebie wielkiego kapłana i patrjoty, ś. p. Wincentego Michała Barzyńskiego, C. R., eskortę przyboczną wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Charlesa Fairbanksa, w przyjeździe jego do Chicago na poświęcenie nowej szkoły i wspaniałego na owe czasy audytorjum stanisławowskiego. Zajmujący swój referat zakończył kapitan Górzyński wyliczeniem nazwisk kawalerzystów, którzy już przenieśli się do wieczności. Jestto poczet niemały i zawiera nazwiska niemal wszystkich wybitniejszych działaczy polskich w północnozachodniej dzielnicy miasta Chicago. Uczczono pamięć tych odeszłych szermierzy przez powstanie i modlitwę.

Powołany do programowego przemówienia alderman Józef P. Rostenkowski, wyraził uznanie dla zasług Kawalerji i życzył dzisiejszym jej urzędnikom, oficerom i członkom powodzenia, oraz przywrócenia tej organizacji wojskowej do dawniejszej świetności.

Panna Klara Pitlock, utalentowana śpiewaczka, wykonała dwa piękne utwory przy akompanjamencie skrzypiec p. Władysława Kipkowskiego i fortepianu p. Ignacego Skowrońskiego, nagrodzona oklaskami.

Prawdziwą furorę wywołał występ panienek Doroty i Izabeli Renkosiak ,przy odśpiewaniu kilku popularnych piosnek, ze stowarzyszeniem na fortepianie ich matki, p. Franciszki Renkosiak. Tercet ten tak rozbawił biesiadujących, że gdy w trzecim numerze uderzyły w ton piosnki „Let me call you sweet heart" cała sala wtórowała im rozgłośnie i biła prawa frenetyczne.

Następnie przemawiał członek legislatury stanowej, p. Edward Petlak, składając gratulacje żyjącym weteranom Kawalerji i życząc pomyślności dzisiejszemu zespołowi.

Monolog z „Pogadanki muzycznej" Radocia — Biernackiego, o „Leonie, Klarze, jej mężu zdradzonym i psu wściekłym" ku ogólnej uciesze publiczności, z werwą i zapałem wygłosił p. Wincenty J. Jóźwiakowski, znany przewodnik naszych teatrów amatorskich i działacz społeczny.

W zastępstwie X. proboszcza Jana Drzewieckiego, któremu stan zdrowia nie pozwolił być obecnym, przemawiał X. Jan Ratajczak, C. R., i ze zwykłą sobie swadą oratorską i humorem, przebojem brał serca słuchaczy, nawołując solenizantów do dalszej wytrwałej pracy dla dobra parafji i społeczeństwa polskiego.

Kwartet męski chóru parafjalnego wystąpił powtórnie pod dyrekcją p. Skibińskiego i zaśpiewał najprzód poważną pieśń ‚Dzwony Klasztorne" a następnie piosnkę żołnierską „Siupaj, ciupaj," i został nagrodzony oklaskami.

Z ramienia Zarządu Zjednoczenia P. R. K., w zastępstwie prezesa, p. Jana Olejniczaka, przemawiał p. Józef G. Mucha, wiceprezes tejże organizacji na stan Illinois. Piękne i treściwe jego przemówienie wywołało jak najlepsze na słuchaczach wrażenie. Zaznaczył ,że prezes Olejniczak i cały zarząd Zjednoczenia pochwala i ceni zasługi tej drużyny wojskowej. Życzy jej przetrwania wszystkich trudności czasów obecnych i niesienia nadal wysoko sztandaru, na którym promienieje hasło Bóg i Ojczyzna. Gorące oklaski były sympatyczną odpowiedzią na wywody popularnego wiceprezesa.

I znowu Zjednoczenie i pieśń święciły triumfy gdy w następnym numerze programu wystąpiła jedna z najprzedniejszych naszych gwiazd śpiewaczych, w osobie pani Jadwigi z Wiedemanów Turalskiej, asystentki skarbnika Zjednoczenia. Przy akompanjamencie na fortepianie p. Stanisława Skibińskiego odśpiewała pani Turalska śliczną dumkę „Żegnaj luby domku mój," a zachwycona publiczność zmusiła ją do ponownego występu z „Kasieńką," ludową perłą muzyczną, którą wykonała z przedziwnem wdziękiem artystycznym, wywołując nową burzę oklasków.

Klasyczną „Romanzę" Wieniawskiego z techniką wirtuoza wykonał następnie p. Władysław Kipkowski, znany skrzypek chicagoski i kapelmistrz Kawalerji.

Z grona wybitnych gości powołał mistrz toastów Kaliszewski, generała Henryka J. Hackert'a, komendanta rezerwy stanowej, który wyraził się bardzo pochlebnie o duchu prawdziwie rycerskim jaki panuje wśród kawalerzystów. Zapewniał, że zawsze z przyjemnością zachowywać będzie kontakt swej komendy z Kawalerją na Stanisławowie.

Nastąpiły przemówienia założycieli Kawalerji przed 40 laty, p. Jana B. Pallascha i p. Bolesława Niewierowskiego. Dzielili się oni wspomnieniami swemi z przeszłości i serdeczny oddźwięk w sercach słuchaczy wywoływali. (Trzeci z żyjących założycieli, p. Wojciech Orzechowski nie stawił się do apelu z powodu choroby).

Na zakończenie programu jubileuszowego przemówił kapelan-pułkownik Kawalerji, X. Edward Golnik, C. R. A mówił od serca i wprost do serc swoich słuchaczy. Dał świadectwo zasłudze tym, co już poszli po nagrodę w wieczności, chwalił pracę żyjących a zwłaszcza trzech weteranów pierwotnych, pp. Pallascha, Niemierowicza i Orzechowskiego. Rzewną była ta chwilą, gdy X. kapelan następnie dekorował medalami wyjątkowej zasługi panów weteranów. Powstała cała publiczność i oklaskiwała każdy moment ceremonji szczęścia. Zamknięto ten wieczór jubileuszowy pieśnią „Boże coś Polskę."

Przy stole mówców zasiadali: X. Edward Golnik, C. R., X. Jan Ratajczak, C. R., Gen. H. J. Hackert, por. Edward Bembenowski, Ald. Józef P. Rostenkowski, repr. Edward Petlak, p. Wincenty J. Jóźwiakowski, p. Józef G. Mucha, kap. Franciszek Górzyński, prezes Jan Kaliszewski, wiceprezes Józef Długosz, sekretarz prot. Marcin S. Lewandowski, sekr. finansowy Bol. Niemierowicz, skarbnik Juljusz Lenz, 1-szy por. Antoni Czechowicz, 2gi por. W. J. Poliński, Jan B. Pallasch i reprezentanci prasy.

Że wszystko poszło w porządku prawdziwie wojskowym i wypadło ku ogólnemu zadowoleniu, zasługa to komitetu jubileuszowego, w którym pracowali panowie: Franciszek Górzyński, Stanisław Malinowski, Hieronim Szczodrowski, Jan Kuszewski i Juljusz Groszewski.

Dodać wypada, że po bankiecie odbyła się zabawa taneczna, do której przygrywała niezrównana orkiestra pp. Kipkowskiego i Skowrońskiego. Hasała sobie młodzież i stara wiara aż kawał po północy. Delektowano się przytem nektarem najgłośniejszej renomy.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. To find the area of a circle multiply the square of the diameter by .7854			
2. The verdst is a Polish square measure			
3. Marble weighs approximately 300 pounds per cubic foot			
4. The boiling point of phosphorus is 288 degrees C.			
5. The chemical symbol for polonium is "Pm."			
6. Pliny's "Natural History" was notable of the encyclopedias of antiquity			
7. I. e. is the abbreviation for which is			
8. The water distance from Portland, Me., to Savannah, Ga., is 1,110 statute miles			
9. Teeth are made of lime, phosphorous and magnesium			
10. Size 8 in women's hosiery measures eight inches from the top of the toe to the end of the heel when measured according to the standard methods			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

SEZ YOU Answers

1. True. 2. False. Russian. 3. False. 160-177 pounds. 4. True. 5. False. "Po." 6. True. 7. False. That is. 8. True. 9. True. 10. True.



SKAŁA ZGNIOTA POCIĄG W KOPALNI; 3 ZABITYCH.

McKeesport, Pa., 25. paźdz. Trzech górników poniosło śmierć na miejscu, a dziewięciu innych zostało pokaleczonych, kiedy odłam łupku, ważący osiem tonn, spadł i rozbił pociąg kopalniany wiozący górników do pracy w podziemiu kopalni węgla.

Oddziały ratunkowe odkopały rannych, pogrzebanych pod okruchami skalnemi. Trzech, ciężko rannych, odesłano do szpitala.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 16 i 50 setnych centa. Bondy polskie 8-procł. $65.75; bondy 7-proc. $73.75.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

Kółko Dramatyczne Im. H. Sienkiewicza w Brighton Park.

Drugi z rzędu w tym sezonie wieczorek programowy, popularnego Kółka Dram. Henryka Sienkiewicza, na Brighton Park, odbędzie się już w ten czwartek, w sali św. Pankracego, przy 40 Place i So. Richmond ul. Z wielkim zainteresowaniem i ciekawością członkowie i sympatycy Kółka, oczekują tego wieczorku a to z powodu sekretnych przygotowań Komitetu Oświaty z p. Gabrjelą na czele. Komitet zapowiada różne miłe niespodzianki i że program będzie urozmaicony, a oprócz tego nic więcej nie można się dowiedzieć. Z pewnością będzie tam coś nowego i bardzo interesującego, a zatem niech każdy śpieszy na wieczorek programowy K. L. D. Henryka Sienkiewicza w jutrzejszy czwartek, dnia 26-go października, o godzinie 8mej wieczorem.

*

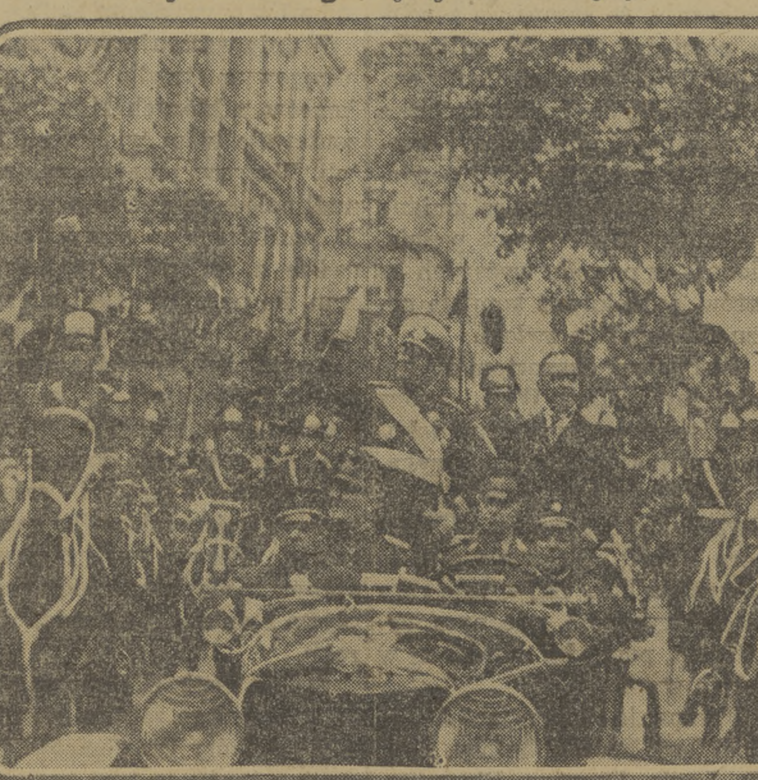
Przypomina się wszystkim, że już w niedzielę przyszłą, odbędzie się przedstawienie, pięknej sztuki p. t. „Dziady", — wielkiego poety, Adama Mickiewicza, w audytorjum św. Trójcy, przy Division i Cleaver ulicy. Członkowie którzy mają zamiar pójść razem, mogą się zebrać w lokalu kolegi Stefana Kuziemkowskiego, p. nr. 4105 S. Albany ave. Spodziewamy się, że wszyscy członkowie Kółka Hen. Sienkiewicza wezmą udział w tem przedstawieniu. Bilety można nabyć od prezesa kolegi Leona Meger.

8-LETNIA PIANISTKA WRÓCIŁA Z TURY KONCERTOWEJ.

New York, 25. paźdz. — Ruth Slenczyńska, 8-letnia pianistka z Sacramento, w Kalifornji, ciesząca się sławą „cudownego dziecka", wróciła do Stanów Zjedn. po studjach i turze koncertowej w Europie. — Krytycy europejscy przepowiadają jej wielką przyszłość słysząc ją grającą utwory Beethowena.

Prosimy naszych łaskawych Czytelników i Czytelniczki, aby przy kupnie towarów oznajmili, że czytali ogłoszenie w **"Dzienniku Chicagoskim."**

Prezydent Argentyny w Brazylji.



Prezydent Augustin Justo z Argentyny (w samochodzie, z podniesioną ręką) wieziony w paradzie ulicami Rio de Janeiro, w Brazylji.
(Klisza Int. News).

Z Klasztoru Sióstr Felicjanek.

Przed tysiącem dziewięciuset laty, Serce Jezusa Króla płonące na drzewie krzyża miłością do ludzi, przewidziało obecne ciężkie czasy, jak również i to, że ludzkość cała, częściej odbywać będzie wędrówki do Bożego Serca, płonącego tą samą ofiarną miłością dzisiaj, co ongiś na krwawym tronie u szczytu Golgoty. A dlaczego? By wzywać pomocy w swoich załamaniach i upadkach, by szukać ratunku w biedzie i pociechy w smutkach...

Wśród doczesnych i przyziemnych trosk i kłopotów, ciężko nieraz sięgnąć przed tron Boga (przynajmniej tak się zdaje), toteż Jezus-Król ułatwia i pociąga i niemożliwe czyni — wykonalnem, nieogarnione — wnikliwem, bezbrzeżne — dostępnem! Sam wzywa wystygłe serca nasze, chcąc je rozpalić i dźwignąć na wyżyny ku przeogromnej nieprzebranej skarbnicy miłości! Posłuchajmy tego wezwania i zbliżmy się — a napewno u stóp Króla miłości ożyją zamarłe dusze nasze, rozniecą się iskry zaledwie tlejące a może całkiem przygasłe i serca nasze powrócą na ścieżkę, która wiedzie do Jego tronu — a z której to ścieżki zepchnął nas dobrobyt miniony.

W najbliższą niedzielę, t. j. dnia 29go października, b. r., odbędzie się uroczyste poświęcenie pomnika Chrystusa-Króla, który to pomnik sprawiły nie ocenione Dobrodziejki klasztoru. Członkinie Towarzystwa Matki Bożej Dobrej Rady. Uroczystość ta, odbędzie się w ogrodzie klasztornym o godzinie 2:30 po południu, poprzedzona piękną procesją w której udział wezmą wszystkie członkinie, oraz goście, których serdecznie się zaprasza przez łamy niniejszego Pisma.

Rano zaś, o godzinie 9tej uroczysta Suma odprawioną zostanie za tych wszystkich którzy zakupili książeczki z losami, dopomagając tym sposobem Członkiniom Towarzystwa, do wystawienia pomnika ku czci Króla-królów. Wszystkie członkinie będą na Mszy świętej wspólnie, to też będą świadkami rzewnej i wzruszającej ceremonji odnowienia intronizacji t. j. publicznego oddania całego Klasztoru pod opiekę i panowanie Chrystusa-Króla. Przy tej okazji warto nadmienić, że odtąd rok rocznie w kościele klasztornym odprawi się uroczysta Msza św. w dzień Chrystusa Króla za tych wszystkich którzy przyczynili się do wystawienia tego pomnika. Żeby i zmarli nasi Dobrodzieje mieli udział w tem nabożeństwie, we wtorek rano żałobna Msza św. ofiarowaną będą za spokój ich duszy.

Siostry Felicjanki uprzejmie zapraszają całą Polonję Chicagoską o wzięcie udziału w niedzielnej uroczystości zapewniając, że Jezus Król, znający każdy nerw Waszego Serca, uśmiechnie się przyjaźnie do Was i w zamian za Wasz współ udział, wzbogaci Was hojnie! — A kto wie Może niejednego z obecnych, apostołem zrobi! Temu Królowi brak dziś apostołów... brak gorących serc, gotowych na wszystko! Cóżby to był za cud, (a całkiem możliwy) gdyby uczestnicy niedzielnej uroczystości zostali takimi apostołami i napełnieni miłością, jak wozy ogniste, rozwozili Serce Jezusowe na wszystkie krańce obszernego miasta naszego- A jeśli za wiele się spodziewamy, to niechże Król królów sprawi, byśmy zaprzestali być maszynami bezdusznemi, kołkami wirującemi mechanicznie w obrębie działalności zewnętrznej — niech tak urobi serca nasze, by się stały prawdziwemi wulkanami miłości — a wtedy, napewno wstrząśniemy światem i rzucimy go pod stopy Chrystusa. Oby najrychlej.

MA CZAS.

— Znów się upiłeś? Zacznijże wreszcie lepszy tryb życia.
— Na to już jest za późno.
— Nieprawda, nigdy na to nie jest za późno.
— W takim razie mogę jeszcze trochę zaczekać.

Biskup Diecezji Des Moines Nie Żyje.

Śmierć spowodowało zatrucie ptomainą.

Des Moines, Ia., 25. paźdz. — Ks. Thomas W. Drumm, biskup katolickiej diecezji Des Moines, zmarł wczoraj po kilkotygodniowej chorobie, w 62-gim roku życia.

Bezpośrednią przyczyną śmierci były ostre komplikacje, jakie się wywiązały po zatruciu ptomainą przed miesiącem.

Widząc zbliżający się koniec, ks. biskup Drumm prosił przed kilku dniami o ostatnie Sakramenta. Czterech księży było przy jego łożu, kiedy wydał ostatnie tchnienie.

W całej diecezji odbędą się solenne Msze rekwjalne za duszę zmarłego Pasterza.

SYN SŁAWNEGO AKTORA SAMOBÓJCĄ.

Hollywood, Cal., 25. paźdz.— Robert B. Mantell jr., syn zmarłego niedawno aktora szekspirowskiego, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Adwokat rodziny powiedział, że młody Mantell był zniechęcony do życia z powodu swojej karjery. Spodziewał się on wstąpić w ślady swojego sławnego ojca.

Reklama jest podstawą licznych przedsiębiorstw amerykańskich, więc i przemysłowiec polski dobrze zrobi jeżeli stale reklamować będzie swój interes w "Dzienniku Chicagoskim"

LUKA W KODEKSIE.

W ostatniem słowie rzecze
do sędziego złodziej:
— Jakto, znowu mam siedzieć?
A czy to się godzi?
Kiedyż ustawy będą dla
człeka łaskawsze?
Bo nie wiem — tak, czy owak
— wsadzają mnie zawsze.
Nie robię nic — włóczęga:
więc do mamra jedziesz.
Biorę się do roboty —
pakują za kradzież...
Kradnę we dnie — gwałtują,
że szczyt bezczelności;
kradnę w nocy — wołają:
skorzystał z ciemności...
Rano — źle, źle wieczorem,
niedobrze w południe...
Przy tych porządkach złodziej
na szczapę wychudnie.
Więc mówię i powiadam tu,
wysoki sądzie:
kodeks jakowąś lukę musi mieć
w tym względzie.
Powinno tam wyraźnie stać,
o jakiej porze
Złodziej swemu fachowi
poświęcać się może...

DOŻYWOCIE DLA MORDERCY ŻONY.

Detroit, Mich., 25. paźdz. — Edward J. McCann, lat 50 przyznał się wczoraj do zamordowania swojej żony i poćwiartowania jej ciała i został skazany na dożywotnie ciężkie roboty w więzieniu stanowem w Michigan.

McCanna aresztowano w Chicago w ub. niedzielę.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott
Copyright, 1933, by Central Press Association, Inc.

THE ROAR OF A FLYING AIRPLANE IS DUE RATHER TO THE PROPELLER CHOPPING THROUGH THE AIR, THAN TO THE ENGINE EXHAUST

THIS AFRICAN BELLE CARRIES HER CIGARETTES IN HER EARRINGS— THE EARRINGS ARE CIGARETTE TINS INSERTED IN THE LOBES OF HER EARS

A COMET'S TAIL IS ALWAYS POINTED AWAY FROM THE SUN, DUE TO A MAGNETIC INFLUENCE THAT REPELS THE COMET

SOAP BUBBLES CAN BE MADE TO BOUNCE OFF OF ANY WOOLEN ARTICLE IF A LITTLE GLYCERINE IS ADDED TO THE HOT WATER SOLUTION

Z DEKOVEN.

Z PARAFJI ŚW. WACŁAWA.

Zakończenie Misji św. odbędzie się w niedzielę, dnia 29go b. m. o godz. 7:30 wieczorem. W ciągu tego tygodnia porządek nabożeństw misyjnych jest następujący: pierwsza Msza św. o godz. 8ej, a druga o godzinie 10-tej z kazaniem. Wieczorem nabożeństwo misyjne odbywa się o godz. 7:30.

Ponieważ w parafji św. Wacława na DeKoven, wszystkie dzieci parafjan uczęszczają do katolickiej szkoły parafjalnej, z czego parafja jest wielce dumną, dla tego też, misja dla dziatwy szkolnej będzie tylko trzy dni, a mianowicie: w poniedziałek, we wtorek i w środę przed południem o godz. 11-tej i po południu o godz. 2-ej.

Nabożeństwo żałobne z wigiljami i katafalkiem za wszystkich zmarłych parafjan, fundatorów, dobrodziejów, przyjaciół i sympatyków parafji św. Wacława na DeKoven, jak również za wszystkich krewnych obecnych parafjan, którzy się przenieśli w zaświaty, odbędzie się w piątek, o godz. 10ej rano z okolicznościowym kazaniem misyjnem. Udział w tem nabożeństwie powinni wziąć wszyscy i pomodlić się za tych, których Opatrzność Pańska powołała do wieczności.

Wszyscy chorzy w parafji św. Wacława na DeKoven, powinni również korzystać z odbywającej się misji św. i dlatego uprasza się, ażeby krewni raczyli przynieść adresy swoich chorych na plebanję. Czy ci chorzy się znajdują w szpitalach czy też w domach, słowem wszyscy, powinni być zawiadomieni, że w sobotę przed południem X. Misjonarz ich wszystkich odwiedzi o ile sobie tego życzą.

Godzina Święta będzie odprawiona w tym tygodniu w sobotę wieczorem o godz. 7:30. — Wszyscy parafjanie, o ile jest możebnem, powinni wziąć udział w tem nabożeństwie ku czci Pana Jezusa utajonego w Najśw. Sakramencie.

Poświęcenie dzieci odbędzie się w niedzielę o godz. 2-ej po południu. Wszystkie dzieci do roku 6-go włącznie, powinny przybyć do kościoła ze swojemi matkami. Matki zaś, podobnie na wzór tych zacnych matek galilejskich, o których z chlubą wspomina Pismo św., że przyprowadzały swoje pacholęta do Pana Jezusa ażeby je błogosławił, powinny skorzystać z tej sposobności i przynieść swoje dzieci, ażeby ich X. Misjonarz w imieniu Jezusa, pobłogosławił.

Ksiądz misjonarz prosi wszystkich parafjan, przyjaciół i sympatyków parafji św. Wacława na DeKoven, słowem wszystkich, ażeby zgłosili się na plebanję do niego jeżeli mają jakie trudności, religijne jak np. małżeństwa zawarte w sądzie itp. A on postara się, o ile to będzie możebne, sprawę załatwić jak najpomyślniej. A więc jeżeli są takie trudności, korzystajcie ze sposobności i łaski Boskiej w czasie tej św. misji.

Posiedzenie Tow. Dobroczynności p. o. św. Wincentego a Paulo, odbędzie się w poniedziałek wieczorem, o godz. 7:30 w kancelarji parafjalnej.

Posiedzenie Bractwa Dziewic Różańcowych odbędzie się w czwartek wieczorem, zaraz po nabożeństwie misyjnem, w szkolnej sali parafjalnej. Zarząd prosi, ażeby wszystkie członkinie się stawiły na to posiedzenie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia.

W ubiegłą sobotę pp. Andrzej i Józefa z domu Konieczna Bachorz, obchodzili 25-lecie pożycia małżeńskiego. Z tej racji była odprawiona Msza św. w kościele św. Wacława na De Koven o godz. 8-ej rano na której przystąpiła rodzina pp. Bachorz do Stołu Pańskiego. Ponieważ pani Bachorz ze względu na chorobę nie mogła być w kościele, dlatego, ażeby nie pominąć tak ważnej okazji, miejscowy proboszcz udzielił błogosławieństwa jubilatom w domu o godzinie 7:30 rano. Wieczorem zaś spotkała miła niespodzianka pp. Bachorz w ich domu na Bunker ul. Grono przyjaciół zrobiło najście ich domu z odpowiednimi upominkami.

Ubiegłej niedzieli według rozporządzenia władzy wyższej kościelnej była zebrana kolekta na Katolickie Uniwersytety. I trzeba przyznać, iż parafjanie św. Wacława na DeKoven tak w tym roku, pomimo trudnych czasów, wywiązali się ze swego zadania wyśmienicie.

Komitet Pań Dobroczynności uprasza wszystkich tych którzy sprzedawali bilety na kostkową zabawę (bunco) ażeby byli łaskawi uiścić się z należytości. Jednocześnie komitet wyraża serdeczną podziękę wszystkim za ich szczodrą współpracę dla dobra parafji.

Po mistrzowsku odnowiony wspaniały Krzyż Misyjny, na którym widnieje napis pierwszej misji św. w roku 1878, odbytej w kościele św. Wacława na DeKoven, a który jest wystawiony w pośrodku kościoła został odnowiony przez p. Franciszka Wróbla, zamieszkałego na 2 pl., zupełnie bezinteresownie. Ks. proboszcz T. M. Sampoliński w imieniu parafjan i swoim składa panu Wróblowi podziękę.

We wtorek wieczorem nastąpi zakończenie Nabożeństwa Różańcowego o godzinie 7:30 z procesją, kazaniem i błogosławieństwem Najśw. Sakramentem. Wszyscy wierni czciciele Marji powinni wziąć udział w tem nabożeństwie.

We wtorek po południu i wieczorem po nabożeństwie, księża będą słuchać spowiedzi św ze względu na święto Wszystkich ŚŚ., które przypada w środę a które jest świętem obowiązkowym. Również zaznacza się, że w tym tygodniu ponieważ mamy misję św. w naszej parafji, więc spowiedzi słucha się codziennie przed Mszami św., a też wieczorem po nabożeństwie.

„NIENABITA STRZELBA" WYPALIŁA.

Battle Creek, Mich., 25. października. — Stanisław Kolec z Detroit został postrzelony w nogę w domu niejakiego P. Stankasa w Bedford i zabrany do miejscowego szpitala. Stankas, który trzymał w ręku broń w chwili wypadku, tłumaczył się przed policją, że sądził, iż strzelba była nienabita.

PIĘĆ STANÓW ROZWAŻY SPRAWĘ KONTROLI TRUNKÓW.

Columbus, O., 25. paźdz. — Ohio złączy się z czterema innemi stanami na konferencji, na której będzie omawiana sprawa jednostajnej kontroli trunków po zniesieniu prohibicji. Innemi stanami są Illinois, Michigan, Indiana i Wisconsin.

Dział Związku Śpiewaków Pol. w Ameryce.

Zarząd Centralny otrzymał zawiadomienie od Okręgów Nowo-Yorskich że Zjazd Walny Związku Śpiewaków zadecydowany. Rozpocznie się w sobotę, 26go maja, 1934 r. i potrwa do środy 30go maja. Rozkład zjazdu, który zarządowi Centralnemu przedstawiono, zgadza się formalnie z ustawami konstytucji, dla tego też zarząd bez zmiany takowy przyjął. Dwa dni są poświęcone na przebieg różnych uroczystości śpiewaczych, a dwa dni na obrady sejmowe.

Trzy pieśni ogólne do koncertu, i trzy pieśni do kontestu na tenże Zjazd, zostały przed dwoma laty wszystkim Chórom rozesłane przez bibljoterza Z. Ś., lecz generalny dyrygent ma zamiar program zmienić, i będą Chóry o tem powiadomione.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu uchwalono urządzić w karnawale pewną aferę na wielką skalę. Czysty dochód z tej afery ma być użyty li tylko na koszt wyjazdu urzędników na Zjazd Walny do Nowego Yorku.

Taksamo każdy Chór niech o tem pomyśli i czyni pewne dochody na wyjazd delegacji swoich, bo dawniej asygnowano na ten cel z kasy, a dzisiaj kasy chórów są szczupłe ażeby można z nich asygnować.

Mija w tym roku 5 lat jak Chór Chopina nr. 1 obchodził 40-lecie swego istnienia. W przyszłym miesiącu 11go listopada, z tej okazji Chór Chopina nr. 1, urządza wielki koncert w sali Zjednoczenia. Czterdzieści i pięć lat pracy na niwie śpiewaczej, jest to ogrom czasu, dla tego Chopiniści zabrali się do nadzwyczaj pilnej pracy, ażeby ten 45-letni koncert dał dowód, artyzmu i piękna tej pieśni polskiej, którą ci pracownicy tak gorąco umiłowali.

Przez te blisko pół wieku. Chór Chopina nr. 1 stale kultywuje tę pieśń, czy to były czasy wojenne czy depresyjne Chór tenże z wielkimi przeszkodami walczył nieustannie i wywalczył i jest tym Chórem nr. 1, której godnie nosi godło tego światowego sławy mistrza tonów Fr. F. Chopina.

Chór Mężatek Kalina No 93 Z. Ś. zmienił obecnie lokal lekcji. W klubie Nowe-Życie odbywają się regularne lekcje pod nowym dyrygentem, p. S Czerniakowskim. Chór Kalina zaprasza niniejszym, wszystkie panie ,które mają chęć pielęgnowania pieśni polskiej, na lekcję w każdy wtorek.

Jak w innych latach, tak i w tym roku, Chór Kalina urządza w wilję dnia dziękczynienia zabawę towarzyską, w Avenue Cafeteria, na którą zaprasza wszystkich swoich sympatyków — pod nr. 1250 Milwaukee Avenue. **J. Handke,** koresp.

NIEUDAŁY ZAMACH NA ŻYCIE GUBERNATORA PORTO RICO.

Bomba nie wybuchła dzięki wadliwemu lontowi.

San Juan, Porto Rico, 25. paźdz. — Robert H. Gore, amerykański gubernator wyspy Porto Rico, który kilkakrotnie był tu przedmiotem ostrej krytyki, prawdopodobnie zawdzięcza życie wadliwemu lontowi w bombie umieszczonej pod jego pałacem w zbrodniczych zamiarach.

Bombę znalazł jeden z więźniów pracujących w ogrodzie pałacowym. Wyrwał on tlący się lont z bomby i uwiadomił straż pałacową.

WÓDZ "HAPPY WARRIOR".



Sławny bronzowy "melonik" Al Smith'a poszedł chwilowo w odstawkę, kiedy szczep indyjski Winnebago zrobił byłego gubernatora New Yorku jednym ze swoich wodzów podczas ceremonij na Wystawie Światowej. Pan Smith (z lewej), wita swojego nowego "brata", podczas gdy gub. Horner (w środku), również przyjęty do szczepu jako Wódz Żółty Grzmot, przypatruje się. (Klisza Herald-Exam.)

"DZIADY" MICKIEWICZA A DZIEŃ ZADUSZNY.

Wybitne osobistości w Komitecie Honorowym: Konsul Zbyszewski, Prof. J. Bojanowski, Cenzor Świetlik. — Przedstawienie w niedzielę, 29go października. — Bilety na wyczerpaniu.

„Dzień Zaduszny" obchodzony przez wiernych Kościoła katolickiego jako dzień modłów za zmarłych jest wyrazem najwyższej czci ,jaką żywimy do naszych przodków. Cześć ta połączona jest z nauką Chrystusa o życiu i śmierci .Nagroda dla dobrych, a piekielne męczarnie dla złych.

„Dziady" Adama Mickiewicza są wyrazem tej czci dla przodków jaką żywimy do dziś dnia. Dziady to obraz obchodzenia święta, które swoją historją sięga aż do czasów zamierzchłych, pogańskich.

Na scenie trójcowskiej, w dniu 29 października ukażą się wspaniałe typy, wyobrażające dusze cierpiące, przeklęte na wieki i dusze czyste, które czeka wieczna nagroda.

„Dziady" Mickiewicza zaciekawiają wszystkich i wszyscy wybierają się do Audytorjum św. Trójcy, by oglądać pierwszorzędne dzieło naszej polskiej literatury, by zobaczyć piękne obyczaje naszego ludu słowiańskiego.

„Dziady" Mickiewicza to symbol wielkiego poświęcenia się jednostki dla Narodu i Ojczyzny. Dalsze części „Dziadów" to wyraz największego uczucia miłości do kraju, to obraz największych katuszy, jakie przechodziły dzieci polskie pod zaborem rosyjskim.

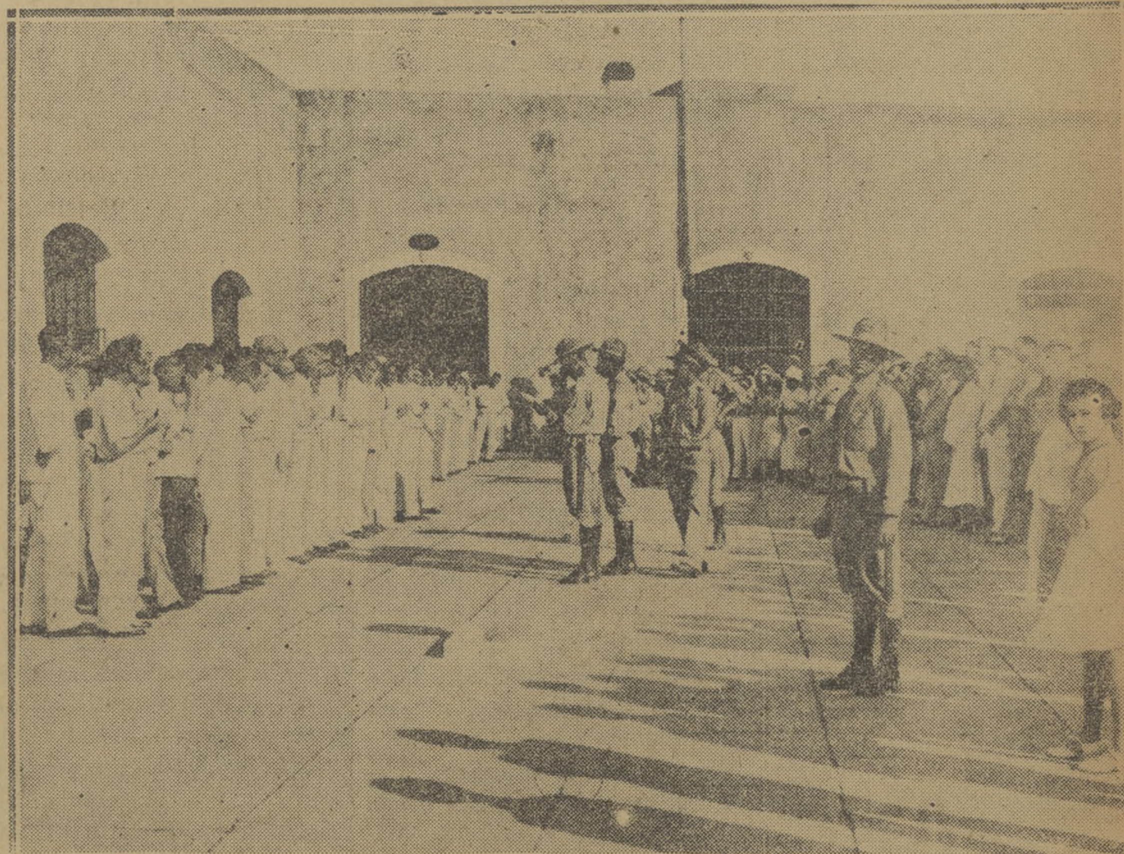
Kto mógłby opuścić jedyną od około 30 lat sposobność zobaczenia całej Polski w „Dziadach" Mickiewicza? Nikt nie może, kto cośkolwiek czuje po polsku, ktokolwiek ceni kulturę i literaturę polską.

A „Dziady" Mickiewicza to niezrównane dzieło literackie, jakiego świat nie widział od starożytnych czasów greckich, od których myśmy przyjęli sztukę i kulturę.

Wszyscy więc przyjdźcie na „Dziady." Bilety są już na wyczerpaniu. Pośpieszcie się i zamawiajcie bilety wcześniej.

Bilety można nabywać w Dzienniku Zjednoczenia, w Bibljotece Związkowej, w Depositors State Bank, w restauracji pp. Lenard, w lokalu pp. J. Stefanik i u wszystkich członków Związku Kółek Literacko-Dramatycznych. — Bilety można zamawiać telefonując Haymarket 9827.

LICZENIE REBELJANTÓW.



Żołnierze kubańscy liczą więzniów ujętych po zdobyciu Hotelu Narodowego w Hawanie, który służył za fortecę oficerom wrogo usposobionym dla nowego rządu. Dopiero ogień zmusił ich do poddania się. (Klisza Int. News).

SPORT

Dziś Walka Stechera z McMillenem.

Nagurski Zmierzy Się z O'Shockerem.

Według zapowiedzianego programu dzisiaj wieczorem, w Chicago Stadium, 1800 West Madison ulica do walk zapaśniczych staną następujący siłacze: Józef Stecher z Jim McMillenem; walka o jeden rzut w 90 minutach. Ray Stelle z Dr. Karolem Sarpolisem; walka o jeden rzut w 30 minutach. Jerzy Zaharias z Józefem DeVito; walka o jeden rzut w 30 minutach. Darna Ostapovich z Everettem Marshallem; walka o jeden rzut w 30 minutach. Bronko Nagurski z Pat O'Shockerem; walka o jeden rzut w 20 minutach.

Tacy siłacze wystąpią na pierwszym wieczorku zapaśniczym, urządzonym na otwarcie sezonu tegorocznego według nowych zmian w przepisach Komisji Atletycznej na stan Illinois.

Główna walka Stechera z McMillenem powinna być nader ciekawa; król chwytu nożyczkowego zmierzy się z siłaczem tęgim. Jeden z tych w niedalekiej przyszłości zmierzy się z Jim Londosem.

W Sobotę Hockeyiści Zabiorą Się Do Gier.

W przyszłą sobotę, dnia 28go października, o godzinie 10ej rano drzwi olbrzymiego Coliseum, przy South Wabash avenue zostaną otwarte. Tam też rozpocznie się sezon gier w hockeya.

Emil W. Iverson, były instruktor drużyny hockeyowej Black Hawks i dyrektor zawodów zimowych Uniwersytetu Minnesota zajmie się tegorocznym sezonem zawodów na lodzie w Coliseum.

NA STATKU.

— Panie kapitanie, czy to prawda, że w razie wypadku musi pan do samego końca pozostać na pokładzie?

— Nie zawsze, proszę pani. Jeśli np. zdarzy się eksplozja to wolno mi wylecieć w powietrze razem z pasażerami.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:



THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.



Chcemy Dyrektora Departamentu, p. Gubernatorze!

Minęło półtora roku, jak obywatele polskiego pochodzenia pomogli ówczesnemu sędziemu spadkowemu p. Hornerowi zostać kandydatem demokratycznym na gubernatora. Minęło półtora roku, jak ten sam pan, dzisiaj guberantor, obiecywał nam za to złote góry. Mówił na bankiecie na jego cześć, że czułby się nieswojo, gdyby musiał nas zapewniać, że uznanie przyjdzie, że przyrzeczenia dotrzyma. Mija rok, jak sędzia Horner został wybrany gubernatorem a za trzy miesiące będzie rok, jak objął urzędowanie.

A cośmy w tym czasie dostali? Czem stały się przyrzeczenia Pana Gubernatora? Prawda, dał nam drobniejsze uznanie, nawet mianował dra Dombrowskiego kierownikiem szpitala w Dunning chyba za to, że aż tak długo musieliśmy czekać na tę nominację. Pan Gubernator potrzebował prawie aż roku czasu do namysłu, żeby mianować dra Dombrowskiego.

Jest to bardzo ciekawe, jeśli się zważy, jak postąpił Pan Burmistrz Kelly, który nie namyślał się zbytnio i p. Linka mianował członkiem swego gabinetu prawie zaraz po ustąpieniu z tego gabinetu prof. Szymczaka. Pan Gubernator powinien wziąć przykład z Pana Burmistrza.

Ale mniejsza o to. Weźmie, czy nie weźmie — to jego rzecz. My chcemy widzieć obywatela polskiego pochodzenia członkiem Pańskiego gabinetu, Panie Gubernatorze! Mamy prawo do tego nietylko z uwagi na zasługi dla partji demokratyczniej, ale nawet z uwagi na zasługi, jakie wyświadrzyliśmy Panu osobiście. Mamy prawo do tego tak samo z uwagi na naszą liczebność, jako grupy narodowościowej. Pod tym względem jesteśmy na pierwszem miejscu i łatwo nam wykazać, ile my dajemy głosów, a ile dają inni. Tak samo nie trudno nam będzie dowieść Panu, ilu obywateli Mojżeszowego wyznania dostało od Pana „dziaby" a ile i jakie „dziaby" dostali obywatele polskiego pochodzenia. Takie porównanie nie będzie świadczyło o bezstronności Pańskiej, Panie Gubernatorze!

Weźmy Przykład z Niemców.

Dobrego uczmy się nawet od wroga — powiada przysłowie, więc wskazujemy palcem na naszych współobywateli niemieckiego pochodzenia w Chicago i mówimy: bierzmy z nich przykład, jak się około polityki i w polityce chodzi.

Poczmistrzem chicagoskim był republikanin niemieckiego pochodzenia p. Arthur Luder. Obecnie zajął jego miejsce demokrata ale także niemieckiego pochodzenia p. Ernest Kruetgen, który kilka dni temu odbył „instalację" w formie specjalnie zorganizowanego bankietu dla niego.

Właśnie ten bankiet zwraca uwagę na fakt, że gdy obywatele niemieckiego pochodzenia zdobędą coś w polityce, to już nie puszczą za nic. Ich dewizą jest trzymać stare i zdobywać nowe stanowiska.

Przykład z poczmistrzem chicagoskim pokazuje, że tutejsi obywatele niemieckiego pochodzenia uważają pocztę za swoje podwórko, na którem chcą się rządzić, a to podwórko jest bardzo obszerne, posiada olbrzymie znaczenie polityczne w polityce ogólnokrajowej. Trzeba bowiem wiedzieć, że poczta w stanach Zjednoczonych znaczy w polityce tyle, co organizacja polityczna w wardzie. Główny poczmistrz generalny w Washingtonie da się przyrównać do komitymana wardowego a indywidualni poczmistrze w kraju to jego kapitani precynktowi. Z uwagi na rozmiary poczty chicagoskiej, tutejszy pan poczmistrz jest w tej organizacji bardzo wpływowym kapitanem precynktowym i dlatego wyraziliśmy się, że tutejsza poczta stanowi bardzo obszerne podwórko polityczne dla naszych współobywateli niemieckiego pochodzenia.

Ile tam „dziabów" najrozmaitszych to trudno wyliczyć a na nich bardzo niewielu Polaków, bo któż się za nimi wstawi? Wszystkim odpowiadają zawsze, że muszą najpierw złożyć egzamin służby cywilnej a potem czekać i czekać, żeby po niejakimś czasie znów składać egzamin tak wkółko. Nie chcemy powiedzieć przez to, że obywatele innego pochodzenia mogą tam być przyjmowani bez egzaminów, ale twierdzimy, że gdy się ma gdzie swojego, tam zawsze jest łatwiej pod warunkiem oczywiście, że ten swój będzie naprawdę swój a nie gorszy od obcego.

Zabezpieczenie Depozytów.

Z niem 1-go stycznia wszystkie depozyty w bankach w wysokości do $2,500, będą zabezpieczone. Tak chciał kongres, gdy uchwalił odpowiednie ustawodawstwo, i jak chce dzisiaj Prezydent, który forsuje wykonanie tej uchwały pomimo opozycji ze strony bankierów.

Od dnia 1go stycznia nie zginie w banku żaden cent tam złożony. To też przypuszać należy, iż obywatele skorzystają z tego i wyciągną z ukrycia swoje oszczędności, żeby je złożyć w banku. Bezpieczniej będzie pod każdym względem trzymać oszczędności w banku jak w domu lub nawet gdzieś w skrzynce, bo w domu może wybuchnąć pożar złodzej może je ukraść, nawet w skrzynce w bankach nie będą te oszczędności tak pewne, jak na rachunku w banku.

Oszczędności będą zabezpieczone do wysokości $2,500. Jeśli będzie miał kto więcej, niechaj rozdzieli na dwa, lub nawet na trzy rachunki a każdy będzie zabezpieczony i w ten sposób można będzie zabezpieczyć w banku sumę nawet większą jak $2,500.

Aparat odpowiedni rząd już stworzył i w Chicago ruch już wielki panuje w biurze federalnem, które będzie przeprowadzało zabezpieczenie depozytów. Wszystkie banki tak zwane krajowe (National) będą miały depozyty zabezpieczone oraz wszystkie banki stanowe, które są członkami systemu rezerwy federalnej. Ale jest około 8,600 banków stanowych w kraju, które nie należą do systemu rezerwowego. Te banki będą musiały przystąpić, w imię dobrze zrozumiałego interesu własnego. Zanim jednak przystąpią, względnie zanim zostaną przyjęte, rząd federalny najpierw zbada ich stan majątkowy i jeśli stan ten okaże się słaby, to ich rząd wcale „do siebie nie przyjmie." W ten sposób dokona rząd uzdrowienia stosunków bankowych w kraju i nikt z obywateli nie będzie narażony w przyszłości na utracenie swoich oszczędności.

Jeżeli po zbadaniu okaże się jakiś bank słaby w tem znaczeniu, że będzie miał za mało kapitału i jeżeli okaże się, że w danej dzielnicy czy okolicy bank jest bardzo potrzebny, rząd gotów jest pomóc takiemu bankowi zapomocą włożenia doń dodatkowego kapitału. Tak wzmocniony bank będzie niejako podwójnem zabezpieczeniem depozytora, ponieważ rząd, dając kapitał, będzie chciał mieć głos w administracji banku, więc pewnie postawi w nim swojego komisarza. Naogół jednak ta forma pomocy nie jest mile widziana dlatego, że ludzie nie chcą, żeby rząd mieszał się do byznesu. Tylko w ostateczności mogą się na to zgodzić.

Francuz o Młodem Pokoleniu Polskiem.

Paryski „Le Temps" zamieścił artykuł pióra I. M. Goblet'a, poświęcony młodzieży polskiej, omawiając prądy polityczne, nurtujące młodzież polską. Goblet pisze m. in.:

„Zarówno w kwestjach mniejszościowych, jak i w sprawie granic, młodzież polska trzyma się traktatów i nie zmierza ani do ich obejścia, ani tem mniej do ich zmiany (rewizji). Młodzież polska ustosunkowuje się z wielkim spokojem do wszystkich sąsiadów granicznych, nawet do tych, których czyny mogłyby wywołać pewne zniecierpliwienie..."

„Młoda Polska" — pisze dalej Goblet — „marzy o tem, aby zarówno przez swą kulturę, jak i przez swą potęgę demograficzną stanąć na czele narodów słowiańskich, zwłaszcza obecnie, gdy Rosja zwróciła się ku Azji. Ostatniego lata zorganizowane zostały w Gdyni międzynarodowe kursy, poświęcone naukom administracyjnym i ekonomicznym oraz studjom cywilizacji słowiańskich. Czesi i Jugosłowianie pracowali wraz z Polakami w tym porcie bałtyckim, przeznaczonym do odegrania roli ujścia na morze północne dla świata słowiańskiego i będącym dla młodych Polaków jednym z najważniejszych i najistotniejszych odcinków ich narodowego terytorjum... Polska — konkluduje Goblet — „nie jest tylko wysuniętą placówką świata zachodniego na rubieży świata azjatyckiego. Polska stanowi dziś jeden z istotnych elementów nowego świata, w którym żyje swem własnem życiem i w którym swobodnie rozwija swój własny genjusz,"

Amerykanizacja.

(Nowy Świat w New Yorku).

W rejonie węglowym w Luzerne i Lackawanna prowadzona jest obecnie ożywiona nagonka na górników nie mających papierów obywatelskich. W nagonce tej przodują grubobrzuche barony węglowe, z których jeden znalazł argument wymowny w tem, że ci „obcy" górnicy wysyłają swoje zarobki do starego kraju za morzem.

Pod presją agitacji „forejnerzy" zaczęli starać się o papiery obywatelskie.— W jednym dniu w sądzie miejskim w Scranton udzielono obywatelstwa amerykańskiego 140 osobom. Okazało się, że wśród tej gromady, jedną połowę stanowiły kobiety urodzone w Ameryce, które straciły obywatelstwo przez zamążpójście. Drugą połowę stanowili starzy imigranci, którzy już w pełnem słowa znaczeniu byli obywatelami, bo spełniali swe obowiązki obywatelskie ,płacili podatki itd., ale nie mieli jeszcze praw obywatelskich.

Niejedna kropla potu i krwi znaczyła drogę podziemną w kopalniach, w których bardzo mile widziani byli „forejnerzy" przez wyzyskiwaczy. Dopiero teraz, gdy wyzyskowi się opierają, stali się „niepożądanymi." Na szczęście nie można tych nieobywateli deportować, gdyż przybyli tu przed 1921 rokiem, więc deportacji nie podlegają ,pomijając fakt, iż mają tu żony i dzieci urodzone w Ameryce.

Skutek tej agitacji będzie obosieczny. Nowi obywatele wybierając papiery obywatelskie, śpieszyć będą do urny wyborczej w okresach wyborów i sami wymierzą sprawiedliwość kartką wyborczą. Głosować oczywiście będą przeciw interesom baronów ,którzy w tarapatach oblekają się w togi stuprocentowego patrjotyzmu w poszukiwaniu ofiarnych kozłów.

Jesteśmy zdania, że każdy mieszkaniec Ameryki, mający zamiar pozostać tu, związany z krajem przez dzieci swe tu urodzone, powinien stać się oficjalnie, przez naturalizację, obywatelem amerykańskim. Idziemy nawet o krok dalej i twierdzimy, że powinien zżyć się tu z resztą, stanowić cząstkę całości, być lojalnym nie tylko ideałom i rządowi, ale przedewszystkiem krzewić i nawet walczyć o ideały Ameryki. Nazywamy to amerykanizacją ideową, niezależnie od cedułki naturalizacyjnej.

Z całym naciskiem, właśnie jako Amerykanie, protestować musimy przeciw gwałtom i przymusowi. Jaką bowiem będzie różnica między faszystą Hitlera, bijącym każdego, kto innego niż on jest zdania, a stu procentowym Amerykaninem, włóczącym za włosy „forejnera," zmuszając go do naturalizacji?

Przymus ten jest podeptaniem brutalnem ideologji ducha amerykańskiego i wytwarza wśród mas nastroje wrogie i niepożądane.

Na szczęście, kliki tych superpatrjotów nie reprezentują większośsci, a zwracają na siebie uwagę jedynie przez głośny hałas i przeraźliwą demagogję.

W rozbolałego serca żywą księgę,
Zapisz na zawsze słowa takiej treści:
Jak ruda w ogniu znajduje potęgę
Oczyszczającą, — tak człowiek w boleści. — Jan Kasprowicz.

Nie mądry kto wśród drogi
Z przestrachu traci męstwo;
Im większe ciernie, głogi,
Tem większe jest zwycięstwo. J. N. Kamiński.

Zapomnij błędów bliźnich, gdy jesteś z bliźnimi,
A kiedy sam zostaniesz — rozmyślaj nad twymi.
Fr. Morawski.

Reguły Staropolskie.

Dukat — to nie kwitek!
Miodek — to napitek!
Bigos — to potrawa!
Kulig — to zabawa!

Kiedy zbrojnie — to ze szablą,
Kiedy z miną — to już z djablą,
Kiedy strojnie — to we złocie,
Gdy pracować — to już w pocie,
Bankietować — to już szumnie,
Sejmikować — to już tłumnie.

Kiedy gardzić — to podłością,
Kiedy mówić — to z szczerością.
Gdy kto oszust — to go łaj,
Gdy poczciwy — rękę daj!

Gdy się bratać — to z równymi,
Gdy mieć litość — nad biednymi,
Gdy się modlić — to już szczerze,
Kiedy wytrwać — to w swej wierze,
Kiedy cierpieć — to wytrwale,
Kiedy kochać — to już stale.

Kiedy jeździć — to już sanną,
Kiedy szaleć — to za panną,
Gdy uczciwa — to polubić,
Gdy wzajemna — to poślubić,
Gdy rozsądna — to ją cenić,
A gdy mądra — strzeż się żenić.

Kiedy wspierać — to rodaka,
Kiedy tańczyć — krakowiaka,
Sąsiadować — to spokojnie,
Gdy obdarzać — to już hojnie,
Gdy docierać — to z obcesem,
Kiedy niszczyć — to z kretesem!

Gdy wyśmiewać — to już mody,
Gdy miłować — to swobody,
Kiedy hulać — to z drugimi,
Kiedy umrzeć — to w swej ziemi,
Kiedy order — to za bliznę,
Kiedy zginąć — za Ojczyznę.
Wincenty Pol.

Cygan jest to człowiek plemienia wędrownego cygańskiego. W przenośnym znaczeniu cygan oznacza: szachraja, oszusta, szalbierza, matacza, krętacza, złodzieja, włóczęgę; człowieka o ciemnej cerze, śniadego bruneta; literata lub artystę, wiodącego życie wesołe, bez troski.

Morena jest to rumowisko skalne, czyli wał kamienny na powierzchni lodowca (gleczeru), albo pod lodowcem, z odłamków, staczających się z sąsiednich pochyłości górskich; tudzież rumowisko, pozostałe po lodowcu dawnym, już nie istniejącym.

Zakład przyrodoleczniczy — jest to zakład, w którym leczą siłami przyrody, słońca, powietrza, wody, itp.

Pala jest to okrycie używane dla kielicha podczas Mszy św.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

Nowy Podręcznik Historji Niemiec.

Minister Oświecenia Publicznego w Niemczech polecił opracowanie nowego podręcznika historji Niemiec dla szkół, przyczem udzielił następujących wskazówek, których się przy opracowaniu trzymać należy.

OKRES NAJSTARSZY

Na 20,000 lat przed Narodzeniem Chrystusa zjawia się pomiędzy Wołgą a Gangesem szczep germański o wysokiej kulturze. Obejmuje w posiadanie Europę od Uralu do Pirenej, poczem rozciąga się do krańców Indji Wschodnich. Małe odłamy tego szczepu tworzą państwa: Chińskie, Assyryjskie, Babilońskie, Egipskie, jakoteż, po tamtej stronie oceanu, Atlantydę, oraz królestwo Inkasów w Peru i Azteków w Meksyku. Buddha, Brahma, Herkules, Tezeusz, Homer, Odyssej, Hektor, Achill, Agamemnon, szewc Herostrat oraz wszyscy bogowie pochodzą ze szczepu germańskiego.

OKRES STAROŻYTNY BLIŻSZY.

Dwaj Germanie Romulus i Remus zakładają Rzym. Panowanie Rzymu, czyli Germanów, nad światem. Juljusz Cezar, Kato, Cycero i inni wielcy ludzie z tej epoki, wszystko Niemcy, oprócz Nerona, który, jak obecne badania wykazały, był synem Żyda, handlarza antyków w Jerozolimie.

OKRES ŚREDNIOWIECZNY DALSZY.

Germanja panuje nad całym środkiem Europy, jakoteż nad Sekwaną, Wisłą, Tybrem, Wilejką, Łabą, Onegą, Dunajem, Sawa, Renem, Ładogą, Kamą i Bzurą, Anglja, Szkocja i Irlandja służą za letnie rezydencje dla notablów niemieckich. Szwecja i Norwegja, jako Państwa lenne, dostarczają śniegu i lodu dla kuchen niemieckich. Narodziny Marcina Lutra, który był tylko ósemką człowieka, a resztą osoby bogiem.

HISTORJA ŚREDNIOWIECZNA BLIŻSZA I HISTORJA NOWOŻYTNA.

Niemcy pękają od nadmiaru talentów i wielkich mężów. Dżyngis-Chan, kardynał Richelieu. Władysław Jagiełło, Piotr Wielki, Napoleon Bonaparte, Stefan Batory, Suworow, Sułtan Harun-al-Raszyd, Władysław Łokietek, oraz wszyscy marszałkowie Francji to Niemcy, wypożyczeni pod zmyślonemi nazwiskami skromniejszym narodom. Wielkie niemieckie zwycięstwa: pod Hastings, pod Grunwaldem, pod Połtawą i pod Jeną, oraz odkrycie Ameryki przez Niemca Kolumbmanna. Ostatnia wojna ludów. Niemcy, uniesieni szlachetnością, pomimo zbicia na miazgę wszystkich wrogów, podpisują z litości Traktat Pokojowy w Wersalu, ażeby nie skompromitować przed światem Francji, Anglji i Ameryki. Hitler na widowni. Rozpoczęcie nowej epoki Hitler u steru. Hip, hip, huraa! Heil Hitler! aż do ponownego podbicia przez Niemcy większości kuli ziemskiej.

KS. IGNACY POSADZY — Drogą Pielgrzymów — Wrażenia z Objazdu Kolonji Polskiej w Południowej Am.

(Ciąg dalszy).

Zdaleka widać lustrzaną toń wód Iguassowych, co najspokojniej w świecie płyną sobie w dal. Zalotne palmy wybiegają do brzegów i przyglądają się w lśniących wodach. Zielono-szmaragdowe kopuły tropikalnych drzew straż przy nich dzierżą odwieczną.

I nagle Iguassu jakby się wściekł. Jak gdyby ktoś ukrytą dłań gotował zasadzkę.

Iguassu traci grunt pod nogami i z wysokości 80 m. rzuca się w przepaść. Prawdziwe salto mortale! Iguassowe wody strącają się w otchłań i dopadają czeluści. Stają się jednym odmętem piany i bryzgu. Welony oparów unoszą się nad przepaścią, jak gdyby chciały zasłonić ogrom spustoszenia.

Na przestrzeni trzech kilometrów same wodospady, większe i mniejsze — Dois Irmaos (dwaj bracia), Tres Mosceteros, Santa Magdalena i inne, oto ich nazwy. Największy z nich Garganta do Diabo — Gardziel Djabelska. Trzy pękate strumienie, jak gdyby trzy rzeki walą się w przepaść. Dwa zlatują równolegle. Trzeci, od strony argentyńskiej, zatacza ogromne półkole i rwie wpoprzek nich.

Wyzbywamy się niektórych części garderoby i brodząc w wodzie, staramy się podejść do skalnego progu, nieobjętego powodzią. Skacząc z kamienia na kamień, lądujemy szczęśliwie na skalnej przystani. Jeden metr dalej a skała tworzy prostopadłą ścianę, kończącą się w przepaści. Czołgam się na brzuchu do krawędzi. Brat Grzegorz trzyma mnie za nogi.

Wychylam się nieco poza krawędź. Ogarniam okiem wszystkie wodospady, przepaść, odmęty. Serce wali mi młotem. A w oczach aż się ćmi od tego ogromu cudów Bożych. Ostrożnie nastawiam aparat. Jedno zdjęcie, drugie. Potem czołgam się z powrotem.

Chcemy jeszcze dotrzeć do Djabelskiej Gardzieli. Od tego piekielnego łoskotu nie słyszy się ani słowa. Więc porozumiewamy się migami. Tak, bo tu niema ani przewodnika ani drogowskazów.

Mówią, że słynne wodospady Niagary czuć benzyną. Ze stuk motorów przegłusza tam huk wodospadów. Tu zaś wszystko w szczerej pierwotności, tak, jak wyszło z rąk Stwórcy. Stąd ten urok niepojęty. Stąd mimowoli tu ręce składają się do modlitwy a usta szepczą: „Benedicite omnes aquae Domino — błogosławcie wszystkie wody Panu...

Skaczemy z jednego kamienia na drugi. Wdrapujemy się na ogromne granitowe bloki. I znowu z kamienia na kamień. Raz skok się nie udał... Wpadam jak długi i wysoki do rwącego prądu. Na szczęście uczepiłem się skały. Gramolę się na wierzch. Wszystko w porządku. Jest aparat i filmy! Niczego nie zgubiłem, ale zdjęcia przepadły, bo filmy się zamoczyły.

Musieliśmy wracać do obozowiska. Tam zmieniłem błonki. I znowu zdjęcia na skalnej przystani i przy Gardzieli Djabelskiej, którąśmy wkońcu jednak zdobyli.

Co tam widzieliśmy, ani opisać, ani opowiedzieć nie umiem. W drgających tęczach i w oparach, bijących z odmętów, inne widzieliśmy światy. Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało...

Godzina 5ta. Siodłamy muły i gotujemy się do powrotu. Żal wracać, bo drugi raz oczy nasze nie będą oglądały takich wspaniałości. Ale obowiązek każe. Jutro zanim słońce wzejdzie, w daleką wybieramy się drogę — do Paragwaju, na ratunek polskich dusz.

XXXVII.

W PARAGWAJU.

Na drugi brzeg Parany. Z cygarem w ustach. Carmen. Nowa kolonja. W Komarkowym domu. Białe złoto. Chuchu. Żmije. Rzewne nabożeństwo. Tołopyło umierał...

Było to 25 kwietnia. Jest godzina czwarta rano. Czekam na dworcu w Pasadas na pociąg, który ma mnie zawieźć do Paragwaju. Boć i tam jest sporo dusz polskich, do których nigdy jeszcze nie dotarł polski ksiądz.

Nadbiegł ekspres z Buenos Aires, cały skąpany we mgle. Równocześnie z nami wsiadają urzędnicy paragwajscy, uprzejmi i niezbyt wymagający. Rewidują paszporty. Wiz nie potrzeba. A czasami obejdzie się nawet i bez paszportu.

Teraz wsuwają pociąg na wielki ferryboat i powoli przeprawiamy się przez Paranę, szerokości jakich 5 kilometrów. Po drugiej stronie znajduje się miasto paragwajskie Encarnacion (Wcielenie — Słowa Bożego). Miasteczko liczące 6 tysięcy mieszkańców. Przed trzema laty straszna trąba powietrzna zamieniła je w gruzy, grzebiąc pod niemi prawie 500 zabitych. Raz po raz urządza się tu rewolucję, jak np. dwa miesiące temu. Przeto o jakimś większym rozwoju absolutnie niema mowy.

Już na większych stacjach zauważa się wielką różnicę pomiędzy Argentyną a Paragwajem. Tam wszędzie względny dobrobyt i porządek, a tutaj okropna nędza. Ludzie, to przeważnie typy indjańskie z flegmą we krwi i wiekuistem — nie wyłączając kobiet — cygarem w ustach. Porządku zaś pilnują jakieś obszarpane indywidua, bose, z wielkim pałaszem u pasa i starym karabinem na plecach.

Jest to kraj nieduży. Coś około 800 tys. km. kw. Administracja marna. Chroniczna choroba rewolucyj dezorganizuje ludność. Ot np. przed tygodniem w Campo Grande zrewoltował się pułk piechoty i oddział samolotów. Jak na armję tutejszą, to wielka rzecz. Na szczęście ruch ten stłumiono, rozstrzeliwując winnych na miejscu.

Waluta niska i niestała. Obecnie pez paragwajski równa się 15 naszym groszom. Każdy tu jednak liczy na pezy argentyńskie.

— Carmen — woła uśmiechnięty konduktor ze złotemi gwiazdami na naramiennikach. Oto cel mej podróży. Józef Komarek, pochodzący z Kopców, powiatu łuckiego, czeka na mnie z końmi. Ładujemy na konie ołtarzyk polowy i przybory. Potem dosiadamy naszych rumaków i w drogę!

Carmen, to mieścina, że pożal się Boże. Wszystkie domki kryte trawą, często bez okien i drzwi. Nie wyłączając domu policji, burmistrza i innych grubych ryb karmeńskich. Nagie dzieciaki bawią się pomarańczami. Krowy chłodzą się w cieniu chałup. A uliczkami miasteczka sunie korowód tutejszych wozów, ciągnionych przez szare bawoły. Skrzek dzieciaków i bek krów przerywa gniewne nawoływanie poganiaczy, którzy wymachują w powietrzu spalonemi od słońca rękami.

Kolonja, którą mam odwiedzić, nazywa się Fram. Jakiś obywatel argentyński wydobył za grosze 120 tys. hektarów i kolonizuje je. Kolonizację prowadzi p. Suchan z Buenos Aires. Wysłał on do Framu już jakieś 400 rodzin czeskich, polskich i ukraińskich, w 90 proc. obywateli polskich. Za hektar ziemi płacą 50 pezów argentyńskich. Wpłacają pewną ratę, a resztę mają uiścić w ciągu lat pięciu.

Ziemia jest tu bardzo dobra. Jak na tutejsze stosunki jednak za droga. Tem więcej, że administracja żadnych wkładów nie czyni. W lesie wycięto kilka wąskich dróg. Ot i wszystko.

Opowiada mi Komarek, że z religją na kolonji jest bardzo źle. Przyjechali już z Polski niektórzy sekciarze, jak babtyści, metodyści itp. Drwinkami i szkalowaniem wiary św. płoszą owieczki z owczarni Bożej. A ksiądz tu żaden jeszcze nie zaglądnął.

Było południe. Słońce ostremi promieniami, niby strzałami rozdzierało rozpięty nad niemi baldachim lijan i fantastycznych splotów. Złotą plamą kładło się na ścieżynie zmielonej końskiemi kopytami. Konie nasze pokryły się obficie pianą i nerwowo oganiały się od bąków ciężkiemi splątanemi ogonami. To też zarżały radośnie, kiedyśmy podjeżdżali do Komarowej zagrody.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Poradnik Dobrego Zdrowia

PRZYZWYCZAJCIE SIĘ DO JEDZENIA OWOCÓW.

Może to się wydawać dziwnem, ale faktem jest, że jest jeszcze wiele takich osób, które nie nauczyły się jeszcze tej prawdy, że spożywanie owoców ma wielką wartość dla każdego. W wielu domach owoc przy śniadaniu jest nieznany; a nawet ci, co spożywają śniadanie w restauracjach i jadłodajniach, gdzie zawsze jest podostatkiem różnych i świeżych owoców, — często nie pomyślą o tem, aby sobie zamówić owoce na śniadanie. Ale z każdym rokiem coraz więcej ludzi przyzwyczaja się do jedzenia owoców i przekonują się oni, że jest znakomita pomoc dla zdrowia. Obliczono n. p., że potrzeba conajmniej trzydzieści lat, aby całe społeczeństwo uświadomić o pewnej prawdzie, tyczącej się zdrowia. Wobec tego należy się spodziewać, że już w niedługim czasie nie będzie takich, co nie jedzą owoców, albowiem Departament Zdrowia przez taki mniej więcej okres czasu pracuje w tym kierunku.

Najlepsze owoce w całym świecie znaleźć można w New Yorku. Wiele z tych owoców rozsyła się do innych miast. Ale nie ulega wątpliwości, że prawie wszędzie można dostać świeże owoce i wszędzie prawie ceny są umiarkowane, na które wszyscy mogą się zdobyć.— Teraz właśnie odbywa się zbiór owoców i w cały kraju jest podostatkiem jabłek, gruszek, brzoskwiń i śliwek. Można również dostać jesienne gatunki jagód, a także różne gatunki winogron i wiele innych owoców.

Do więcej popularnych owoców w tym sezonie należą winogrona, jabłka i banany. Nie mówiąc już o witaminach, składniki żywnościowe w tych owocach są bardzo bogate. Najniżej pod tym względem stoją jabłka, jabłko bowiem przedstawia przeciętnie 70 kaloryj ciepła, wiązka winogron 110 kaloryj, a banan 125 kaloryj ciepła. Jesienne coraz zimniejsze powietrze domaga się od nas coraz więcej kaloryj, czyli jednostek ciepła, i ciepło to może nam zapewnić tylko żywność. Dołączając owoce, zawierające dużo jednostek ciepła, do naszej djety, zapewniamy w ten sposób potrzebną ilość kaloryj naszemu organizmowi.

N. p. jeden banan dostarcza tyle kaloryj, co jedno i trzy czwarte jabłka. A przecież każdy może jeść banany. Owoc ten zwykle jest tani, a dojrzalsze banany, te które mają ciemne plamy na łupinie, są zwykle jeszcze tańsze, niż banany o żółtym kolorze. A dojrzały banan jest najlepszy ze wszystkich, nie tylko dlatego, że jest łatwy do strawienia, ale i dlatego, że zawiera dużo cukru. Podane w stanie surowym, albo ugotowane, banany przedstawiają bardzo smaczną, pożywną i ekonomiczną potrawę.

Jeżeli nie jedliście dotychczas owoców na śniadanie, zacznijcie to zaraz. Późniejszą porą będzie więcej pomarańcz i innych owoców południowych i będą w owym czasie tańsze. Owoce te również są pomocne dla zdrowia. Jeżeli nie możecie dostać świeżych owoców, kupcie owoce suszone, lub śliwki suszone. Wiele ludzi lubi sok pomidorowy, który zawiera te same witaminy, co pomarańcze i cytryny. Ale co jest najważniejsze, to to, abyście dołączyli do waszego śniadania owoce, a także do waszej przekąski południowej i do waszego obiadu wieczorem.

Dr. Shirley W. Wynne,
kom. zdrowia m. New York.

Bezrobotni i Nadużycia.

(Nadesłane.)

Z chwilą nadejścia depresji, a z nią nędzy, jaka opanowała szerokie masy społeczeństwa — potrzeba było licznych demonstrancji mas i cierpień a nawet wypadków głodowej śmierci ażeby wreszcie czynniki rządzące zdobyły się na jaką taką pomoc głodującym. Gdy wreszcie zaspokojono nieco głód i stworzono możliwość egzystencji dla bezrobotnych, gdy tylko ustały demonstrancje około stacyj ratunkowych, — w prasie naszych największych pism zaczęły pojawiać się głosy a nawet artykuły redakcyjne, że bezrobotnym dobrze się dzieje, że zjadają darmo chleb niezapracowany, że dzieją się różne nadużycia i należy zaostrzyć system rozdawania i t. p.

Ostatnio p. R. J. Dunham obejmując urząd komisarza ratunkowego, aby dać znać o sobie, ogłasza nowy system prowadzenia administracji ratunkowej.

Pierwszym jego zadaniem będzie stworzenie biura (czytaj biurakratyzmu), które będzie miało na celu przestrzeganie nadużyć, jakie rzekomo mają miejsce wśród pobierających zapomogi. Czy jednak biuro to, będzie naprawdę tem czem jest ogłaszane, czy raczej będzie pretekstem do stworzenia nowych posad, szczególnie dla adwokatów, którzy naprawdę modlą się o zachowanie depresji możliwie jak najdłużej — czas najbliższy wykaże. W każdym razie, zechciejmy się zastanowić nad koniecznością stworzenia takiego departamentu z adwokatem na czele i całą masą adwokatów jako asystentów, którzy znów będą zatrudniać asystentów z asystentami.

Zadanie tego biura ma być trojakie: Pierwsze — Zbadanie wszystkich rodzin i wyłapanie nieprawnie otrzymujących zapomogi.

Drugie — Zbadać czy grosernicy trzymają się ściśle przepisów w sprzedaży artykułów spożywczych dla bezrobotnych.

Trzecie i najgorsze, to procesowanie wszystkich tych, którzy nieprawnie otrzymują zapomogi.

Prawda, któż mógłby zaprzeczyć potrzebie istnienia takiego biura, które niby ma na celu oszczędzenie publicznych pieniędzy i to w tak ciężkich czasach. Także nikt z szanujących się ludzi nie będzie się sprzeciwiał karaniu nadużyć bezwzględu z jakiego one pochodzą źródła. Wątpić jednak należy, ażeby, jeśli dotychczasowy system okazał się niewystarczającym, dodatkowe biura z licznym nawet personałem miały złemu zaradzić. Przedewszystkiem należy stwierdzić, że rodziny, które otrzymują zapomogę mają tak zwanych "case worker", którzy nietylko odwiedzają domy w różnym czasie ale również wzywają różnych członków rodziny do biur tyle razy, ile razy uważają za stosowne, nie mówiąc już o wypełnianiu różnych "affidawitów". Jeśli to nie wystarcza to chyba trza postawić stałą wartę w każdym domu, (miałoby to dobrą stronę, że mogłoby dać zajęcie więcej ludziom, którzy pracowaliby na zmianę).

Inwestygacje groserników.

Drugie to inwestygacja groserników, ażeby czasem grosernik zamiast kaszy jęczmiennej nie sprzedał kukurydzanej bezrobotnemu, lub zamiast soli, pieprzu. Czy inwestygacja taka naprawdę jest konieczną? Przecież wydzielona suma na utrzymanie rodziny jest skromną, że zaledwie starczy na podrzędne artykuły spożywcze, i cóż tu mówić o migdałach. I cóż to kogo tak razi, co ten bezrobotny za tą skromną sumę w groserni kupi? Gdzież wreszcie jest sens, żeby rząd niszczył dobre i świeże mięsa, a ludziom kazać jeść śmierdzące, tylko dlatego że ich pozbawiono pracy? Lecz i tu zdaje się kryje się inny cel. Od czasu kiedy prywatni grosernicy zdobyli przywilej otrzymywania kartek bezrobotnych, przynajmniej 80% ludzi przeniosło się ze składów łańcuchowych do prywatnych groserników — lecz tym robi się teraz takie trudności, że niejeden wyrzeka się tego dochodu by uniknąć t. z. "red tape".

Bo jeśli taki grosernik ma kilkanaście kartek to często musi z żoną a nawet i starszemi dziećmi przesiedzieć całą noc by skombinować rachunkowość jaką od niego wymagają. Najmniejszy błąd oznacza zwrot wszystkich rachunków w mniejszych i większych papierkach, a co z tem idzie kilku miesięczna zwłoka otrzymania zapłaty za sprzedane artykuły bezrobotnemu, no i najgorsze to powtórna nocna praca z rodziną bo w dzień niema na to czasu. W takich warunkach niejeden wyrzeka się tych korzyści, a bezrobotny idzie do składu łańcuchowego, gdzie do tych czynności mają specjalistów.

A teraz trzecia potrzeba istnienia takiego biura, to procesowanie winnych nadużyć. I tutaj powierzchownie wygląda na konieczność takiego biura, bo jak już wyżej piszący wspomniał każde nadużycie równa się kradzieży i powinno być karane. Ale i w tym wypadku czy nie należałoby wszystkich jedną miarką mierzyć? Czy nadużycia nie są sobie równe bezwzględu od kogo one pochodzą.

Niech przykład idzie zgóry.

W takim razie czy tylko od bezrobotnych czy raczej należałoby zażądać od wszystkich politykierów, bankierów, przejemnców i różnego innego kalibru publicznych "sług", którzy rozporządzają publicznemi funduszami, ażeby, nim zaczną rządzić i z publicznych funduszy korzystać, podpisali na siebie "cyrograf" jak to dziś czynić muszą bezrobotni, tylko dlatego by dostać jeść? Niech przykład idzie zgóry. I jeśli sądy będą karać tych, którzy zamiast jednego otrzymali dwa bochenki chleba, to nie należałoby zapomnieć i o tych którzy za ciężko zapracowany grosz publiczny wyprawiali orgje i dziś je wyprawiają.

Nie należy zapominać i o tych, którzy wdowi i starców całego życia ciężko zapracowany grosz zaprzepaścili i dziś ich następcy w postaci przejemców dalej zaprzepaszczają. Powie może niejeden, że sprawy te a raczej nadużycia nie mają nic wspólnego z komitetami ratunkowemi i bezrobotnemi. — Owszem mają. Bo jeśli ktoś znajdzie sposób na złamanie nadużyć wielkich to małe same przez się znikną. Jeśli każdy urzędnik uczciwie spełniać będzie swój urząd, każdy możny stanie się człowiekiem i wyrzeknie się samolubstwa i bezgranicznej chciwości, to niezawodnie nie będziemy mieli depresji i nie będziemy potrzebowali Komitetów Ratunkowych a co z tem idzie, całej falangi inwestygatorów, którzy dzisiaj niejednemu przypominają carskich żandarmów.

Bo to że niektórzy twierdzą, że depresja rozleniwiła ludzi do tego stopnia, że ci nie zechcą nigdy wrócić do pracy, niema głębszego uzasadnienia. Bo chociaż nie da się zaprzeczyć, że depresja pod względem moralnym porobiła ogromne spustoszenia, szczególnie u młodzieży, to jednak należy stwierdzić, że niewielu byłoby takich, którzy wahaliby się przyjąć jakąkolwiek pracę w zamian dzisiejszej dobroczynności. O powyższem twierdzeniu każdy może z łatwością się przekonać, kto zada sobie trochę trudu i pójdzie koło fabryk gdzie zastanie całe masy ludzi czekających pod murami fabrycznymi nie za biletem na przyjemną podróż do Europy ale za pracą i kawałkiem uczciwie zapracowanego chleba. To ciągle nachodzenie inwestygatorów i ciągłe tłómaczenie dlaczego w butach dziury, nikomu przyjemności nie sprawia i każdy radłby się tej słodyczy jak najprędzej pozbyć.

Dajcie ludziom pracę a nie będzie nam potrzeba wysokich komisarzy, z wysokimi pensjami i ich asystentów. Nie będzie potrzeba biur ratunkowych i ostrych "ukazów" — bo każdy z zadowoleniem dbać będzie o jego własny i rodziny los.

Bezrobotny.

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Środa, 25-go października, 1893 r.

Milwaukee, Wis., 24 paźdz. — Burmistrz Koch postanowił, by sobota w tygodniu bieżącym była dniem świątecznym we wszystkich miejskich biurach i ażeby prosić wszystkich urzędników, by odwiedzili wystawę.

Pani B. Poświk z Warszawy, otrzymała nagrodę na wystawie tutejszej, za garnitur malowanej porcelany, wystawiony w dziale pracy kobiet.

Wczoraj na wystawie było 243,178 osób. Ogółem dotąd odwiedzio wystawę 20,195,-271 osób za biletami płatnemi i 5,768,292 za biletami bezpłatnemi. Razem 25,963,563.

Gen. Hurko, kat Polski, zaczyna podobno przychodzić do zdrowia. Pogłoska o jego śmierci była tylko manewrem giełdowym.

Mnóstwo wspaniałych wieńców nadesłano na trumnę Gounoda, którego pogrzeb odbędzie się w piątek.

„Dzień Polski," a właściwie wystąpienie w pochodzie oddziału konnego ze Stanisławowa, dało pochop do założenia nowego polskiego towarzystwa. Będzie to t. zw. „Towarzystwo Wolnej Konnicy," do którego postanowiło przystąpić przeszło 40 uczestników owego konnego wystąpienia. Zadaniem nowego towarzystwa będzie ćwiczenie się w konnej jeździe, urządzanie wspólnych wycieczek konnych, itp.

"Lepsza Śmierć, Niż Hitleryzm".



Dr. Stephen S. Wise, znany rabin w New Yorku, który w swojem przemówieniu na narodowej konwencji Hadassah w Auditorium zaatakował ostro rząd Hitlera w Niemczech wyrażając się, że „lepsza śmierć, niż hitleryzm". (Klisza Herald-Exami.)

Z Gdyni i Wybrzeża.

(Od Własnego Korespondenta).

Połowy ryb morskich w sierpniu.

Gdańsk wciąż jeszcze jest głównym odbiorcą plonu pracy rybaków polskich.

Według danych Morskiego Urzędu Rybackiego w Gdyni— połowy ryb na wodach polskiego Bałtyku w sierpniu r. 1933 wyrażają się liczbą 185,350 kilogramów, wartości 99,266 złotych. Sierpień. z powodu burz, uniemożliwiających wyjazdy kutrów rybackich na morze, przynisół plon mały. Większą część połowów, bo 94,560 klg. sprzedano — jak zwykle dotąd — do Gdańska, w miejscowościach wybrzeża polskiego sprzedano w stanie surowym 78,790 klg., oraz do wędzarń nad polskim Bałtykiem 12,000 klg.

Przerażająco wielka ilość ryb naszych, sprzedawanych do Gdańska, dowodzi, że w Polsce ta gałąź gospodarki jest najzupełniej niedocenianą, a stąd skutek taki, że ryby polskie, uwędzone w Gdańsku, sprzedawane są na rynku polskim po cenach wygórowanych. Jest to konkurencji ze wszechmiar szkodliwa dla rybołóstwa naszego i odbijająca się fatalnie na naszym budżecie. W Gdańsku natomiast oddawna ciągną zyski z ryb polskich, dostających się drogą niepożądanego pośrednictwa do spożywcy w granicach Rzeczypospolitej.

Z ogólnej liczby, podanej wyżej, najwięcej złowili rybacy z Gdyni, bo 76,060 klg., z Helu — 59,340 klg., z miejscowości półwyspu helskiego od Jastarn i do Wielkiejwsi — 22,890 klg., od Wielkiejwsi do granicy pruskiej — 4,470 klg., oraz rybacy z nad Zatoki Puckiej na przestrzeni do Gdyni — 22,590 klg. Według jakości przypada na flądry 117,210 klg., miętusy, albo kwapy 28,-010 klg., dorsze 19,350 klg., węgorze 13,780 klg., śledzie 2,660 klg., szczupaki 1,840 klg., okonie 930 klg., płocie 820 klg., łososie 750 klg.

Z powodu burz rybacy stracili na morzu 4 siecie na flądry i 2 włóki ogólnej wartości około 600 złotych.

Postęp techniki rybackiej.

W najbliższym czasie rozpoczęta zostanie budowa nowoczesnych warsztatów mechanicznych w obrębie stoczni rybackiej. Wśród rybaków gdyńskich daje się zauważyć znaczny postęp — dążność do pozbywania się starych, małych kutrów i zastąpienie ich dużemi, nowoczesnemi, celem podejmowania połowów na dalszych wodach Bałtyku.

*

Gość z za oceanu bawi w Polsce.

Gdynię odwiedził w tych dniach, p. Szczepan Sieja, bojownik walk o niepodległość Polski, były więzień ideowy na Sybirze, od wielu lat zamieszkały w Chicago (Ameryka Półn.), gdzie jest dyrektorem Kolegjum Muzycznego i bierze czynny udział w ruchu oświatowo-kulturalnym naszego wychodźtwa. Pan Sieja jest także znakomitym propagatorem wytworów przemysłu Rzeczypospolitej Pol. za oceanem wśród swoich i obcych. Do Polski przybył pan Sieja w odwiedziny do swych krewnych, oraz celem załatwienia wielu spraw handlowych z fabrykami i in. wytwórniami, skąd zamierza sprowadzać za ocean różne towary. Przy sposobności odwiedził też p. Sieja Gdynię, którą dobrze zna, bowiem co pewien czas przyjeżdża do kraju ojczystego, a z Gdyni zebrał wiele wiadomości, dotyczących budownictwa, sprzedaży parcel i t. p., celem zawiezienia tych danych do Chicago, gdzie ma wielu znajomych, pragnących osiedlić się nad polskiem morzem. Wielkie zainteresowanie okazał pan Sieja akcją budowlaną miejskiej sp. akc. — T-wa Budowy Osiedli w Gdyni. Warto zaznaczyć, że p. Sieja jest kilkakrotnym laureatem konkursu kompozytorskiego w r. 1930 w Warszawie, gdzie zdobył trzy kolejno po sobie następujące nagrody za preludja organowe.

Kazimierz Purwin.

MIASTO PAŁACÓW.



Leningrad, (dawniej Petersburg), b. stołeczne miasto Rosji za czasów panowania cara, zamienia się stopniowo na miasto handlowe. Oto widok na główną ulicę Leningradu. Na prawo można widzieć fasady gmachu czytelni miejskiej a wgłębi wspaniały pom...

RZECZY CIEKAWE I UCIESZNE.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C. R.

Sumienie jest to akt rozumu, który polega: 1) na znajomości praw zobowiązujących w danym wypadku; 2) na świadomości pobudek, skłaniających do wykonania czynu; 3) na objęciu i zrozumieniu natury postępku, przedsięwziętego lub dowolnie już wykonanego; 4) na dokładnem ocenieniu zgodności lub niezgodności uczynku z prawem, obowiązującem w danym wypadku; 5) na właściwem osądzeniu i wyrażeniu należnej pochwały lub przypisaniu należnej winy.

*

Państwowi urzędnicy często utożsamiają swoją osobę z urzędem i wymagają szacunku dla swej osoby, kiedy właśnie poszanowanie należy się urzędowi.

Urząd szanuje i uznaje się w nich zawsze, ale szacunek i uznanie dla osoby zależne jest od wartości osoby.

*

Znane jest Cezara: „Przyszedłem, zobaczyłem i zwyciężyłem", lecz Cezar w swem sprawozdaniu zapomniał: o legjonach, które z większym niż on trudem podróż wraz z nim odbyły; o podwładnych oficerach, których z trudem zdobyte informacje on, może skoordynował i wykorzystał; o tysiącach poległych i o żołnierzach, którzy z narażeniem życia rzeczywiście dokonali podbicia narodów barbarzyńskich, uplanowanego, może, przez Cezara.

*

Na wielką odwagę można zdobyć się jedynie w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa.

*

Najgłębszym i najmilszym jest uśmiech w duszy, zdradzający się ledwie lekkim uśmiechem twarzy.

*

Cierpienia są to znaki ostrzegawcze przed niebezpieczeństwem, zagrażającem całości naszego organizmu.

*

W smutku, sekundy zdają się trwać całe wieki; w szczęściu, godziny mają chyżość sekund.

*

Lata minione przeszły jakoby w okamgnieniu; a jednak, pomimo to z trudem przychodzi nam staranne wykorzystywanie czasu pozostającego.

Pogrom Polaków Przez Hitlerowców Pod Gdańskiem.

Praktyczny Przykład Hitlerowskich Zapewnień o Porozumieniu.

Gdańsk, 12 października. — Dnia 11 bm. około godz. 8mej wtargnęło dziesięciu umundurowanych hitlerowców do restauracji Polaka Masy w Elganowie na terenie Wolnego Miasta. Hitlerowcy wyrzucili znajdujących się na sali rolników, oraz zdemolowali zupełnie urządzenie. Część wyrzuconych gości schroniła się w przyległem prywatnem mieszkaniu u. Masy.

Hitlerowcy po dokonaniu dzieła zniszczenia w restauracji wtargnęli do prywatnego mieszkania, gdzie wyrzucili z łóżka żonę i dzieci Masy, poczem rozpoczęli demolować mieszkanie krzycząc, że muszą zniszczyć to polskie gniazdo.

Masa udał się do miejskiego policjanta ,który mu jednak zakomunikował, że nie może interwenjować, gdyż jest na urlopie (?!). Policjant skierował go jednocześnie do swego zastępcy zamieszkałego we wsi oddalonej o 3 klm. od Ełganowa.

W międzyczasie hitlerowcy zdemolowali mieszkanie p. Masy, skradli kasę restauracyjną i kasę szkolną, która znajdowała się w tem mieszkaniu. — Następnie zabrawszy większą ilość żywności i alkoholu, udali się do sąsiedniego domu, gdzie zamieszkiwał również Polak Klisikowski.

Ponieważ drzwi były zamknięte na klucz, wyważono je i wtargnięto do wnętrza, gdzie również zdemolowano mieszkanie, grożąc przytem bronią palną.

Hitlerowcy oświadczyli, że najdalej w ciągu tygodnia puszczą z dymem Dom Polski i że do poniedziałku w Ełganowie nie pozostawią żadnego Polaka.

Przez resztę nocy hitlerowcy odwiedzili jeszcze domy gospodarza Buca, Żulewskiego Stanisława i Żulewskiego Brunona. Dotąd nie ustalono jeszcze jakiego zniszczenia dokonali hitlerowcy w tych domach.

Ludność polska w Ełganowie jest tym aktem teroru w najwyższym stopniu przygnębiona, obawiając się, iż jest to początek dalszych napaści oraz akcji przeciwko wybudowanemu z takim trudem Domowi Polskiemu.

Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku na wiadomość o tem, interwenjował natychmiast energicznie w senacie, rezerwując prawo dalszych kroków.

Maryna jest to basetla (duży instrument muzyczny smyczkowy).

OKO ZA OKO.

Jeden z popularnych dyrektorów krajowej wytwórni filmowej, goli się u stałego fryzjera.

Pan Antoni, dowcipny, rozmowny i światowy człowiek mydląc twarz dyrektora, mówi uprzejmie:

— Pendzel, którym szanownego pana golę, jest wyrobu firmy „Krowi — ogon i spółka".

— Aha — mruczy obojętnie dyrektor.

— Mydełko jest z firmy „Pianopol".

— Hm! — odburkuje zniecierpliwiony klient.

— Brzytewka marki „Solingen".

— Mniejsza o to! — denerwuje się gość.

— Lustro z firmy „Dudało".

— Psiakrew!

— Pulweryzator wyrobu „Błażeja Ochlajskiego i Syna".

— Mój panie...

Niezmordowany fryzjer ciągnie dalej.

— Do pioruna! — wścieka się dyrektor — cóż to mnie wszystko obchodzi?!

— A widzi pan! — woła ucieszony fryzjer — to samo z pańskiemi filmami. Cóż nas ogchodzi, kto kręci korbką, z jakiej firmy pochodzą pantofelki bohaterki, kto projektował dekoracje, kto jest asystentem młodszego zastępcy reżysera i t. d.

PRZYJECHAŁ DO CHICAGO ABY PRZEPROWADZIĆ ŚLEDZTWO.



Senator Royal S. Copeland z Nowego Yorku (po lewej stronie) przyjechał do Chicago, aby przeprowadzić śledztwo w sprawie rekieterów i uprowadzicieli. Rycina przedstawia Senatora w towarzystwie H. P. Wilsona, kapitalisty podczas pauzy, w sali zebrań w hotelu Palmer House.

Konserwy Owocowe i Jarzynowe

DOMOWEJ ROBOTY.

KILKA PRZEPISÓW, KTÓRE ZOSTAŁY DOKŁADNIE WYPRÓBOWANE i OKAZAŁY SIĘ DOBREMI.

Mimo nadzwyczajnych zalet, jakie posiadają fabryczne konserwy, wiele pań stale co roku robią zapasy konserw własnej roboty, tak owoców, jak jarzyn, a nawet i mięsa. Coraz częściej naprzykład słyszy się, że w okresie, gdy drób jest bardzo tani i łatwo go dostać na targach w odpowiednim wyborze, panie nabywają odpowiedniej wielkości kurczęta i z najcelniejszych części przygotowują konserwy, które odpowiednio przechowane, każdej chwili posłużyć mogą w domu dopodania rodzinie, czy nieoczekiwanym gościom smacznego kurczęcia smażonego, pieczonego, duszonego, lub gotowanego w potrawce.

Przygotowywanie domowym sposobem konserw jarzyn, najwięcej używanych nie jest nowością dla naszych gospodyń; robiły one to już bardzo dawno, ale może nigdy przedtem nie robiły na tak poważną skalę, jak to obecnie wchodzi coraz więcej w użycie. Konserwy robi się wtedy, gdy dane artykuły są najtańsze, gdy ich jest największy wybór i są najlepsze. O tym więc czasie jeszcze wiele konserw w domu zrobić można, a szczególniej z gruszek, jabłek i pomidorów.

Jest również teraz właśnie najlepszy sezon na kapustę, a chociaż kapusta kupna, już kiszona, czasem jest nawet bardzo dobra, wiele pań woli mieć kapustę swojego własnego zaprawiania i kiszenia. Dlatego właśnie zebraliśmy tu kilka rozmaitych przepisów i dla użytku naszych Czytelników je podajemy.

Kapusta Kwaszona.

Do kwaszenia nadają się różne gatunki kapusty. Główki należy wybierać dojrzałe, to jest takie, które są największego wzrostu; zielone liście zewnętrzne odrzucić, jak również wszystkie liście poszarpane lub nadpsute, wykrajać głąb, poczem poszatkować drobno. Poszatkowaną kapustę należy zaraz układać w słojach, przesypując solą i uciskając mocno; najodpowiedniejszą proporcją soli jest jeden funt soli na 40 funtów poszatkowanej kapusty. Starać się należy, aby równo posolić wszystką kapustę; w tym celu najlepiej jest układać kapustę cieńkiemi warstwami i każdą posypać solą. Jak tylko naczynie zapełni się po brzegi całą zawartość mocno ugnieść i położyć na wierzchu odpowiedni ciężar, wskutek czego kapusta wypuści sok, który ochroni kapustę od psucia.

Kapustę należy trzymać w temperaturze letniej dla fermentacji, która zależnie od temperatury trwa od trzech do ośmiu tygodni; gdy tylko pęcherze gazu przestaną się ukazywać na powierzchni płynu, jest to znakiem, że fermentacja ustała i kapusta gotowa jest do użytku. Chcąc przechować kapustę czas dłuższy, trzeba ją trzymać w miejscu zimnem. Ponadto zalewa się ją w słoikach parafiną, przedtem jednak zakrywszy odpowiednio wykrojonem denkiem z tektury. Zawsze baczyć należy, aby kapusta była zalana płynem gdyż inaczej szybko pleśnieje.

Grzyby Marynowane.

Wybrać grzyby jak najmłodsze i świeżo zebrane. Poukładać na sicie i przepłókać wodą. Na kwartę grzybów wziąć szczyptę kwiatu muszkatułowego, łyżeczkę mielonego pieprzu i soli do smaku; wsypać grzyby w rondelek, posypać solą, pieprzem i kwiatem muszkatułowym i postawić na ogniu; trzymać na ogniu ciągle potrząsając rondelkiem, aż wyparuje wszystek sok, który grzyby z początku puszczą, a wtedy dodać tyle octu, aby je zaledwie przykrył, raz zagotować, odstawić od ognia i napełnić słoiki, które następnie szczelnie zamknąć. Chcąc przechować czas dłuższy, należy je trzymać w miejscu suchem i chłodnem, i zalać parafiną.

Serki Jabłeczne i Gruszkowe.

Jabłka opłókać w wodzie, żeby były czyste, osuszyć, odrzucając nadpsute i robaczywe, które po odpowiedniem oczyszczeniu mogą być zużyte na marmoladę. Opłókane jabłka, pokłaść na blachy i upiec w piecu. Gdy jabłka dobrze upieczone i miękkie, przefasować je przez sito. Na funt masy jabłecznej brać pół funta cukru i smażyć w rondlu lub na szerokiej missce, mieszając ciągle drewnianą łyżką, żeby się od spodu nie przypalało. Im szersze naczynie, tem lepsze, bo masa prędzej paruje i szybciej się smaży.

Po pewnym czasie, gdy masa utraci nadmiar wody i nie będzie się już rozlewać w naczyniu, a zgarniać da się łatwo do środka, tworząc jednolitą bryłę, zdjąć z ognia i szybko, póki gorące, kłaść w formy różnego rodzaju, niezbyt głębokie, wyłożone pergaminowym papierem. Brzegi papieru powinny być dłuższe od formy. Ugniatać silnie łyżką, aby wewnątrz masy nie było pustych miejsc aby była zwartą i jednolitą.

Gruszki Konserwowane.

Wybrać gruszki dojrzałe i zupełnie zdrowe. Obrać, przekrajać na połówki i wykrajać rdzeń wraz z ziarnkami. Wszystkie łupiny zalać wodą i gotować piętnaście minut, poczem przecedzić. Na każde cztery funty gruszek wziął kwartę tego soku; jeżeli go zamało, to dolać wody. Na każdy funt gruszek wziąć funt cukru i zrobić z niego syrop, który zagotować, wyszumować, do każdej kwarty tego syropu dodać jedną pokrajaną cytrynę, a następnie włożyć gruszki i gotować aż będą przeźroczyste, poczem przechować w szczelnie zamkniętych i zalanych parafiną słoikach.

Jabłka Marynowane.

Zrobić syrop z dwóch filiżanek cukru i filiżanki octu, z dodatkiem kilku kawałków cynamonu i kilku całych goździków. Obrać jabłka, wydrążyć w środku, aby usunąć rdzeń i ziarna, wrzucić w syrop i gotować aż do miękkości, poczem ponakładać w słoiki, zalać syropem przechować. Można ich używać zaraz po ugotowaniu, lub też zachować na użytek późniejszy. Jabłka najlepiej jest używać słodkie.

Ćwikła.

Wziąć małych buraków czerwonych, ugotować i ostudzić, poczem obrać i pokrajać w cienkie plasterki, które następnie złożyć w słoju, przesypując tartym chrzanem; wsypać trochę cukru, odrobinę kminku, a w końcu zalać lekkim octem, przegotowanym z solą i ostudzonym, poczem postawić w chłodnem miejscu. Na trzeci dzień można już używać.

Marmolady.

Doskonała marmolada jest z jabłek z dodatkiem dyni (bani). Jabłka nieobierane pokrajać, odrzucając pestki, wypłókać i rozgotować pod przykryciem. Osobno ugotować w małej ilości wody tyleż dojrzałej dyni. Jabłka i dynię przetrzeć przez gęste sito, dodać cukru, licząc na dziesięć funtów masy cztery cukru. Smażyć dotąd, aż kawałkami będzie spadać z łyżki. Zamiast jabłek można dodać łodyg rumbarbaru. Dobra jest również marmolada z samej dyni, robi się jak wyżej, tylko zamiast jabłek wciska się sok z paru cytryn.

Pomidory.

Dojrzałe pomidory rozrywamy na części, wrzucamy do garnka i rozgotowujemy bez wody, mieszając. Gdy dobrze rozgotowane, przecieramy przez rzadkie sito, wlewamy w czyste, suche butelki, mocno korkujemy, zawiązujemy sznurkiem, ustawiamy w kotle lub dużym garnku, wykładamy dno sianem i przekładamy nim butelki, by w gotowaniu się nie dotykały się, zalewamy zimną wodą i gotujemy, licząc od zagotowania godzinę. Potem zestawiamy z ognia, a gdy przestygną, maczamy korki w roztopionej parafinie i wynosimy do piwnicy, gdzie mogą stać i parę lat.

Konfitury z Żółtych Pomidorów.

Oparzyć wrzącą wodą małe żółte pomidory i obrać; wziąć tyle cukru na wagę, ile jest pomidorów. Obrane pomidory włożyć w rondelek i gotować około pół godziny, aż masa będzie gęsta; na każdą kwartę pomidorów wziąć jedną cytrynę, pokrajać na małe kawałeczki, zmieszać z cukrem, z dodatkiem jak najmniejszej ilości wody i niech tak stoi podczas gotowania pomidorów. Gdy pomidory się ugotują, dodać do nich syrop z cytryną, zagotować raz, poczem odstawić od ognia, napełnić słoiki i przechować.

Ogóreczki z Oliwą.

Pokrajać w plasterki jednakowej wielkości sto średnich ogórków, nie obierając ich; posolić i niech postoją ze trzy godziny, odcedzić słoną wodę, która się zebrała; jeżeli ogórki są za słone, przepłókać zimną wodą. Pokrajać w plasterki półtorej kwarty białej cebuli; cebule powinny być jednakowej wielkości; dodać trzy uncje mielonego białego pieprzu, trzy uncje ziarnek białej gorczycy, uncję nasienia selerów i dwie filiżanki dobrej oliwy; wymieszać i dodać mały kawałeczek ałunu, rozpuszczonego w ciepłej wodzie. Zalać zimnym octem i słoiki hermetycznie zamknąć.

Śliwki w Occie.

Ładne węgierki, pokryte nalotem, którego nie należy ścierać, opłókać zimną, poprzednio przegotowaną wodą, wysypać na serwetę, aby obeschły, następnie ułożyć je w słoju i zalać do pokrycia octem w następujący sposób przyrządzonym. Dwie kwarty dobrego, nie bardzo mocnego octu, gotować z dwoma funtami cukru, dodać soli i cienko pokrajaną skórkę z jednej cytryny, parę listków bobkowych, pół uncji całego cynamonu, parę goździków i angielskiego pieprzu. Wszystko gotuje się razem godzinę, szumując brudne piany. Wystudzonym tym octem, z którego poprzednio wyjąć należy korzenie, zalewa się śliwki w słoju, zalewa parafiną, zakręca nakrywki i stawia w chłodzie. Po ośmiu dniach zlać ocet, przegotować, wystudzić i powtórnie zalać.

Gruszki w Occie.

Sześć funtów gruszek obrać, przekroić na połówki i wyjąć nożykiem środki, rzucać zaraz na wrzącą wodę, aby pozostały białe. Próbować drewienkiem, a które gruszki dadzą się łatwo przekłuć, wyjmować na sito. Ocet przyprawiony jak do śliwek nastawić wraz z ociekłemi gruszkami do gotowania aż sok zgętnieje, a gruszki będą przeźroczyste.

DIAGNOZA.

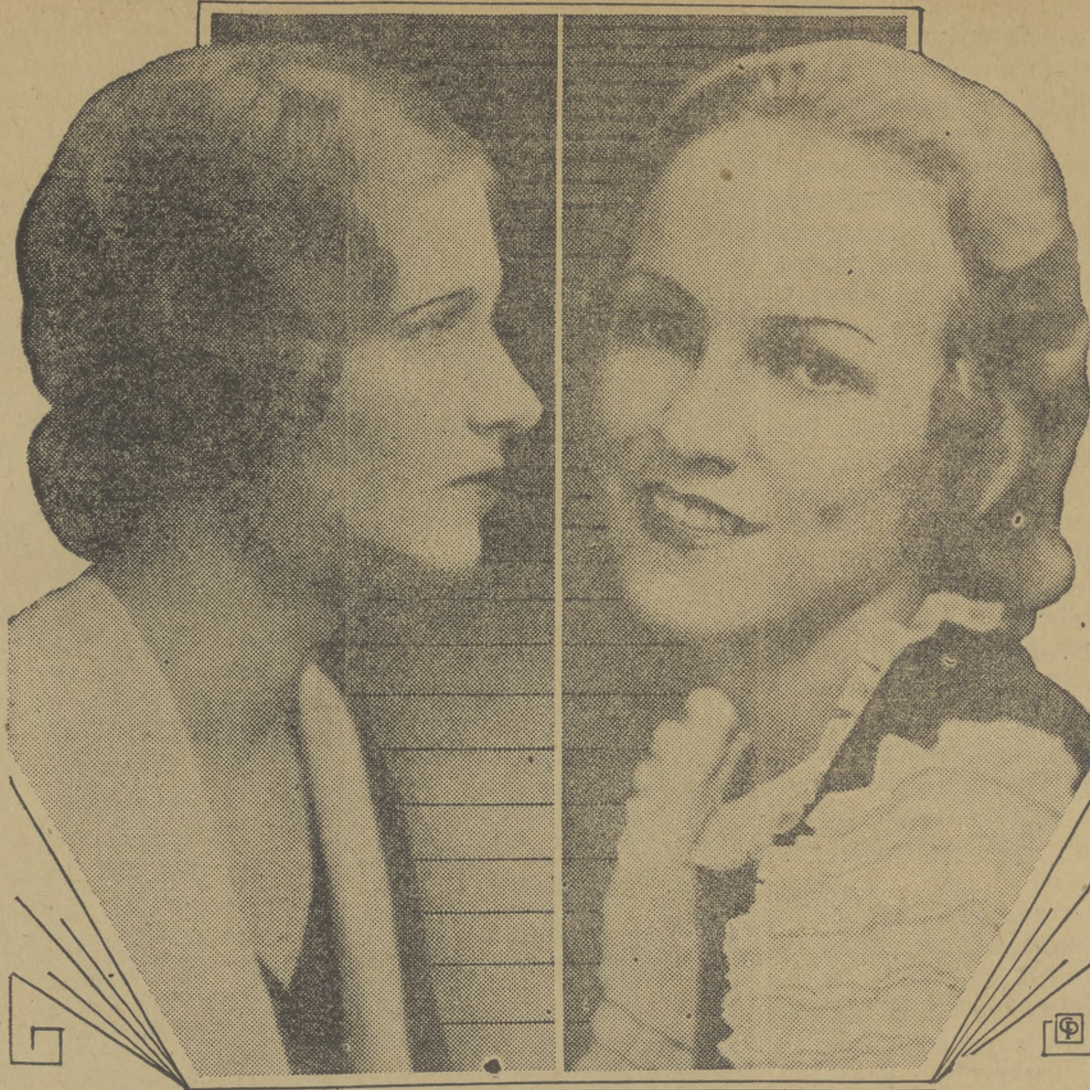
Lekarza wezwano do chorej. Chcąc zbadać jej gardło poprosił o łyżkę do przytrzymania języka.

— Pani odbywała kurację w Krynicy?

— Tak, panie doktorze. A poczem pan to poznał?

— Po łyżce z napisem „Krynica — Dom Zdrojowy".

PIĘKNOŚCI Z ARKANSAS KOLEGJUM.



Lois Kemmerer z Magnolia Ark., na lewo i Nancy Yarborough z Fort Smith., Ark., na prawo, po zdobyciu kontestu piękności są ogromnie zajęte czytaniem niezliczonej liczby listów od wielbicieli, którzy oglądali ich fotografje.

Czarny Strój Elegancki.



W czarnym stroju jest pięknie każdej pani. Ten czarno-wełniany płaszcz ma obszerne rękawy i szalowy kołnierz z perskiego jagnięcia. Aksamitny czarny turban z małą kokardą w tyle, czarne skórkowe rękawiczki i stosowna torebka uzupełniają strój cały.

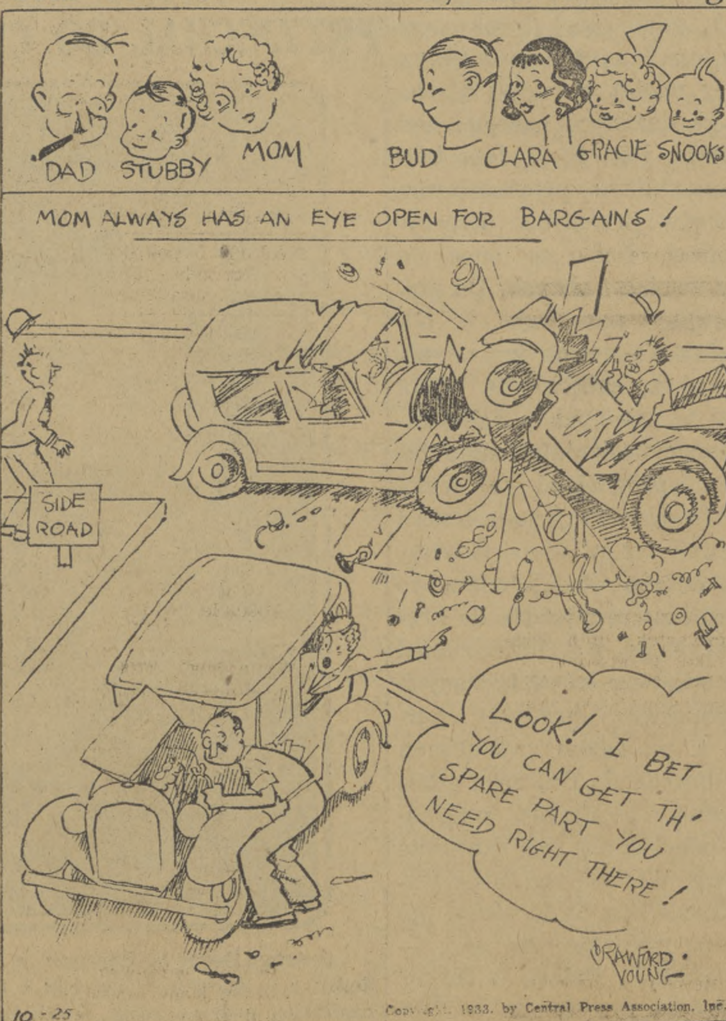
NA LETNISKU.

— Co to? Czemu tak mało mleka dziś mi przyniosłaś?

— Abo, prose łaski pani, ma musi zabrakło...

— Krowa chora?

— Nie, ino ze studnie zaślamowało.



WIECZOREM...

Cudnie się tęczy mrąca zorza —
W omgli sinawej tają góry—
Niebo jak silna roztocz morza —
Jak wyspy dolne, mgłą się chmury.

Mrokiem zasnute lasy dyszą —
Rżą łany świerszczów srebrnem
graniem —
Różową błogosławion ciszą,
Gaśnie dzień szczęsny dokonaniem.

Echami dźwięczą gdzieś pasterze —
Plącze się postuk wsi dalekiej —
Skądś zalatuje poszum rzeki —
Gdzieś dzwonią na pacierze.

W. Orkan.

Liga Młodsza Urządza "Hard Time Party".

Upłynęło już dwa lata, kiedy Liga Młodsza przy Polskiem Stowarzyszeniu Społecznem urządziła swą zabawę, tak zwaną „Hard Time Party," to też powtórnie urządzają tą zabawę w piątek dnia 10go listopada jako „Armistice Eve Hard Party in Paris," w sali Klubu Polonja, pnr. 1575 Milwaukee ave., blisko Damen i North ave.

Komitet na czele z panem Michałem Kilanowskim i panną Gertrudą Budnik, dokłada wszelkich starań, aby ta zabawa jak najpomyślniej wypadła.— Program będzie bardzo urozmaicony, składający się z „tańca apaszów," śpiewu, występu panienek jako „chorus girls," i zarazem bardzo wiele innych miłych atrakcyj.

W skład komitetu wchodzą następujące panienki i panowie: Muzyka i atrakcje: Alicja Adler, Irma Luke, Bronisława Zawadzka i Tadeusz Leszczyński: Dekoracja sali, przekąski i napoje: Felicja Balczyniak, Annette Kulik, Irena Milewska, Emilja Sadowska, Tadeusz Niemira, Tadeusz Sarna i Dr. Józef Ulis; publicystyka: Helena Perlińska, Ewelina Drzewiecka, Jan Chojnacki i Jan Troike.

Liga Młodsza zaprasza wszystkich swych przyjaciół, sympatyków, wogóle całe społeczeństwo o przybycie na tak oryginalną zabawę. Wszyscy uczestnicy są proszeni o ubranie się w „starą odzież," bo jak nie to będą musieli zapłacić małą karę pieniężną.

Panna Richert Poślubi J. Górskiego.

W kościele św. Konstancji w przyszłą sobotę, dnia 28 października, o godzinie 5tej po południu panna Marcjanna Richert, której rodzice pp. Michał i Julja Richertowie zamieszkują p. nr. 4828 North Kilpatrick avenue, wstępuje w związek małżeński z p. Jerzym Górskim, synem pp. Franciszka J. i Barbary Górskich, z p. nr. 5318 Wolfram ulica.

Kolacja ślubna podana będzie zaproszonym gościom w restauracji Lenarda, przy Milwaukee avenue.

Państwo młodzi zamieszkają p. nr. 4037 Argyle ulica.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

STAN JEJ JEST KRYTYCZNY.



PANI MARJA (z Kowalskich) RUSZKIEWICZOWA.

W szpitalu Matki Boskiej z Nazaretu przy North Leavitt ulicy operacji wczoraj rano poddała się pani Marja z Kowalskich Ruszkiewiczowa, żona p. Jana Ruszkiewicza, z p. nr. 1038 North Hoyne avenue.

Operacji dokonał Dr. Miller, stan chorej, według opinji lekarzy jest krytyczny, gdyż po operacji nastąpiły różne komplikacje.

Panią Ruszkiewiczową zna Polonja z jej pracy na niwie społecznej. Krewni i przyjaciele liczni mają nadzieję, że stan chorej się polepszy i że zostanie między nami na długie jeszcze lata.

Księżniczka Awiatorką.



Pierwsza indyjańska księżniczka Marja Diddel z Quinalt szczepu, którą widzimy w narodowym stroju zdobyła licencję pilota. Jest to 25-cio letnia lotniczka, której nauczycielem był Tex Rankin z Portland, Ore. — Pragnieniem jej najwyższym jest zostać "Miss Lindbergh" w swoim szczepie.

Z Instalacji Członków Klubu Matek.

Wczoraj wieczorem urządzony został bardzo piękny program muzykalno-wokalny połączony z mowa z okazji przyjęcia nowych członkiń do Klubu Matek. Sala imienia X. Gordona była wypełniona członkiniami, gdzie byli też obecni członkowie fakultetu na czele z rektorem Kolegjum św. Stanisława X. Mieczysławem Starzyńskim, C. R. Pani Marja Szramkowska, prezeska Klubu Matek, przewodniczyła.

Najpierw p. Władysław Mikosz wygłosił piękną powitalną mowę wyrażając cześć i uznanie Klubowi Matek. W programie zaś brali udział: Eugenjusz Pankowski i Rudolf Zapka odegrali solo na skrzpcach; Kazimierz Laskowski i Marja Kmieć grali na fortepianie. Pani strysik śpiewała dwie pieśni przy akompanjamencie p. Kaszlugi, a orkiestra kolegjum przygrywała pięknie w międzyczasie.

Następnie X. M. Starzyński, C. R., wygłosił bardzo piękną i pouczającą mowę, tematem której była potrzeba wychowania młodzieży w duchu religijnym i moralnym. Jako przykład X. Starzyński przytacza zdemoralizowane życie aktorów filmowych, pośród których są też i tacy, którzy zachowali żywą iskierkę wiary i poczuwają się do spełniania obowiązków religijnych. Skutkiem wychowania b e z w y znaniowego jest nieświadomość o życiu pozagrobowem, brak religji, brak ufności i zupełne zwątpienie. Każdy człowiek powinien wiedzieć dlaczego żyje i jaki jest jego cel na ziemi. Dalej mówił Ksiądz Rektor o potrzebie współpracy rodziców ze szkołą i interesowaniu się nauką szkolną swych dzieci. Kościół katolicki twierdzi, że oprócz wykształcenia potrzeba jest rozwinąć duszę i serce, wpajać zdrowe zasady moralne i wszczepiać cnoty.

Dalej X. Starzyński, C. R. wspomniał, że nietylko charaktery ale i oblicza studentów bezwyznaniowych i katolickich się różnią. Na obliczach bezwyznaniowców maluje się obraz bezczelności, rozluźnienia, pogardy, zepsucia i grzechu, gdy na obliczach katolików widać niewinność, czystość, prostotę, szczerość i cnotę. Przestrzegał również, aby rodzice nie zaniedbywali obowiązków religijnych względem swych dzieci, ale aby od samego dzieciństwa zaszczepiali w sercach dzieci zasady miłości Boga i bliźniego i by ich za młodu do ofiar i poświęceń zaprawiali. Najgłówniejszemi czynnikami wychowawczemi, które działają na rozwój dziecka są: rodzina, szkoła i Kościół. Dlatego też trzeba uważać aby czynniki te zgodnie i harmonijnie działały na młodzież i aby dom i szkoła nie były nigdy w sprzeczności ze sobą. Konieczną jest też zgoda i wzajemny szacunek między rodzicami i nauczycielami. Szkoła i dom powinny być w nieustannym porozumieniu się jak dotychczas się to uskutecznia za pośrednictwem Klubu Matek, który w krótkim czasie swego istnienia oddał wielkie usługi pod względem współudziału domu ze szkołą.

X. Starzyński wyraził też swoje życzenie aby, oprócz Klubu Matek istniał również i Klub Ojców, którego pierwsze posiedzenie zwołane będzie na przyszły poniedziałek. Na zakończenie wyraził Czcigodny mówca swe zadowolenie i radość, że grono członkiń Klubu Matek się powiększyło.

Pani Szramkowska złożyła Księdzu Rektorowi serdeczne podziękowanie. Później nastąpiła przysięga nowych członkiń, które zaprzysiągł X. Starzyński, C. R., i przedstawienie członków fakultetu, w skład którego wchodzą: X. W. Okulczyk, C. R., X. E. Morkowski, C. R., X. J. Grabowski, C. R., X. J. Bednowicz, C. R., oraz panowie: R. Schneider, J. Rericha i J. Sitkowski. Po krótkich przemówieniach wygłoszonych przez członków fakultetu nastąpiło przyjęcie kawą i smacznemi ciastami oraz rozgrywanie fantów.

Przedślubna Zabawa Panny Konieczki.

Staraniem panien Wandy Gogolewskiej i Wiktorji Konieczki urządzona została przedślubna zabawa tak zwana „Bridal Shower" dla panny Marji Konieczki, która wstępuje w związek małżeński z p. Władysławem Sośniakiem. Ślub tej młodej pary odbędzie się dnia 28-go października o 9:30 rano w kościele św. Trójcy.

W zabawie tej brały udział następujące panie i panny: Wanda Gogolewska, Irena i Eleonora Firan, Wiktorja Nawieśniak, Genia Olbrycht, Stanisława Michałek, Eleonora Schubering, Józefa Lamka, Stanisława Sośniak, S. Jaśniarska, Józefa Zbylut, Józefa Szarek, Helena Duda, Marja Serwińska, Julja Duda, Julja Migala, Władysława Duda, Sonia Brandenburg, Agnieszka Pryka, Zofja Gogolewska, Władysława Mikiecka, M. Czarnecka, Leokadja Pawłowska, J. Schubering, J. Konieczka, Walerja, Such, Marja Strońska, Łucja Prośniewska, Julja Kramarczyk, Antonina Rossa, Helena Bobola, Marja Michalik, Bronisława Lancka, Genowefa Malinowska, Władysława Gogolewska, Antonina Sośniak, Stanisława Konieczka, Florentyna Konieczka, Antonina Konieczka, Wiktorja Konieczka i Marja Konieczka, matka.

Panna M. Konieczka jest znaną w kółkach młodzieży na Trójcowie i bierze czynny udział. Podczas tej zabawy otrzymała ona wiele cennych podarunków od swych przyjaciół i znajomych.

RADA PRAKTYCZNA.

Herbaty nie powinno zaparzać się dłużej jak pięć minut gdyż ona nabiera nieprzyjemnego smaku.

Przyjęcie u Pani Białkowskiej.

W domu pp. Alojzego i Rozalji Białkowskich odbyło się przyjęcie z okazji urodzin pani Białkowskiej, na które zaproszone zostały panie: Elżbieta Botulińska, Ludwika Botulińska, Eleonora Białkowska, Eugenja Kugler z p. Romanem Millerem, Józefa Lindy, M. Skowron; oraz panowie: Jan Pinelli, R. Lindy i Edward De Wart.

Z Kensington i West Pullman.

W niedzielę, 29go października, odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Placówki Nr. 28 Weteranów Armji Polskiej.

Uroczystość ta jest połączona z obchodem listopadowem i rozpocznie się nieszporami w kościele św. Salomei, o godzinie 2giej po południu, po nabożeństwie pochód wyruszy do sali ob. J. Stancika. Uprasza się wszystkie towarzystwa z parafji Wnieb. N. M. Panny z West Pullman do wzięcia udziału w tej uroczystości.

*

Zbiórka nastąpi na dziedzińcu szkolnym, przy 123ej i Parnell ulicy o godzinie 1szej po południu. — Wydział Obchodów Nar. w West Pull. — Juljusz Rusin, prezes; Leon A. Adent, sekr. prot.

*

Klub Dobrej Woli urządza zabawę taneczną w sali parkowej West Pullman w poniedziałke, 6go listopada o godzinie 8mej wieczorem. Ponieważ zabawa ta jest tylko dla członków, więc zarząd uprasza aby się ściśle zastosowali do tej reguły. — S. J. Zajkowski, prezes; Edward Falijczyk, sekr. protokółowy.

OSTROŻNY.

— Dobrze, ja panu pożyczę pieniądze, ale jak mi pan podaruje tego dużego psa.

— Na co? Na nic. Tylko ja nie lubię upominać się o procenty, gdzie są takie duże psy.

"Boss" Na Wolności Po Zniżeniu Kaucji.

Jan J. "Boss" Mc Laughlin, (po lewej stronie) uzyskał wolność po zniżeniu kaucji jego do $25,000.— Stawał on przed sędzią federalnym Wilkersonem oskarżony o udział w zrabowaniu poczty wartości $250,000, w śródmieściu. — Obok "bossa" stoi Jan J. Jr. syn jego, dalej adwokat William Parillo i deputowany marszałka federalnego Stefan Cusack.

Właściciele Domów Proszą o Pożyczkę w Sumie 100 Miljonów Dolarów.

W Sześciu Powiatach Złożono 30,000 Aplikacyj.

W biurach korporacji federalnej „Home Owners' Loan Corporation" złożono 30,000 aplikacyj na ogólną sumę $100,000,000. O pożyczkę w tak olbrzymiej sumie proszą właściciele 30,000 domów w sześciu powiatach dystryktu chicagoskiego. Są tam aplikacje z powiatów Cook, Will, Lake, Du Page, Kane i Kendall.

Raport z biur korporacyj wykazuje, że do dnia 13go października aplikanci żądali sumy $84,882,917. Tylko 1403 aplikacyj zatwierdzono na ogólną sumę $5,612,000, czyli przeciętnie po $3,971 na każdego aplikanta.

Statystyka wykazuje znaczną zniżkę w liczbie „foreclosures" sądowych, czyli odebrania posiadłości realnej z rąk właścicieli a oddania ich w ręce przejemców sądowych.

William G. Dunne, manażer korporacji federalnej na stan Illinois powiada, że niemal w całym kraju od dwóch miesięcy stale zauważono zniżkę spraw „foreclosures".

W stanie Illinois korporacja ta załatwiła pomyślnie około 4,000 spraw „foreclosures".

III Zjazd Polskiej Ligi Społecznej Zakończony.

Rezolucja Zjazdu Zakreśla Szeroki Program.

Pittsburgh, Pa., 25. paźdz.— (Tel. własny Dz. Chic.) — Drugi dzień Zjazdu Polskiej Ligi Spraw Społecznych zgromadził 200 delegatów i delegatek. Przemawiali prezes Sokolstwa Dr. T. Starzyński, sędzia Piekarski i mówcy amerykańscy. W imieniu cenzora Z. N. P. p. Świetlika przemówił p. Świerczyński. Telegramy z życzeniami nadeszły od Z. P. R. K., od Związku Polek i organizacyj dobroczynnych.

Odczytano cały szereg referatów ,nad któremi wywiązała się poważna dyskusja. Uchwalono odbyć następny zjazd w Buffalo i przyjęciem rezolucji zakończono III Zjazd o godz. 6-ej wieczorem.

Dzisiaj rano, w Sierocińcu w Emsworth, odbywa się specjalna sesja Zakonnic, które brały udział w zjeździe.

Przyjęta rezolucja popiera NRA, zaleca stypendja dla przyszłych pracowniczek społecznych, tworzenie grup „Vocational Guidance", pensje stanowe dla matek, wykłady dla dzieci o higjenie społecznej, tworzenie związków rodzicielsko-nauczycielskich i obudzenie większego zainteresowania sierocińcami polskiemi.

Wieczorem odbył się bankiet i bal z udziałem kilkuset delegatów i gości.

Florjan Starzyński.

TRZĘSIENIE ZIEMI W LOS ANGELES.

Los Angeles, Cal., 25. paźdz. Lekkie trzęsienie ziemi dało się odczuć wczoraj wieczór w południowej Kalifornji. Wstrząśnienia były dość silne, aby zbudzić mieszkańców, którzy wcześnie pokładli się na spoczynek, nie zgłoszono jednak żadnych ofiar w ludziach ani też poważniejszych szkód materjalnych.

W Glendale, przedmieściu Los Angeles, wstrząśnienie spowodowało zarysowanie się murów kilku domów. Rysy pojawiły się również na murach stacji policyjnej w Bell.

Na Korzyść Sierocińca Św. Jadwigi.

Pod egidą sympatycznego Stow. Opieki nad Sierotami, odbędzie się wspaniała i na wskroś oryginalna w swym rodzaju jesienna zabawa żniwiarska. t. zw. „Fall Fiesta and Harvest Dance", w przyszłą niedzielę, dnia 29go października, w pięknej i modernistycznej sali gimnastycznej przy Sierocińcu w Niles. Cała ta impreza złożona będzie z pięknego programu wokalno-muzycznego, okraszonego wesołemi dowcipami i anegdotkami. — Będzie pozatem przedstawienie minstrealne (Minstrel Show). Program przeplatany będzie tańcami przy dźwiękach doborowej orkiestry. A więc jest doskonała sposobność skorzystania z tej imprezy dla wielu byznesmanów, profesjonalistów i politykierów, tudzież dla innych ludzi z wszelkich sfer i zawodów, do poparcia pięknej zabawy, która rozpocznie się o godzinie 7:30 wieczorem. — Cały bowiem dochód z tej zabawy i wieczorku, przeznaczony na korzyść sierotek przebywających w tym zakładzie. Cel więc godny wszechstronnego poparcia.

Kto pragnie spędzić przyszło niedzielny wieczór przyjemnie i wesoło, w kółku licznych przyjaciół i znajomych, a w dodatku zapomnieć o codziennych troskach i kłopotach, niech pospieszy do Sierocińca Polskiego św. Jadwigi, a napewno nie pożałuje czasu spędzonego, ani grosza wydanego, gdyż jak nas poinformowano — komitet zabawy zapewnia, że każdy zabawi się dowolnie przyczem poprze cel szlachetny — bo na rzecz bezdomnych sierotek, pozbawionych pieszczot rodzicielskich, a przygarniętych do tego przytułku znajdują one wychowanie w duchu prawdziwie katolickim i polskim, jakby w własnym domu rodzicielskim, a we wielu wypadkach, daleko lepiej i bezpieczniej. Dla tych, którzy przyjadą tramwajem jest dla wygody autobus, który koło Sierocińca przejeżdża, a na który można wsiąść przy końcu linji tramwajowej.

SPRAWA KUNZA ZAKOŃCZONA.

Sędzia Bonelli Go Uwolnił.

Były Kongresman Stanisław H. Kunz, oskarżony o zatajenie majątku swego w celu nie spłacenia długu w sumie $1,500 Janowi Hertzowi za konia wyścigowego, wczoraj został przez sędziego N. J. Bonelli oczyszczony z oskarżenia i uwolniony w sądzie municypalnym.

Morris Sider, adwokat Hertza podczas wczorajszych przesłuchów oskarżył Kunza o krzywoprzysięstwo ,a uczynić miał to dlatego, że Kunz powiedział w sądzie, iż po wręczeniu przekazu bankowego na $1,500 Franciszkowi L. Tenerowi nie otrzymał od Tenera żadnych pieniędzy. Tener jako świadek zeznania Kunza poparł, twierdząc, że przekaz jaki otrzymał od Kunza stanowił część długu. — Inny świadek, Norman R. New, powiedział, że otrzymał przekaz na $1,350 od Kunza, co również miało stanowić sumę mu należną.

Z HANSON PARK.

Dzisiaj wieczorem, w środę, dnia 25go października, o godzinie 8mej punktualnie, odbędzie się posiedzenie członków klubu Kazimierza Pułaskiego z Hanson Parku, w sali parafjalnej św. Jakóba, przy Fullerton i Menard Avenues.

Wszyscy członkowie klubu są proszeni o stawienie się na to posiedzenie, bo do załatwienia są bardzo ważne sprawy, tyczące się właścicieli domów, oraz kwestja przedłużenia tramwaju na Fullerton avenue, na zachód od Central Avenue, oraz akcji zniżenia cen przejazdu na tramwajach ulicznych. — Stan. Pierchorowicz, prezes.

Prosimy naszych łaskawych Czytelników i Czytelniczki, aby przy kupnie towarów oznajmili, że czytali ogłoszenie w **"Dzienniku Chicagoskim."**

ZE SOUTH CHICAGO.

Tu niżej podpisany komitet niniejszem zaprasza wszystkich urzędników i urzędniczki towarzystw polskich w South Chicago i okolicy na posiedzenie w przyszły piątek, dnia 27 października, o godzinie 8mej wieczorem, w sali zebrań par. Niep. Pocz. N. M. P. Na posiedzeniu będzie poruszona sprawa przyjęcia Generała Hallera tu w So. Chicago, w którym kierunku są już poczynione starania.

Inne dzielnice również będą przyjmować tego zacnego gościa z Polski. Wszędzie się słyszy o wielkich staraniach robionych przez poszczególne komitety w tych dzielnicach, aby Generała Hallera jak najuroczyściej przyjąć. Niech South Chicago i okolica będzie na przedniem miejscu w mierze gościnności w przyjmowaniu tego zasłużonego bohatera. Bierzmy się tu więc do pracy.

Jeszcze raz prosimy o jak najliczniejsze zebranie na posiedzeniu w piątek, gdzie sprawa będzie należycie wyświetlona.

Tymczasowy Komitet Przyjęcia Generała Hallera: — Kazimierz Kogut, Stanisław Dudek, Franciszek Wantuch, Franciszek Rybicki i Edmund Sadowski.

566

1640

WYGODNA I SKROMNA SUKIENKA.

Anne Adams Modełko 1640.

Zamówić można tylko w wielkościach 2, 4, 6, 8, 10, 12. Na wielkość 4 potrzeba 2¼ jarda 36 calowej materji, także ⅜ jarda kontrastowej materji.

SUKIENKA Z MODNEMI RAMIĄCZKAMI.

Modełko 566.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18, 20 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 3⅜ jarda 39 calowej materji, ¾ jarda 39 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.............

Wielkość..

Imię i Nazwisko......................................

Adres..

Miasto..............................Stan................

Z HARVEY.

Parafja św. Zuzanny obchodzi piątą rocznicę poświęcenia budynku i pierwszej Mszy świętej w kościele świętej Zuzanny w Harvey, Illinois, dnia 29-go października, bieżącego roku.

Przy tej okazji, odprawione będzie nabożeństwo w kościele św. Zuzanny, przy 150tej ulicy i Lincoln, o godzinie 3ciej po południu, a po nabożeństwie nastąpi pochód do sali ob. W. Zeleźnika, róg 149ta i Page avenue, gdzie odbędzie się kolacja i zabawa.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz,

Ś. P.

STANISŁAW W. CHLEBEK

Członek Tow. Morskie Oko, Koło No. 3 Związku Podhalan w Ameryce — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 24go października, 1933 roku, o godzinie 10:35 rano, przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 9407 So. Michigan Ave. do kościoła Św. Salomei, a stamtąd na cmentarz św. Krzyża.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna (z pierwszego męża Rajska) Chlebek, żona; **Andrzej, Stanisław i Jan,** synowie; **Rozalja Lorenzi,** córka; **Józef, Michał i Karol,** bracia w Polsce; **Marjanna Wróbel i Anna Cikowska,** siostry w Polsce; **Aleksandra, Bernadeta,** synowe, **Albert Lorenzi,** zięć; **Marjanna Jan i Józefa, i Rozalja z Rajskich,** pasierby, wnuki i wnuczki wraz z całą rodzną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 W. 18ta ul. Canal 2298.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz,

Ś. P.

JAN KARPIŃSKI

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 22go października, 1933 roku, o godzinie 3:55 po południu, przeżywszy lat 16.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26go października, o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby pnr. 3210 Fox ulica, do kościoła św. Brygidy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stefan i Augustyna, rodzice; **Anna, Agnieszka i Jessie,** siostry; **Michał, Stefan i Józef,** bracia; **Marino De Cola, Jan Pinkowski,** szwagrowie; **Helena Zak,** bratowa; **Augustyn, Franciszek i Marcin Soldatek i Kazimierz Karpiński,** wujowie **Katarzyna, Gertruda, Marcella Soldatek i Stanisława Karpińska,** ciocie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. M. Pomierski, Telefon Boulevard 4421. 25

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka, siostra i szwagierka nasza,

Ś. P.

HELENA GACA

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 24go października, 1933 roku, o godzinie 9:35 rano, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2455 N. Lotus Ave., blisko Fullerton Ave. do kościoła św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan i Katarzyna Gaca, rodzice; **Józefa Podgórska, Stefanja, Bronisława i Juljanna,** siostry: **Franciszek, Jan i Edward,** bracia; **Jan Podgórski,** szwagier; **Franciszek, Anna Mika,** stryj i stryjenka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik, 1056 W. Chicago Ave. Tel. Haymarket 0936. 26

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.

STANISŁAW ZAUCHA

Członek Tow. Królowej Korony Polskiej Nr. 473 Z. P. R. K., przez nieszczęśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 23go października, 1933 roku, o godzinie 7:30 rano, przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26go października, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego Emila Motznego, 1041 Noble ulica do kościoła św. Trójcy a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, żona; **Jan, Józef, Bronisław, Franciszek i Tadeusz,** synowie; **Stefanja, Antonina i Tekla,** córki, wraz z całą rodziną.

Po informacje: telefonować Armitage 3480. 25

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość ,iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn i brat nasz,

Ś. P.

STANISŁAW DZIELAK

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 23go października, 1933 roku, o godzinie 11ej rano, przeżywszy lat 26.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28go października, o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby pnr. 3306 So. Wall ulica do kościoła Najśw. M. P. od Nieust. Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bronisława, żona; **Katarzyna,** córka; **Józef i Aleksandra,** rodzice; **Kazimiera, Helena, Leonarda, Marjanna,** siostry; **Władysław, Roman i Jan,** bracia; **Franciszek i Marja Gajewscy,** teściowie, wraz z całą rodziną. 25,27

✝

IN MEMORIAM

W drugą rocznicę śmierci najukochańszej matki i babci,

Ś. P.

MARJANNY MACKOWIAK

odprawiona zostanie jutro w czwartek, dnia 26go października, w kościele św. Romana. Msza św. o spokój jej duszy, o godzinie 8:00 rano, na którą zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych.

O jak drogie wspomnienia budzą się w naszych sercach na myśl o Tej, przy której za życia było nam słodko w Jej obecności.

Dzisiaj, choć już jej niema, ale pamięć o Niej jest na ustach naszych szepczących codziennie za jej duszę modlitwy.

Michał i Władysława Kraśniewscy, z dziećmi.

PRACA

PRAWDZIWA sposobność, sprzedawaczy, pełna lub część czasu, reprezentując odpowiedzialną firmę finansową. Nie jest asekuracją, ale doświadczenie asekuracji pomoże. — Zgłaszać się Pan Rockwood, Victory 3672 po umowę. 25

RODZICE, dajcie wyuczyć swe córki fachu. Szycie sukien, krój i szycie na ręcznej parowej maszynie ofiarują jej najlepszą sposobność zarobku. Chicago School, 323 S. Franklin ul., telefon Webster 3553. xxx

POTRZEBA A-1 rzeźnika. Zgłosić się 5037 W. 31sza ulica. 25

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, musi być przeszło 16 lat. Taka która ma doświadczenie. — 1812 Bloomingdale Ave. 2gie piętro.

POTRZEBA krawca na reperacje zaraz. 2828 Archer Ave.

POTRZEBA balwierza, 1646 W. Chicago Ave.

POTRZEBA kobiety do domowej pracy od 11ej rano do 7ej wieczorem, może iść do domu na noc. Zgłosić się: 6:30 wieczorem, 6350 So. Rockwell ulica.

POTRZEBA mężczyzn do rozwożenia mleka na północnej stronie, musi posiadać $200 bond. 4416 So. Keating Ave. 26

POTRZEBA krawca natychmiast. 1163 W. Grand Ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej pracy domowej. 4338 Kimball Ave. Irving 2931.

POTRZEBA starsze małżeństwo powyżej 50 lat, do pracy na farmie. $100.00 na rok. 6328 Irving Park Blvd.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy, dobry dom. Malawsky, 2715 W. Division ulica.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy i opiekowania się 4 letnim dzieckiem, ze spaniem. 1150 N. Francisco Ave. Scott.

POTRZEBA kobiety do domowej pracy, 5301 Meade Ave.

POTRZEBA gospodyni do domowej pracy. 1662 S. Clifton Park. Linn. Tel. Rockwell 9110.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

WIELKA TANIOŚĆ

Do wynajęcia 4 lub 6 pokojowe mieszkania, nowo malowane, jasne, widne, blisko kościołów, szkół parafjalnych, publicznych, dobrej transportacji. Musicie zobaczyć aby ocenić. — Właściciel 2gie piętro.

1112 W. HURON UL.

21-25-28

DO WYNAJĘCIA domowa rezydencja z garażem, gorącą wodą ogrzewanie, w pierwszorzędnej kondycji. $27. Klucze pnr. 4628 Warwick Ave. blisko Cicero i Milwaukee Ave., 1-sze mieszkanie. 27

2100 DIVISION ulica, narożnik Hoyne, 6 i 7 nowo udekorowanych pokoi do wynajęcia, przystępnie. 26

WYNAJMĘ 5 pokojowe mieszkanie, okryta weranda, tanio. 3922 N. Albany Ave. Dobra transportacja. 30

6 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, blisko szkoły św. Heleny, tanio. 826 Read Ct. 25-26

POKOJ i kuchnia umeblowane, parą ogrzewane. 1562 N. Damen Ave. 25

3 POKOJE do wynajęcia, 1sze piętro front .$8.00. 2132 So. Albany Ave. 25

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkania, $12. 4535 Wolfram ulica. 31

RENT za $15, 2 podwójne sypialnie, przy kościele, widne. 2147 Webster Ave.

DO Wynajęcia, 3708 Eddy ulica, 4 pokoje, słoneczny parlor i obita tylna weranda, piecem ogrzewanie, $20.00. 26

DO Wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie, $13.00. 6 pokojowe mieszkanie. $17.00. Piecem ogrzewanie, kąpiel i elektryka. Klucze pnr. 2132 Crystal ulica, bezment. 26

SKŁAD do wynajęcia. $25.00 miesięcznie. 1641 W. Division ulica.

4 POKOJE do wynajęcia na 1-szem z tyłu, piecem ogrzewane, bardzo tanio. Ładne jasne wykończenie. 1328 N. Campbell Ave. 25

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

MIESZKANIE do wynajęcia, 4 pokojowe, $10.00. 7 pokojowe, $14.00. 7 pokojowe, $20.00. Zgłosić się: 1637 W. Division ulica, w składzie.

DO Wynajęcia nowo malowane 5 pokojowe mieszkanie z kąpielnią. 1942 W. Division Ave. Kildare 7038. 27

ROZMAITE

BACZNOŚĆ Śpiewacy! Wybitny muzyk i rutynowany dyrygent, niedawno przybyły z Warszawy, przyjmie wakującą posadę dyrygenta chóru. Praca sumienna i gwarantowana. Mr. Page, 3037 W. 45ta ulica. 25,28

POSZUKIWANIA

KTOKOLWIEK zna od kilku lat familję Władysława (cieśli) i jego żony, Jurkowskich, jest proszony o oddanie informacyj za wynagrodzenie. Zgłosić się: 2058 N. Western Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

NA SPRZEDAŻ drzewo, miękkie i twarde. 738 N. St. Louis Avenue. — Kedzie 1296. Nov. 18

NA SPRZEDAŻ elektryczne maszyny do prania, $10. — 3448 North Avenue. 25

NA SPRZEDAŻ nowe urządzenia do buczerni. Bardzo tanio z powodu śmierci męża. 667 N. Racine Ave., 1sze piętro, front.

NA SPRZEDAŻ wóz na kołach, mieszkanie dla robotnika, sprzedaje z powodu śmierci żonej. 5301 N. Meade Ave.

SPRZEDAM stół, krzesła, szafę do książek, w dobrej kondycji. 2516 N. Campbell, 2gie po 6ej wieczorem.

AUTOMOBILE

LA SALLE najpóźniejszy model, 5-pasażerowy, 2 drzwiczkowy sedan. Wdowa zmuszona jest oddać za bezcen jej automobil prawie nowy, używany tylko kilka miesięcy. Nie długo z magazynu. Wyekwipowany w 6 drucianych kołach i 6 opony jak nowe. Maszyna wygląda i jeździ jak w dniu kiedy go kupiłam. Brak pieniędzy zmusza mnie do oddania automobilu za $250. 2957 W. Division ulica, 1sze piętro, narożnik Sacramento Blvd.

RZECZY DOMOWE

$578. ZE 4 POKOI meble zabrane muszę sprzedać za resztę długu $179. Garnitury do sypialni, jadalni, mieszkalnego pokoju i kuchni. Sprzedam razem lub osobno. 1000 Milwaukee Ave. 31

ELEKTRYCZNE LODOWNIE Wysprzedajemy wszystkie 1933 okazy ze sklepu, po najniższych cenach. — 2665 Milwaukee Ave. Otwarte wieczorami. xxx

NOWE "American Oriental" dywany, 9x12, piękne desenie. Oddam za $15 i $18. — 2558 N. Mansfield Ave. 26

OGRZEWACZ na sprzedaż w doskonałej kondycji, tanio. 1363 W. Huron ulica, w składzie. 25

NA SPRZEDAŻ piec parlorowy nie długo używany, dobry do salonu $20. 1754 W. Chicago Ave. 26

NA SPRZEDAŻ damski zimowy płaszcz, dużej wielkości, oraz letni płaszcz i suknie, jak nowe. Gazowy piec i krzesła do kuchni, tanio, 2636 Augusta Blvd.

KUPNO I SPRZEDAŻ

RZECZY DOMOWE

MEBLE na sprzedaż, zobaczcie pani Cantor, 3200 W. Diversey Ave., narożnik Kedzie. 27

OGRZEWACZ "Hot Blast", łóżko i nowa sprężyna za ofertę. 942 No. Wood ul.

INTERESA

ODDAM na prędką sprzedaż skład delikatesów i groserji. Znakomita narożnikowa lokacja. Rent $30. parą ogrzewanie. Pokoje mieszkalne, $600. Spłaty. 3300 N. Kimball Ave. 25

Z POWODU wyjazdu sprzedam balwiernię. Zgłosić się pnr. 3614 Belmont Avenue. 28

PIEKARNIA na sprzedaż, dobry interes, tani rent, mieszana narodowość. 3075 So. Lock ul. — Telefon Lafayette 3685. 25

PIEKARNIA na sprzedaż, hurtowna i detaliczna. Prospect 5677. 26

NA SPRZEDAŻ balwiernia, istnieje 8 lat. 2211 Grace ulica. 25

PIWIARNIA "beer tavern" na sprzedaż, w bardzo dobrym miejscu. 1334 N. Ashland Ave. przystępna cena. 28

SKŁAD cukierków i cygar na sprzedaż, bardzo tanio. 1758 N. Talman Ave. 26

NA SPRZEDAŻ urządzenie do bilardowni, 8 stołów, sprzedam tanio z powodu innego interesu. 1942 W. Division ul. 25,26,28

NA SPRZEDAŻ piwiarnia. Dobra lokacja, tani rent. 2443 Armitage Ave. 26

NA SPRZEDAŻ salon, narożnikowe miejsce, z powodu nieporozumienia we współce. 1003 N. Ashland Ave. 26

DOMY I ZAMIANA

NA SPRZEDAŻ 5 mieszkaniowy budynek, cottage w tyle. Telefon Berwyn 950. — 1620 So. Euclid Ave., po 6tej wieczorem. 28

NIE Zgubcie waszego budynku, przyjdźcie do mnie, dam wam 40 akrową farmę, czystą bez długu, i przyjmię wasz kłopot. S. R. Bogusiewicz, 2845 Palmer ulica. Armitage 7949. 30

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

ACROSS

1—Honest
4—A long-legged bird
6—Presage 9—A bruise
11—Not working 13—What
15—Aware 17—In bed
18—Mother 19—To lick up
21—To waste away
23—A sticky substance
24—To silence 25—Encircled
27—Since 28—Beast of burden
29—Article 30—Exclamation
32—Guided
34—Liquid juice of plants
36—Assent 38—Everything
40—To grasp 41—Clamp
42—Also 43—First woman
45—A drink 47—Organ of body
49—Dissent 51—Exist
52—A beam 54—To fall behind
55—To squander 58—A tree
59—Viper 61—An automobile
63—A card 65—Preposition
66—A distance 68—Ireland
71—Exclamation 72—A step
73—Measure of time
75—Remunerated
76—To rub off
77—A vegetable

DOWN

1—Combustible material
2—Part of "to be" 3—Vulgar
4—She 5—Point of a pen
6—Aged 7—Myself
8—Close to 10—A rodent
12—Cave 14—Very old women
16—To make a mistake
17—Eaten 18—Female horse
20—To go ahead
22—To do as asked
23—To ring a bell
25—Upon 26—Perform
28—To astonish
29—Covering for dress
31—Speed
33—A person who dresses fastidiously
35—Past 36—An animal
37—After day
39—Sheltered side
42—To snare
44—An urn-like vessel
46—Song 48—Too
50—Exclamation of pain
51—To exist 53—A bend
56—Part of "to be"
57—A digit 59—Above
60—Nervous muscular twitching
62—A neck ornament
64—To gain by toil
66—Insane 67—Sheltered side
69—A liquor 70—To catch
73—3.141592
74—Backwards (prefix)

Answer to previous puzzle

SHAM SPA ARTS
EASE TOM MEET
TIES RUES SAY
ALAS ERNEST
EMS TRIAD
LEASES SEPTET
ORT ELA
TITLED ERASED
NAIVE NET
CEILED ORBS
YAK LULU NAIL
ARES GAR ETTA
MADE ENE SEEP



NOTATKI REPORTERA

Jutro ważne przesłuchy w Izbie Komisji Handlowej.

Organizacja nowa p. n. „Chicago, Cook County Car Riders Organization" domaga się przejazdów na tramwajach i kolei górnej za jedną opłatą w sumie 5 centów. Do udziału zapraszają wszystkich. Jutro, o godzinie 10tej rano w Izbie Komisji Handlowej stan Illinois, p. nr. 1 North La Salle ulica odbędą się w sprawie powyższej wstępne przesłuchy. Prezesem nowej organizacji jest poseł stanowy Rajmund T. O'Keefe, a sekretarzem August Knickels.

* * *

Panie w 12tej wardzie jutro mają posiedzenie.

Klub Polityczny Pań w 12tej wardzie, w dzielnicy Brighton Park ma swoje regularne posiedzenie utro, 26go października, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali p. S. Cichonia, p. nr. 2959 West 40ta ulica, blisko narożnika Sacramento avenue, jak nam donoszą panie Anna Kopera, prezeska i Rozalja Ogrodna, sekretarka.

* * *

Odczyt na posiedzeniu Związku Klubów Małopolskich.

Dr. J. Kalinowski wygłosi odczyt na posiedzeniu wyżej wzmiankowanego związku, a tematem odczytu będzie „Co było przyczyną upadku Polski?" Posiedzenie to z odczytem odbędzie się dzisiaj, 25go października, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali p. J. Stefanika, 1401 West Superior ulica. Wszyscy proszeni są o przybycie.

* * *

Dnia 5go listopada zabawa parafji Wietrzychowice.

Stowarzyszenie parafji Wietrzychowice urządza zabawę taneczną w niedzielę, dnia 5go listopada, w sali J. Stefanika, 1401 West Superior ulica o godzinie 5tej po południu.

* * *

Jutro zebranie depozytorów zamkniętych banków.

Masowe zebranie wszystkich depozytorów zamkniętych banków odbędzie się w sali parku Blackhawk, róg La Vergne i Belden avenues jutro, dnia 26 października, o godzinie 8mej wieczorem. Komitet sprawiedliwości depozytorów Cragin State banku poczynił starania, aby z depozytów zamrożonych otrzymać sporą część dla swoich członków. Dotychczas z banku tego wypłacono dywidendę 10 procentową od dnia zamknięcia banku co nastąpiło w czerwcu, 1931 roku. Depozytorzy innych zamkniętych banków proszeni są o przybycie na to masowe zebranie.

Antoni Pacek zmarł w szpitalu św. Krzyża.

Z ran jakich doznał w wypadku automobilowym w ubiegłą niedzielę, Antoni Pacek, lat 69, z p. nr. 5222 South Richmond ulica wczoraj zmarł w szpitalu św. Krzyża.

* * *

„Dzień Zabawek" dnia 18go listopada.

Chicagoskie Stowarzyszenie Handlowe wraz z 80 innemi zrzeszeniami handlowemi i dzielnicowemi urządza nowe święto, a te nazwano „Dniem Zabawek". Nowy ten „dzień" zapowiedziany jest na 18go listopada. W śródmieściu odbędzie się parada, po dzielnicach ucieszne programy dla dziatwy. „Dzień" ten urządzają, aby już teraz zachęcać mieszkańców do kupowania zabawek dla dziatwy, nie czekając na sezon gwiazdkowy.

* * *

Darmowe piwo na wystawie będzie mimo protestu WCTU.

We środę, dnia 8go listopada na wystawie światowej kiedy to odbędzie się „Dzień Osobistej Odpowiedzialności", rozdawać będą darmo piwo i przekąski. Burmistrz Kelly powiadomił już urzędników wystawy o tem, że sam dostarczy 1,000 beczek piwa i około 200,000 przekąsek, które każe rozdać gościom na wystawie. To wszystko odbędzie się dnia 8go listopada, mimo usilnych protestów ze strony W. C. T. U., czyli „suchej" organizacji z Evanstonu.

* * *

Obrabowali kasę w składzie na Milwaukee avenue.

Trzej uzbrojeni bandyci wczoraj po południu weszli do biura składu p. n. Chicago Notion and Supply Company, p. nr. 1121 Milwaukee avenue i tam zmusili pannę Ethel Wasserman do wydania im z kasy $75 w gotówce, poczem zamknęli ją w bejzmencie a sami z pieniędzmi uciekli.

* * *

Napadli na marszałka wioski Fox River Grove.

Na Józefa Bohmana, marszałka wioski Fox River Grove wczoraj napadło trzech bandytów, którzy odebrali mu rewolwer służbowy i gwiazdę podczas rabunku w restauracji Edwarda Zinickiego, w tej wiosce. Zabrali oni około $500 z kasy Zinickiego i od 15tu gości. „Nienawidzimy policjantów", krzyknął jeden z bandytów, gdy zobaczył marszałka Bohmana, którego uderzył kolbą rewolwerową po głowie.

* * *

Keenan nowym prokuratorem federalnym w Chicago.

Józef B. Keenan, specjalny asystent adwokata generalnego wczoraj został powiadomiony przez władze waszyngtońskie, że Prezydent Roosevelt zamianował go prokuratorem federalnym na okręg chicagoski. Jego pieczy oddano wszystkie sprawy kryminalnej natury.

* * *

Jaeger i Wilkowski rabusiami.

Franciszek Jaeger, lat 21, z p. nr. 2041 West 23cia ulica i Albert Wilkowski, lat 23, z p. nr. 2059 West Cermak road wczoraj przekazani byli ławie wielkoprzysięgłych przez sędziego Lamberta K. Hayesa w sądzie dla chłopców. Jaeger i Wilkowski oskarżeni są o rabunek. Na każdego z nich sędzia nałożył kaucję w sumie $2,500.

* * *

Tramwajarz stary zmarł po 30 latach służby.

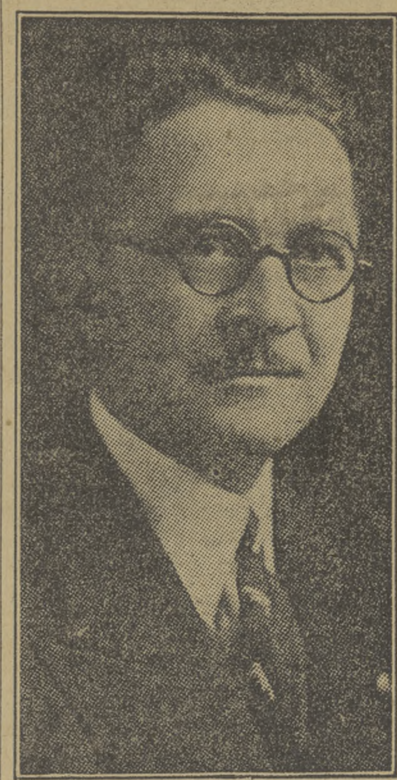
Władysław M. Króll, lat 62, z p. nr. 4246 North Hamlin avenue, superintendent dywizji „Elston Avenue" spółki tramwajowej Chicago Surface Lines zmarł wczoraj w swoim domu na wadę serca. Pan Króll pracował dla spółki tramwajowej, chicagoskiej przeszło 30 lat.

W SĄDZIE.

— Nazwałeś pan powoda łobuzem i szubrawcem. Czy cofa pan te słowa?

— Dla pana sędziego mogę to zrobić. Ale jak nawet cofnę, to czy on przestanie być łobuzem i szubrawcem? — wątpię.

Dr. Edw. Dombrowski Wprowadza Ulepszenia w Szpitalu w Dunning.



Dr. Edward Dombrowski.

Stanowy szpital dla umysłowo chorych w Dunning pozyskał nowego i dzielnego dyrektora naczelnego (Superintendenta) w osobie dr. Edwarda Dombrowskiego, który choć dopiero od kilku tygodni znajduje się na tem szczytnem stanowisku, zdążył już zorjentować się w sytuacji w stosunkach panujących w tej instytucji, jej potrzebach i brakach, a nawet powprowadzać już niektóre zmiany w ogólnej rutynie. Wczoraj (wtorek) mieliśmy możność zwiedzić ten olbrzymi zakład obliczony na niemal cztery tysiące pacjentów, a zatrudniający około 350 osób, bądź to w charakterze pielęgniarek, bądź to pełniących obowiązki służby szpitalnej.

Dr. Edw. Dombrowski czuje się dumny ze swego stanowiska, do pracy zabrał się z energją,— pełen inicjatywy, idei i wszelkich inowacyj jakie się w tym kierunku zastosować dadzą dla dobra przebywających tam ludzi dotkniętych chorobami systemu mózgowego.

Nie zdążył jeszcze nowy nasz dyrektor rozpatrzeć się należycie ,a już zarządził cały szereg zasadniczych zmian, a więc w pierwszym rzędzie postarał się o przetranzlakowanie pacjentów z piwnic, albo tak zwanych „basementów," gdzie chorzy przed jego objęciem obowiązków superintendenta przebywali. Stanowy szpital dla obłąkanych — to cały świat, sam w sobie, — gdzie umysłowo cierpiący spędzają resztki swego mizernego życia; 200 akrów zajmuje cały kompleks budynków i pawilonów, — otoczonych zielenią; ażeby jednak pobyt w tej instytucji znajdujących się pacjentów bardziej urozmaicić, dr. E. Dombrowski postanowił jeszcze więcej cały teren upiększyć kwiatami, a jednocześnie urządzić boiska sportowe, miejsca dla gier w piłkę itd. Mając przed sobą już zgóry opracowany plan nowy dyrektor zabiera się do stopniowego realizowania rozmaitych ulepszeń, inowacyj i reform, zwracając szczególną uwagę na stan zdrowotny, jak i na ogólny wygląd całego terenu, — a czyni to jedynie w tej myśli, ażeby pobyt przebywających tam pacjentów jaknajbardziej uprzyjemnić. Dr. E. Dombrowski zajmuje bardzo ładny apartament tuż w budynku administracyjnym, na drugiem piętrze z widokiem na okalający go ogród i przestrzeń pełną zieloności i powietrza.

Nowy dyrektor oprowadził nas po wszystkich niemal budynkach i oddziałach szpitala, udzielając jednocześnie wyczerpujących objaśnień i informacyj. Należy wyrazić przy tej okazji nadzieję, że instytucja ta pod sprężystem kierownictwem dra. Dombrowskiego, stanie na wysokości zadania w rezultacie inicjatywy i pracy, do której zabrał się on z takim entuzjazmem.

Z HAWTHORNE-CICERO.

Wczoraj rano o godz. 10ej, odbył się z kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej pogrzeb ś. p. Jadwigi Tarnowskiej, zam. pnr. 3026 S. 48 Ct. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych, zwłoki zmarłej złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Nieboszczka przy zgonie liczyła lat 49.

*

Rozdane będą w przyszłą niedzielę w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej koperty na Dzień Zaduszny. Należy pamiętać o tych, którzy wyprzedzili nas do wieczności. Skracajmy cierpienia dusz w czyśćcu przez modlitwy i Msze św. Bo Msza św. według nauki Kościoła św. jest prawdziwą ofiarą przebłagalną za żywych i umarłych.

*

P. Feliks Branecki, mieszkający na ulicy 24ty Place, dyrektor klubu „Cicero Jolly Fellows A. C." bierze sobie za dozgonną towarzyszkę życia pannę Czesławę Górską, z parafji św. Trójcy. Ślub ich odbędzie się wkrótce.

*

Państwu Michałowi i Marji Kowalskim, urodziła się przed kilkoma dniami córeczka, której na chrzcie św. nadano imię Helena. Chrzestnymi rodzicami byli p. Antoni Głośniak i pani Antonina Ohlers.

*

Alumni i Alumnki szkoły Matki Boskiej Częstochowskiej urządzają zabawę taneczną w nadchodzącą niedzielę, dnia 29 października, w sali parafjalnej. Komitet złożony z energicznych członków i członkiń przysposabia mnóstwo miłych niespodzianek dla uczestników zabawy.

*

Ochrzczony w ubiegłą środę w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej został nowonarodzony synek pp. Władysława i Anny Janachowskich, któremu dano imiona Ewaryst Konrad. Chrzestnymi rodzicami byli p. Konstanty Rolewicz i Florentyna Swoboda.

*

W sobotę, dnia 11go listopada, w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej, o godz. 3ej po południu, pobłogosławiony zostanie związek małżeński p. Józefa Kubickiego z panną Zofją Kieruś; o godz. 4ej po południu w tym samym dniu ślubować będą p. Jan Szafrarski z panną Józefą Cudnik.

*

Tow. „Gwiazda na Wschodzie" gr. 495 Z. N. P. urządza bal w przyszłą sobotę, dnia 28 b. m. w sokolni im. Adama Osińskiego, przy 48my Ct. i 29 ulicy. Dla miłośników pląsów przygrywać będzie orkiestra Hallerczyków.

*

Osiemnastoletni Kazimierz Banaszewski, zamieszkały pnr. 3043 S. 49 ave., został przypadkowo postrzelony przy zbiegu ulicy 50ty Ct. i 32gi Place. — Strzał padł z automobilu marki Packard w przejeździe, wokoło automobilu, w którym się młodzieniec ten znajdował. Przewieziono go do najbliższego lekarza, który kulę mu wyjął i ranę opatrzył.

*

Klub młodzieży „Cicero Roamers A. A." zapowiada doroczną zabawę jesienną w przyszłą sobotę, wieczorem, w sali Hawthorne Community, przy 29ty Place i 52 ave. Początek zabawy o godz. 8ej wieczorem.

*

W przyszłą sobotę wieczorem odbędzie się zabawa wilkołakowa (Halloween Party) klubu młodzieży „Waco Indians" w sali Hawthorne Sokol , pnr. 5064 W. 30 Place.

*

Posiedzenie Klubu „Federation of Real Estate Owners" (Federacji Właścicieli Domów) odbędzie się dzisiaj wieczorem w sali ob. St. Pilaszewskiego pnr. 5101 W. 31 place.

*

W dniu 4go listopada, w sokolni pnr. 48 Ct. i 29 ul., odbędzie się zabawa Klubu „Cicero Jolly Fellows A. A.", na którą wybierają się starzy i młodzi. P. Jan Slęzak jest na czele komitetu.

*

Tow. Rycerzy Polskich, gr. 318 Unji Polskiej w Cicero, Ill., obchodzić będzie w niedzielę, d. 29go października 15-tą rocznicę swego założenia.

Dla upamiętnienia minionych prac i działań na niwie społeczno-narodowej, towarzystwo to urządza bogaty program jubileuszowy w sali parafjalnej św. Walentego, przy 13 i 50 ave.

Komitet jubileuszowy opracował doborowy program, który rozpocznie się punktualnie o godz. 6ej wieczorem. Wezmą wspólny udział delegaci Gminy No. 1, do której towarzystwo należy.

Przemawiać będą urzędnicy Unji Polskiej na Stan Illinois, oraz miejscowy ks. proboszcz Bernard Szudziński.

Po skończonym programie nastąpi zabawa taneczna na którą uprzejmie zaprasza komitet jubileuszu.

*

Tow. św. Alojzego, skupiające się przy parafji Matki Boskiej Częstochowskiej, urządza wieczorek towarzyski we środę, dnia 1go listopada, w sali Hawthorne Community House.

*

W środę przyszłą przypada Wszystkich Świętych, święto obowiązujące każdego chrześcijanina i katolika do wysłuchania Mszy św. Pierwsza Msza św. w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej dla idących do pracy odbędzie się o godz. 5:30 rano. Wieczorem odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

Z TRÓJCOWA.

SŁÓWKO O ALUMNACH.

Alumni Wyższej Szkoły św. Trójcy są radzi z powrotu Brata Teofila z podróży do Polski, którą odbył podczas wakacyj. Chcieliby bardzo przy sposobności usłyszeć jego wrażenia z owej podróży.

*

Następne posiedzenie Stow. Alumnów Wyższej Szkoły św. Trójcy odbędzie się w piątek, dnia 27go października, wieczorem. Wszyscy członkowie proszeni są o obecność.

*

Zabawa taneczna Alumnów odbędzie się w kafeterji Wyższej Szkoły św. Trójcy, w Dzień Dziękczynienia, t. j. 30go listopada.

Co Słychać na Polonji.

W nadchodzący wtorek, dnia 31go października wieczorem o godzinie 8:15, w sali Kimball Hall przy Jackson i Wabash odbędzie się recytal muzykalno-wokalny przy współudziale skrzypka-wirtuoza p. Michała Wilkomirskiego, oraz pianistki pani Doris Wittich i pana George Dopp barytona.

*

W ubiegłą niedzielę, doktorostwo Górny, podejmowali liczne towarzystwo w swej rezydencji, p. nr. 5726 So. Wood ul., z okazji dnia urodzin doktorowej i gospodyni domu. Wśród zaproszonych gości znajdowali się dr. Franciszek Dulak z żoną, red. Karol Piątkiewicz z żoną, adw. L. Kościński z żoną, dr. Czesław Ross z żoną, dr. Hajdusek z żoną, adw. Leon C. Nyka z żoną, ks. Leon Hinc, adw. Sambor z żoną, pp. Kwaśniewscy i wielu innych.

Keeping The Home Fires Burning — Temporarily Anyhow!



Z MARJANOWA

Klub Adama Mickiewicza i Pań Królowej Jadwigi odbędą wspólne posiedzenie jutro, w czwartek, dnia 27go października, w sali zwykłych posiedzeń, o godz. 8ej wieczorem. — Zarząd złączonych klubów usilnie uprasza nienależących do klubu tak marjanowian jak i marjanowianki do zapisania się do tego klubu dla wspólnej pracy dla dobra parafji. Praca dla dobra parafji jest pracą na chwałę Bożą. Na powyższe posiedzenie powinni przybyć wszyscy członkowie i wszystkie członkinie, gdyż będzie omawiana sprawa bazaru parafjalnego, jaki się wkrótce odbędzie na korzyść parafji. Kapelanem tego zrzeszenia jest ks. proboszcz Edward Brzeziński, C. R.; prezesem, p. Kazimierz Rusakiewicz, a sekretarką p. Leokadja Domrzalska.

Na Marjanowie o niczem w tych dniach nie mówią, jak tylko o przedstawieniu Alumnów Marjanowskich, mającem się odbyć już w przyszłą niedzielę, w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 8ej wieczorem punktualnie. Odegrana zostanie wesoła komedja, pełna humoru i żywej akcji, wzięta z życia na wskroś rodzinnego p. t. „Przygody Rodziny z Marjanowa". Amatorzy i amatorki pod reżyserją ks. Władysława Barona, C. R. nieszczędzą swego poświęcenia i pracy, ażeby tylko sztukę jak najlepiej odegrać. A że tak będzie jesteśmy silnie przekonani, gdyż kiedykolwiek alumni coś urządzają zawsze cieszą się pomyślnością zarówno pod względem moralnym jak i materjalnym. Jak chodzą słuchy, nietylko marjanowianie na niedzielne przedstawienie się wybierają, lecz także liczni przyjaciele i sympatycy alumnów marjanowskich z innych parafij. Dochód przeznaczony na korzyść parafji. Bilety są do nabycia w ofisie parafjalnym. Dalej więc w niedzielę, dnia 29go października, na Marjanowo!

*

W czwartek, 26 października, Stow. Alumnów Matki B. Anielskiej urządza w sali klubowej wieczorek, na cześć ks. proboszcza.

Komitet prosi wszystkich członków o przybycie i okazanie należnej czci i uznania ks. proboszczowi, za Jego poświęcenie i pracę dla dobra Stowarzyszenia.

Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Przejazd Tramwajem Za 5c To Rzecz Niemożliwa, Twierdzą Przejemcy.

Nie Pokryłoby To Kosztów Prowadzenia Linji Tramwajowej w Chicago.

Jutro, dnia 26go października, o godzinie 10tej rano przedstawiciele klubów p. n. „United Home Owners of Illinois", w imieniu kilkudziesięciu tysięcy obywateli przedstawią komisji Handlowej na stan Illinois, w budynku p. nr. 1 North La Salle ulica (na 26em piętrze) sprawę zniżki opłaty za przejazd tramwajami do 5c.

Przejemcy spółki tramwajowej Chicago Surface Lines na wczoraj odbytych przesłuchach przed Komisją Handlową na stan Illinois orzekli, że opłata 5c za przejazdy nie wystarczyłaby na pokrycie kosztów prowadzenia linji tramwajowej.

Przed Komisą tą przedstawiciele Chicago and Cook County Car Riders' Association stanęli z petycją domagając się zniżenia opłat do 5c. Na czele tej delegacji stanął poseł stanowy, Rajmund T. O'Keefe. W petycji tej domagają się, aby Komisja zajęła się nowem oszacowaniem wartości posiadłości spółki tramwajowej i kolei górnej. Pewni są ci obywatele, że po takiem skrupulatnem obrachunku łatwo możnaby zniżyć opłatę z 10c do 5c na kolei górnej i z 7c do 5c na tramwajach chicagoskich.

Guy A. Richardson i Edward N. Hurley, w imieniu spółki tramwajowej, jako przejemcy tejże udowadniali cyframi, że opłata 5c za przejazdy jest rzeczą wprost niemożliwą. Po zniżce takiej deficyt spółki tramwajowej sięgałby kilku miljonów dolarów. Więcej jak połowa obecnych dochodów idzie na płacenie pensyj pracownikom i biuralistom, na zapłacenie podatków etc.

„Aby zezwolić na opłaty w sumie 5c za przejazdy", mówili wczoraj przejemcy tramwajowej spółki, „musianoby nasamprzód zniżyć pensje tramwajarzy do tej, jaka zobowiązywała kiedy płacono po 5c za przejazdy. A mianowicie płaconoby wtenczas tylko od 30 do 39 centów na godzinę tramwajarzom, obecnie płacą po 70c na godzinę.

Przesłuchy w sprawie petycji przedłożonej przez przedstawicieli „Car Riders' Association" naznaczono na jutro, w biurach Komisji Handlowej na stan Illinois.

Z JADWIGOWA.

Kółko Dramatyczne na Jadwigowie, założone przez ks. Stanisława Świerczka, C. R. w celu kultywowania sztuki polskiej zaprasza wszystkich Jadwigowian oraz licznych przyjaciół i sympatykók z sąsiednich parafij, na przedstawienie mające się odbyć już w przyszłą niedzielę, dnia 29go października, w sali parafjalnej ,począwszy o godzinie 7:30 wieczorem.

Amatorzy tegoż kółka, pod reżyserją p. Józefa Kamedulskiego od kilku tygodni się ćwiczą, ażeby jak najstaranniej wywiązać się z powierzonych im ról. Wystawią oni wielce zajmującą sztukę, pióra hr. A. Fredry, p. t. „Gwałtu, co się dzieje," która obfituje w humor i szybką akcję. Jedynem życzeniem młodzieży zrzeszonej w Kółku Dramatycznem jest, by doznała należytego poparcia jej wysiłków przez szczelne wypełnienie sali parafjalnej doborową publicznością, która potrafi ocenić poświęcenie i usiłowania amatorów, którzy całem sercem oddają się tej pracy, by lepiej i gruntowniej zapoznali się z przepiękną mową ojczystą. Bilety na niedzielne przedstawienie nabyć można na plebanji.

*

W kościele św. Jadwigi, w sobotę, dnia 21go b. m. o godzinie 4:30 po południu, odbył się ślub p. Artura Hayes z panną Eweliną Palicką, córką pp. Stanisława i Teodozji Palickich.— Gody weselne odbyły się w domu rodziców pani młodej pnr. 2132 Carolina ul. Nowożeńcom drużbowali: Damą honorową była siostra pana młodego, panna Gracja Hayes; drużbą był p. Hieronim Batka a druchna panna Florentyna Dembek. — Wśród gości weselnych byli następujący: pp. A. Oleski, pp. B. Schutt, pp. J. Kubiak, pp. T. Derka, pp. F. Palicki, pp. T. Palicki, pp. F. Palicki, pp. C. Bajko, pp. F. Guzy, pp. Hayes, p. Drufka, pp. B. Stucka, pp. Miedzianowscy, pp. J. Heizer, pp. C. Koelhri, pp. K. Brzozowscy i inni.

Zebrania i Posiedzenia.

Posiedzenie Lekarzy i Adwokatów.

Pierwsze powakacyjne miesięczne posiedzenie T-wa Lekarzy Polskich odbędzie się w nadchodzący czwartek wieczorem, w hotelu Lewis nad restauracją Lenarda.

*

Stowarzyszenie Adwokatów Polskich odbędzie swe miesięczne posiedzenie w sali Związku Polek w nadchodzący piątek wieczorem, na którem adwokat Stan. Werdell rozpocznie cykl odczytów na temat nowego kodeksu cywilnego.

SĄSIEDZI.

— Panie Mayer, co to ma znaczyć? W pańskim ogrodzie wykopana jest dziura, która sięga aż do mej piwnicy z węglem. Czy pan wie o tem

— Och mój Boże! A ja przez całe lata byłem pewny, że odkryłem pokłady węgla.

"Boss" Na Wolności Po Zniżeniu Kaucji.

Jan J. "Boss" Mc Laughlin, (po lewej stronie) uzyskał wolność po zniżeniu kaucji jego do $25,000.— Stawał on przed sędzią federalnym Wilkersonem oskarżony o udział w zrabowaniu poczty wartości $250,000, w śródmieściu. — Obok "bossa" stoi Jan J. Jr. syn jego, dalej adwokat William Parillo i deputowany marszałka federalnego Stefan Cusack.

III Zjazd Polskiej Ligi Społecznej Zakończony.

Rezolucja Zjazdu Zakreśla Szeroki Program.

Pittsburgh, Pa., 25. paźdz.— (Tel. własny Dz. Chic.) — Drugi dzień Zjazdu Polskiej Ligi Spraw Społecznych zgromadził 200 delegatów i delegatek. Przemawiali prezes Sokolstwa Dr. T. Starzyński, sędzia Piekarski i mówcy amerykańscy. W imieniu cenzora Z. N. P. p. Świetlika przemówił p. Świerczyński. Telegramy z życzeniami nadeszły od Z. P. R. K., od Związku Polek i organizacyj dobroczynnych.

Odczytano cały szereg referatów ,nad któremi wywiązała się poważna dyskusja. Uchwalono odbyć następny zjazd w Buffalo i przyjęciem rezolucji zakończono III Zjazd o godz. 6-ej wieczorem.

Dzisiaj rano, w Sierocińcu w Emsworth, odbywa się specjalna sesja Zakonnic, które brały udział w zjeździe.

Przyjęta rezolucja popiera NRA, zaleca stypendja dla przyszłych pracowniczek społecznych, tworzenie grup „Vocational Guidance", pensje stanowe dla matek, wykłady dla dzieci o higjenie społecznej, tworzenie związków rodzicielsko-nauczycielskich i obudzenie większego zainteresowania sierocińcami polskiemi.

Wieczorem odbył się bankiet i bal z udziałem kilkuset delegatów i gości.

Florjan Starzyński.

TRZĘSIENIE ZIEMI W LOS ANGELES.

Los Angeles, Cal., 25. paźdz. Lekkie trzęsienie ziemi dało się odczuć wczoraj wieczór w południowej Kalifornji. Wstrząśnienia były dość silne, aby zbudzić mieszkańców, którzy wcześnie pokładli się na spoczynek, nie zgłoszono jednak żadnych ofiar w ludziach ani też poważniejszych szkód materjalnych.

W Glendale, przedmieściu Los Angeles, wstrząśnienie spowodowało zarysowanie się murów kilku domów. Rysy pojawiły się również na murach stacji policyjnej w Bell.

WYGODNA I SKROMNA SUKIENKA.

Anne Adams Modełko 1640.

Zamówić można tylko w wielkościach 2, 4, 6, 8, 10, 12. Na wielkość 4 potrzeba 2¼ jarda 36 calowej materji, także ⅜ jarda kontrastowej materji.

SUKIENKA Z MODNEMI RAMIĄCZKAMI.

Modełko 566.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18, 20 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 3⅜ jarda 39 calowej materji, ¾ jarda 39 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.............

Wielkość...

Imię i Nazwisko.................................

Adres...

Miasto...........................Stan................

Właściciele Domów Proszą o Pożyczkę w Sumie 100 Miljonów Dolarów.

W Sześciu Powiatach Złożono 30,000 Aplikacyj.

W biurach korporacji federalnej „Home Owners' Loan Corporation" złożono 30,000 aplikacyj na ogólną sumę $100,000,000. O pożyczkę w tak olbrzymiej sumie proszą właściciele 30,000 domów w sześciu powiatach dystryktu chicagoskiego. Są tam aplikacje z powiatów Cook, Will, Lake, Du Page, Kane i Kendall.

Raport z biur korporacyj wykazuje, że do dnia 13go października aplikanci żądali sumy $84,882,917. Tylko 1403 aplikacyj zatwierdzono na ogólną sumę $5,612,000, czyli przeciętnie po $3,971 na każdego aplikanta.

Statystyka wykazuje znaczną zniżkę w liczbie „foreclosures" sądowych, czyli odebrania posiadłości realnej z rąk właścicieli a oddania ich w ręce przejemców sądowych.

William G. Dunne, manażer korporacji federalnej na stan Illinois powiada, że niemal w całym kraju od dwóch miesięcy stale zauważono zniżkę spraw „foreclosures".

W stanie Illinois korporacja ta załatwiła pomyślnie około 4,000 spraw „foreclosures".

Na Korzyść Sierocińca Św. Jadwigi.

Pod egidą sympatycznego Stow. Opieki nad Sierotami, odbędzie się wspaniała i na wskroś oryginalna w swym rodzaju jesienna zabawa żniwiarska. t. zw. „Fall Fiesta and Harvest Dance", w przyszłą niedzielę, dnia 29go października, w pięknej i modernistycznej sali gimnastycznej przy Sierocińcu w Niles. Cała ta impreza złożona będzie z pięknego programu wokalno-muzycznego, okraszonego wesołemi dowcipami i anegdotkami. — Będzie pozatem przedstawienie minstrealne (Minstrel Show). Program przeplatany będzie tańcami przy dźwiękach doborowej orkiestry. A więc jest doskonała sposobność skorzystania z tej imprezy dla wielu byznesmanów, profesjonalistów i politykierów, tudzież dla innych ludzi z wszelkich sfer i zawodów, do poparcia pięknej zabawy, która rozpocznie się o godzinie 7:30 wieczorem. — Cały bowiem dochód z tej zabawy i wieczorku, przeznaczony na korzyść sierotek przebywających w tym zakładzie. Cel więc godny wszechstronnego poparcia.

Kto pragnie spędzić przyszło niedzielny wieczór przyjemnie i wesoło, w kółku licznych przyjaciół i znajomych, a w dodatku zapomnieć o codziennych troskach i kłopotach, niech pospieszy do Sierocińca Polskiego św. Jadwigi, a napewno nie pożałuje czasu spędzonego, ani grosza wydanego, gdyż jak nas poinformowano — komitet zabawy zapewnia, że każdy zabawi się dowolnie przyczem poprze cel szlachetny — bo na rzecz bezdomnych sierotek, pozbawionych pieszczot rodzicielskich, a przygarniętych do tego przytułku znajdują one wychowanie w duchu prawdziwie katolickim i polskim, jakby w własnym domu rodzicielskim, a we wielu wypadkach, daleko lepiej i bezpieczniej. Dla tych, którzy przyjadą tramwajem jest dla wygody autobus, który koło Sierocińca przejeżdża, a na który można wsiąść przy końcu linji tramwajowej.

ZE SOUTH CHICAGO.

Tu niżej podpisany komitet niniejszem zaprasza wszystkich urzędników i urzędniczki towarzystw polskich w South Chicago i okolicy na posiedzenie w przyszły piątek, dnia 27 października, o godzinie 8mej wieczorem, w sali zebrań par. Niep. Pocz. N. M. P. Na posiedzeniu będzie poruszona sprawa przyjęcia Generała Hallera tu w So. Chicago, w którym kierunku są już poczynione starania.

Inne dzielnice również będą przyjmować tego zacnego gościa z Polski. Wszędzie się słyszy o wielkich staraniach robionych przez poszczególne komitety w tych dzielnicach, aby Generała Hallera jak najuroczyściej przyjąć. Niech South Chicago i okolica będzie na przedniem miejscu w mierze gościnności w przyjmowaniu tego zasłużonego bohatera. Bierzmy się tu więc do pracy.

Jeszcze raz prosimy o jak najliczniejsze zebranie na posiedzeniu w piątek, gdzie sprawa będzie należycie wyświetlona.

Tymczasowy Komitet Przyjęcia Generała Hallera: — Kazimierz Kogut, Stanisław Dudek, Franciszek Wantuch, Franciszek Rybicki i Edmund Sadowski.

SPRAWA KUNZA ZAKOŃCZONA.

Sędzia Bonelli Go Uwolnił.

Były Kongresman Stanisław H. Kunz, oskarżony o zatajenie majątku swego w celu nie spłacenia długu w sumie $1,500 Janowi Hertzowi za konia wyścigowego, wczoraj został przez sędziego N. J. Bonelli oczyszczony z oskarżenia i uwolniony w sądzie municypalnym.

Morris Šider, adwokat Hertza podczas wczorajszych przesłuchów oskarżył Kunza o krzywoprzysięstwo ,a uczynić miał to dlatego, że Kunz powiedział w sądzie, iż po wręczeniu przekazu bankowego na $1,500 Franciszkowi L. Tenerowi nie otrzymał od Tenera żadnych pieniędzy. Tener jako świadek zeznania Kunza poparł, twierdząc, że przekaz jaki otrzymał od Kunza stanowił część długu. — Inny świadek, Norman R. New, powiedział, że otrzymał przekaz na $1,350 od Kunza, co również miało stanowić sumę mu należną.

Z HANSON PARK.

Dzisiaj wieczorem, w środę, dnia 25go października, o godzinie 8mej punktualnie, odbędzie się posiedzenie członków klubu Kazimierza Pułaskiego z Hanson Parku, w sali parafjalnej św. Jakóba, przy Fullerton i Menard Avenues.

Wszyscy członkowie klubu są proszeni o stawienie się na to posiedzenie, bo do załatwienia są bardzo ważne sprawy, tyczące się właścicieli domów, oraz kwestja przedłużenia tramwaju na Fullerton avenue, na zachód od Central Avenue, oraz akcji zniżenia cen przejazdu na tramwajach ulicznych. — Stan. Pierchorowicz, prezes.

Prosimy naszych łaskawych Czytelników i Czytelniczki, aby przy kupnie towarów oznajmili, że czytali ogłoszenie w **"Dzienniku Chicagoskim."**

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość ,iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn i brat nasz,

Ś. P.

STANISŁAW DZIELAK

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 23go października, 1933 roku, o godzinie 11ej rano, przeżywszy lat 26.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28go października, o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby pnr. 3306 So. Wall ulica do kościoła Najśw. M. P. od Nieust. Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bronisława, żona; **Katarzyna**, córka; **Józef i Aleksandra**, rodzice; **Kazimiera, Helena, Leonarda, Marjanna**, siostry; **Władysław, Roman i Jan**, bracia; **Franciszek i Marja Gajewscy**, teściowie, wraz z całą rodziną. 25,27

Z HARVEY.

Parafja św. Zuzanny obchodzi piątą rocznicę poświęcenia budynku i pierwszej Mszy świętej w kościele świętej Zuzanny w Harvey, Illinois, dnia 29-go października, bieżącego roku.

Przy tej okazji, odprawione będzie nabożeństwo w kościele św. Zuzanny, przy 150tej ulicy i Lincoln, o godzinie 3ciej po południu, a po nabożeństwie nastąpi pochód do sali ob. W. Zeleźnika, róg 149ta i Page avenue, gdzie odbędzie się kolacja i zabawa.

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz,

Ś. P.

STANISŁAW W. CHLEBEK

Członek Tow. Morskie Oko, Koło No. 3 Związku Podhalan w Ameryce — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 24go października, 1933 roku, o godzinie 10:35 rano, przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 9407 So. Michigan Ave. do kościoła św. Salomei, a stamtąd na cmentarz św. Krzyża.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna (z pierwszego męża Rajska) Chlebek, żona; **Andrzej, Stanisław i Jan**, synowie; **Rozalja Lorenzi**, córka; **Józef, Michał i Karol**, bracia w Polsce; **Marjanna Wróbel i Anna Cikowska**, siostry w Polsce; **Aleksandra, Bernadeta**, synowe, **Albert Lorenzi**, zięć; **Marjanna Jan i Józefa, i Rozalja z Rajskich**, pasierby, wnuki i wnuczki wraz z całą rodzną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 W. 18ta ul. Canal 2298.

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka, siostra i szwagierka nasza,

Ś. P.

HELENA GACA

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 24go października, 1933 roku, o godzinie 9:35 rano, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2455 N. Lotus Ave., blisko Fullerton Ave. do kościoła św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan i Katarzyna Gaca, rodzice; **Józefa Podgórska, Stefanja, Bronisława i Juljanna**, siostry: **Franciszek, Jan i Edward**, bracia; **Jan Podgórski**, szwagier; **Franciszek, Anna Mika**, stryj i stryjenka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik, 1056 W. Chicago Ave. Tel. Haymarket 0936. 26

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.

STANISŁAW ZAUCHA

Członek Tow. Królowej Korony Polskiej Nr. 473 Z. P. R. K., przez nieszczęśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 23go października, 1933 roku, o godzinie 7:30 rano, przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26go października, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego Emila Motznego, 1041 Noble ulica do kościoła św. Trójcy a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, żona; **Jan, Józef, Bronisław, Franciszek i Tadeusz**, synowie; **Stefanja, Antonina i Tekla**, córki, wraz z całą rodziną.

Po informacje: telefonować Armitage 3480. 25

†

IN MEMORIAM

W drugą rocznicę śmierci najukochańszej matki i babci,

Ś. P.

MARJANNY MACKOWIAK

odprawiona zostanie jutro w czwartek, dnia 26go października, w kościele św. Romana. Msza św. o spokój jej duszy, o godzinie 8:00 rano, na którą zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych.

O jak drogie wspomnienia budzą się w naszych sercach na myśl o Tej, przy której za życia było nam słodko w Jej obecności.

Dzisiaj, choć już jej niema, ale pamięć o Niej jest na ustach naszych szepczących codziennie za jej duszę modlitwy.

Michał i Władysława Kraśniewscy, z dziećmi.

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz,

Ś. P.

JAN KARPIŃSKI

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 22go października, 1933 roku, o godzinie 3:55 po południu, przeżywszy lat 16.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26go października, o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby pnr. 3210 Fox ulica, do kościoła św. Brygidy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stefan i Augustyna, rodzice; **Anna, Agnieszka i Jessie**, siostry; **Michał, Stefan i Józef**, bracia; **Marino De Cola, Jan Pinkowski**, szwagrowie; **Helena Zak**, bratowa; **Augustyn, Franciszek i Marcin Soldatek i Kazimierz Karpiński**, wujowie **Katarzyna, Gertruda, Marcella Soldatek i Stanisława Karpińska**, ciocie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. M. Pomierski, Telefon Boulevard 4421. 25

PRACA

PRAWDZIWA sposobność, sprzedawaczy, pełna lub część czasu, reprezentując odpowiedzialną firmę finansową. Nie jest asekuracją, ale doświadczenie asekuracji pomoże. — Zgłaszać się Pan Rockwood, Victory 3672 po umowę. 25

RODZICE, dajcie wyuczyć swe córki fachu. Szycie sukien, krój i szycie na ręcznej parowej maszynie ofiarują jej najlepszą sposobność zarobku. Chicago School, 323 S. Franklin ul., telefon Webster 3553. xxx

POTRZEBA A-1 rzeźnika. Zgłosić się 5037 W. 31sza ulica. 25

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, musi być przeszło 16 lat. Taka która ma doświadczenie. — 1812 Bloomingdale Ave. 2gie piętro.

POTRZEBA krawca na reperacje zaraz. 2328 Archer Ave.

POTRZEBA balwierza, 1646 W. Chicago Ave.

POTRZEBA kobiety do domowej pracy od 11ej rano do 7ej wieczorem, może iść do domu na noc. Zgłosić się: 6:30 wieczorem, 6350 So. Rockwell ulica.

POTRZEBA mężczyzn do rozwożenia mleka na północnej stronie, musi posiadać $200 bond. 4416 So. Keating Ave. 26

POTRZEBA krawca natychmiast. 1163 W. Grand Ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej pracy domowej. 4338 Kimball Ave. Irving 2931.

POTRZEBA starsze małżeństwo powyżej 50 lat, do pracy na farmie. $100.00 na rok. 6328 Irving Park Blvd.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy, dobry dom. Malawsky, 2715 W. Division ulica.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy i opiekowania się 4 letnim dzieckiem, ze spaniem. 1150 N. Francisco Ave. Scott.

POTRZEBA kobiety do domowej pracy, 5301 Meade Ave.

POTRZEBA gospodyni do domowej pracy. 1662 S. Clifton Park. Linn. Tel. Rockwell 9110.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

WIELKA TANIOŚĆ

Do wynajęcia 4 lub 6 pokojowe mieszkania, nowo malowane, jasne, widne, blisko kościołów, szkół parafjalnych, publicznych, dobrej transportacji. Musicie zobaczyć aby ocenić. — Właściciel 2gie piętro.

1112 W. HURON UL. 21-25-28

DO WYNAJĘCIA domowa rezydencja z garażem, gorącą wodą ogrzewanie, w pierwszorzędnej kondycji. $27. Klucze pnr. 4628 Warwick Ave. blisko Cicero i Milwaukee Ave., 1-sze mieszkanie. 27

2100 DIVISION ulica, narożnik Hoyne, 6 i 7 nowo udekorowanych pokoi do wynajęcia, przystępnie. 26

WYNAJMĘ 5 pokojowe mieszkanie, okryta weranda, tanio. 3922 N. Albany Ave. Dobra transportacja. 30

6 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, blisko szkoły św. Heleny, tanio. 826 Read Ct. 25-26

POKOJ i kuchnia umeblowane, parą ogrzewane. 1562 N. Damen Ave. 25

3 POKOJE do wynajęcia, 1sze piętro front .$8.00. 2132 So. Albany Ave. 25

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkania, $12. 4535 Wolfram ulica. 31

RENT za $15, 2 podwójne sypialnie, przy kościele, widne. 2147 Webster Ave.

DO Wynajęcia, 3708 Eddy ulica, 4 pokoje, słoneczny parlor i obita tylna weranda, piecem ogrzewanie, $20.00 26

DO Wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie, $13.00. 6 pokojowe mieszkanie. $17.00. Piecem ogrzewanie, kąpiel i elektryka. Klucze pnr. 2132 Crystal ulica, bezment. 26

SKŁAD do wynajęcia, $25.00 miesięcznie. 1641 W. Division ulica.

4 POKOJE do wynajęcia na 1-szem z tyłu, piecem ogrzewane, bardzo tanio. Ładne jasne wykończenie. 1328 N. Campbell Ave. 25

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

MIESZKANIE do wynajęcia, 4 pokojowe, $10.00. 7 pokojowe, $14.00. 7 pokojowe, $20.00. Zgłosić się: 1637 W. Division ulica. w składzie.

DO Wynajęcia nowo malowane 5 pokojowe mieszkanie z kąpielnią. 1942 W. Potomac Ave. Kildare 7038. 27

ROZMAITE

BACZNOŚĆ Śpiewacy! Wybitny muzyk i rutynowany dyrygent, niedawno przybyły z Warszawy, przyjmie wakującą posadę dyrygenta chóru. Praca sumienna i gwarantowana. Mr. Page, 3037 W. 45ta ulica. 25,28

POSZUKIWANIA

KTOKOLWIEK zna od kilku lat familję Władysława (cieśli) i jego żony, Jurkowskich, jest proszony o oddanie informacyj za wynagrodzenie. Zgłosić się: 2058 N. Western Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

NA SPRZEDAŻ drzewo, miękkie i twarde. 738 N. St. Louis Avenue. — Kedzie 1296. Nov. 18

NA SPRZEDAŻ elektryczne maszyny do prania, $10. — 3448 North Avenue. 25

NA SPRZEDAŻ nowe urządzenia do buczerni. Bardzo tanio z powodu śmierci męża. 667 N. Racine Ave., 1sze piętro, front.

NA SPRZEDAŻ wóz na kołach, mieszkanie dla robotnika, sprzedaje z powodu śmierci żonej. 5301 N. Meade Ave.

SPRZEDAM stół, krzesła, szafę do książek, w dobrej kondycji. 2516 N. Campbell, 2gie po 6ej wieczorem.

AUTOMOBILE

LA SALLE najpóźniejszy model, 5-pasażerowy, 2 drzwiczkowy sedan. Wdowa zmuszona jest oddać za bezcen jej automobil prawie nowy, używany tylko kilka miesięcy. Nie długo z magazynu. Wyekwipowany w 6 drucianych kołach i 6 opony jak nowe. Maszyna wygląda i jeździ jak w dniu kiedy go kupiłam. Brak pieniędzy zmusza mnie do oddania automobilu za $250. 2957 W. Division ulica, 1sze piętro, narożnik Sacramento Blvd.

RZECZY DOMOWE

$578. ZE 4 POKOI meble zabrane muszę sprzedać za resztę długu $179. Garnitury do sypialni, jadalni, mieszkalnego pokoju i kuchni. Sprzedam razem lub osobno. 1000 Milwaukee Ave. 31

ELEKTRYCZNE LODOWNIE Wysprzedajemy wszystkie 1933 okazy ze sklepu, po najniższych cenach. — 2665 Milwaukee Ave. Otwarte wieczorami. xxx

NOWE "American Oriental" dywany, 9x12, piękne desenie. Oddam za $15 i $18. — 2558 N. Mansfield Ave. 26

OGRZEWACZ na sprzedaż w doskonałej kondycji, tanio. 1363 W. Huron ulica, w składzie. 25

NA SPRZEDAŻ piec parlorowy nie długo używany, dobry do salonu $20. 1754 W. Chicago Ave. 26

NA SPRZEDAŻ damski zimowy płaszcz, dużej wielkości, oraz letni płaszcz i suknie, jak nowe. Gazowy piec i krzesła do kuchni, tanio, 2636 Augusta Blvd.

KUPNO I SPRZEDAŻ

RZECZY DOMOWE

MEBLE na sprzedaż, zobaczcie pani Cantor, 3200 W. Diversey Ave., narożnik Kedzie. 27

OGRZEWACZ "Hot Blast", łóżko i nowa sprężyna za ofertę. 942 No. Wood ul.

INTERESA

ODDAM na prędką sprzedaż skład delikatesów i groserji. Znakomita narożnikowa lokacja. Rent $30. parą ogrzewanie. Pokoje mieszkalne, $600. Spłaty. 3300 N. Kimball Ave. 25

Z POWODU wyjazdu sprzedam balwiernię. Zgłosić się pnr. 3614 Belmont Avenue. 28

PIEKARNIA na sprzedaż, dobry interes, tani rent, mieszana narodowość. 3075 So. Lock ul. — Telefon Lafayette 3685. 25

PIEKARNIA na sprzedaż, hurtowna i detaliczna. Prospect 5677. 26

NA SPRZEDAŻ balwiernia, istnieje 8 lat. 2211 Grace ulica. 25

PIWIARNIA "beer tavern" na sprzedaż, w bardzo dobrym miejscu. 1334 N. Ashland Ave. przystępna cena. 28

SKŁAD cukierków i cygar na sprzedaż, bardzo tanio. 1758 N. Talman Ave. 26

NA SPRZEDAŻ urządzenie do bilardowni, 8 stołów, sprzedam tanio z powodu innego interesu. 1942 W. Division ul. 25,26,28

NA SPRZEDAŻ piwiarnia. Dobra lokacja, tani rent. 2443 Armitage Ave. 26

NA SPRZEDAŻ salon, narożnikowe miejsce, z powodu nieporozumienia we współce. 1003 N. Ashland Ave. 26

DOMY I ZAMIANA

NA SPRZEDAŻ 5 mieszkaniowy budynek, cottage w tyle. Telefon Berwyn 950. — 1620 So. Euclid Ave., po 6tej wieczorem. 28

NIE Zgubcie waszego budynku, przyjdźcie do mnie, dam wam 40 akrową farmę, czystą bez długu. i przyjmę wasz kłopot. S. R. Bogusiewicz, 2845 Palmer ulica. Armitage 7949. 30

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

ACROSS

1—Honest
4—A long-legged bird
6—Presage 9—A bruise
11—Not working 13—What
15—Aware 17—In bed
18—Mother 19—To lick up
21—To waste away
23—A sticky substance
24—To silence 25—Encircled
27—Since 28—Beast of burden
29—Article 30—Exclamation
32—Guided
34—Liquid juice of plants
36—Assent 38—Everything
40—To grasp 41—Clamp
42—Also 43—First woman
45—A drink 47—Organ of body
49—Dissent 51—Exist
52—A beam 54—To fall behind
55—To squander 58—A tree
59—Viper 61—An automobile
63—A card 65—Preposition
66—A distance 68—Ireland
71—Exclamation 72—A step
73—Measure of time
75—Remunerated
76—To rub off
77—A vegetable

DOWN

1—Combustible material
2—Part of "to be" 3—Vulgar
4—She 5—Point of a pen
6—Aged 7—Myself
8—Close to 10—A rodent
12—Cave 14—Very old women
16—To make a mistake
17—Eaten 18—Female horse
20—To go ahead
22—To do as asked
23—To ring a bell
25—Upon 26—Perform
28—To astonish
29—Covering for dress
31—Speed
33—A person who dresses fastidiously
35—Past 36—An animal
37—After day
39—Sheltered side
42—To snare
44—An urn-like vessel
46—Song 48—Too
50—Exclamation of pain
51—To exist 53—A bend
56—Part of "to be"
57—A digit 59—Above
60—Nervous muscular twitching
62—A neck ornament
64—To gain by toil
66—Insane 67—Sheltered side
69—A liquor 70—To catch
73—3.141592
74—Backwards (prefix)

Answer to previous puzzle

NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

NOTATKI REPORTERA

Jutro ważne przesłuchy w Izbie Komisji Handlowej.

Organizacja nowa p. n. „Chicago, Cook County Car Riders Organization" domaga się przejazdów na tramwajach i kolei górnej za jedną opłatą w sumie 5 centów. Do udziału zapraszają wszystkich. Jutro, o godzinie 10tej rano w Izbie Komisji Handlowej stan Illinois, p. nr. 1 North La Salle ulica odbędą się w sprawie powyższej wstępne przesłuchy. Prezesem nowej organizacji jest poseł stanowy Rajmund T. O'Keefe, a sekretarzem August Knickels.

* * *

Panie w 12tej wardzie jutro mają posiedzenie.

Klub Polityczny Pań w 12tej wardzie, w dzielnicy Brighton Park ma swoje regularne posiedzenie utro, 26go października, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali p. S. Cichonia, p. nr. 2959 West 40ta ulica, blisko narożnika Sacramento avenue, jak nam donoszą panie Anna Kopera, prezeska i Rozalja Ogrodna, sekretarka.

* * *

Odczyt na posiedzeniu Związku Klubów Małopolskich.

Dr. J. Kalinowski wygłosi odczyt na posiedzeniu wyżej wzmiankowanego związku, a tematem odczytu będzie „Co było przyczyną upadku Polski?" Posiedzenie to z odczytem odbędzie się dzisiaj, 25go października, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali p. J. Stefanika, 1401 West Superior ulica. Wszyscy proszeni są o przybycie.

* * *

Dnia 5go listopada zabawa parafji Wietrzychowice.

Stowarzyszenie parafji Wietrzychowice urządza zabawę taneczną w niedzielę, dnia 5go listopada, w sali J. Stefanika, 1401 West Superior ulica o godzinie 5tej po południu.

* * *

Jutro zebranie depozytorów zamkniętych banków.

Masowe zebranie wszystkich depozytorów zamkniętych banków odbędzie się w sali parku Blackhawk, róg La Vergne i Belden avenues jutro, dnia 26 października, o godzinie 8mej wieczorem. Komitet sprawiedliwości depozytorów Cragin State banku poczynił starania, aby z depozytów zamrożonych otrzymać sporą część dla swoich członków. Dotychczas z banku tego wypłacono dywidendę 10 procentową od dnia zamknięcia banku co nastąpiło w czerwcu, 1931 roku. Depozytorzy innych zamkniętych banków proszeni są o przybycie na to masowe zebranie.

Antoni Pacek zmarł w szpitalu św. Krzyża.

Z ran jakich doznał w wypadku automobilowym w ubiegłą niedzielę, Antoni Pacek, lat 69, z p. nr. 5222 South Richmond ulica wczoraj zmarł w szpitalu św. Krzyża.

* * *

„Dzień Zabawek" dnia 18go listopada.

Chicagoskie Stowarzyszenie Handlowe wraz z 80 innemi zrzeszeniami handlowemi i dzielnicowemi urządza nowe święto, a te nazwano „Dniem Zabawek". Nowy ten „dzień" zapowiedziany jest na 18go listopada. W śródmieściu odbędzie się parada, po dzielnicach ucieszne programy dla dziatwy. „Dzień" ten urządzają, aby już teraz zachęcać mieszkańców do kupowania zabawek dla dziatwy, nie czekając na sezon gwiazdkowy.

* * *

Darmowe piwo na wystawie będzie mimo protestu WCTU.

We środę, dnia 8go listopada na wystawie światowej kiedy to odbędzie się „Dzień Osobistej Odpowiedzialności", rozdawać będą darmo piwo i przekąski. Burmistrz Kelly powiadomił już urzędników wystawy o tem, że sam dostarczy 1,000 beczek piwa i około 200,000 przekąsek, które każe rozdać gościom na wystawie. To wszystko odbędzie się dnia 8go listopada, mimo usilnych protestów ze strony W. C. T. U., czyli „suchej" organizacji z Evanstonu.

* * *

Obrabowali kasę w składzie na Milwaukee avenue.

Trzej uzbrojeni bandyci wczoraj po południu weszli do biura składu p. n. Chicago Notion and Supply Company, p. nr. 1121 Milwaukee avenue i tam zmusili pannę Ethel Wasserman do wydania im z kasy $75 w gotówce, poczem zamknęli ją w bejzmencie a sami z pieniędzmi uciekli.

* * *

Napadli na marszałka wioski Fox River Grove.

Na Józefa Bohmana, marszałka wioski Fox River Grove wczoraj napadło trzech bandytów, którzy odebrali mu rewolwer służbowy i gwiazdę podczas rabunku w restauracji Edwarda Zinickiego, w tej wiosce. Zabrali oni około $500 z kasy Zinickiego i od 15tu gości. „Nienawidzimy policjantów", krzyknął jeden z bandytów, gdy zobaczył marszałka Bohmana, którego uderzył kolbą rewolwerową po głowie.

* * *

Keenan nowym prokuratorem federalnym w Chicago.

Józef B. Keenan, specjalny asystent adwokata generalnego wczoraj został powiadomiony przez władze waszyngtońskie, że Prezydent Roosevelt zamianował go prokuratorem federalnym na okręg chicagoski. Jego pieczy oddano wszystkie sprawy kryminalnej natury.

* * *

Jaeger i Wilkowski rabusiami.

Franciszek Jaeger, lat 21, z p. nr. 2041 West 23cia ulica i Albert Wilkowski, lat 23, z p. nr. 2059 West Cermak road wczoraj przekazani byli ławie wielkoprzysięgłych przez sędziego Lamberta K. Hayesa w sądzie dla chłopców. Jaeger i Wilkowski oskarżeni są o rabunek. Na każdego z nich sędzia nałożył kaucję w sumie $2,500.

* * *

Tramwajarz stary zmarł po 30 latach służby.

Władysław M. Króll, lat 62, z p. nr. 4246 North Hamlin avenue, superintendent dywizji „Elston Avenue" spółki tramwajowej Chicago Surface Lines zmarł wczoraj w swoim domu na wadę serca. Pan Króll pracował dla spółki tramwajowej, chicagoskiej przeszło 30 lat.

W SADZIE.

— Nazwałeś pan powoda łobuzem i szubrawcem. Czy cofa pan te słowa?

— Dla pana sędziego mogę to zrobić. Ale jak nawet cofnę, to czy on przestanie być łobuzem i szubrawcem? — wątpię.

Dr. Edw. Dombrowski Wprowadza Ulepszenia w Szpitalu w Dunning.

Dr. Edward Dombrowski.

Stanowy szpital dla umysłowo chorych w Dunning pozyskał nowego i dzielnego dyrektora naczelnego (Superintendenta) w osobie dr. Edwarda Dombrowskiego, który choć dopiero od kilku tygodni znajduje się na tem szczytnem stanowisku, zdążył już zorjentować się w sytuacji w stosunkach panujących w tej instytucji, jej potrzebach i brakach, a nawet powprowadzać już niektóre zmiany w ogólnej rutynie. Wczoraj (wtorek) mieliśmy możność zwiedzić ten olbrzymi zakład obliczony na niemal cztery tysiące pacjentów, a zatrudniający około 350 osób, bądź to w charakterze pielęgniarek, bądź to pełniących obowiązki służby szpitalnej.

Dr. Edw. Dombrowski czuje się dumny ze swego stanowiska, do pracy zabrał się z energją,— pełen inicjatywy, idei i wszelkich inowacyj jakie się w tym kierunku zastosować dadzą dla dobra przebywających tam ludzi dotkniętych chorobami systemu mózgowego.

Nie zdążył jeszcze nowy nasz dyrektor rozpatrzeć się należycie ,a już zarządził cały szereg zasadniczych zmian, a więc w pierwszym rzędzie postarał się o przetranzlakowanie pacjentów z piwnic, albo tak zwanych „basementów," gdzie chorzy przed jego objęciem obowiązków superintendenta przebywali. Stanowy szpital dla obłąkanych — to cały świat, sam w sobie, — gdzie umysłowo cierpiący spędzają resztki swego mizernego życia; 200 akrów zajmuje cały kompleks budynków i pawilonów, — otoczonych zielenią; ażeby jednak pobyt w tej instytucji znajdujących się pacjentów bardziej urozmaicić, dr. E. Dombrowski postanowił jeszcze więcej cały teren upiększyć kwiatami, a jednocześnie urządzić boiska sportowe, miejsca dla gier w piłkę itd. Mając przed sobą już zgóry opracowany plan nowy dyrektor zabiera się do stopniowego realizowania rozmaitych ulepszeń, inowacyj i reform, zwracając szczególną uwagę na stan zdrowotny, jak i na ogólny wygląd całego terenu, — a czyni to jedynie w tej myśli, ażeby pobyt przebywających tam pacjentów jaknajbardziej uprzyjemnić. Dr. E. Dombrowski zajmuje bardzo ładny apartament tuż w budynku administracyjnym, na drugiem piętrze z widokiem na okalający go ogród i przestrzeń pełną zieloności i powietrza.

Nowy dyrektor oprowadził nas po wszystkich niemal budynkach i oddziałach szpitala, udzielając jednocześnie wyczerpujących objaśnień i informacyj. Należy wyrazić przy tej okazji nadzieję, że instytucja ta pod sprężystem kierownictwem dra. Dombrowskiego, stanie na wysokości zadania w rezultacie inicjatywy i pracy, do której zabrał się on z takim entuzjazmem.

Z HAWTHORNE-CICERO.

Wczoraj rano o godz. 10ej, odbył się z kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej pogrzeb ś. p. Jadwigi Tarnowskiej, zam. pnr. 3026 S. 48 Ct. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych, zwłoki zmarłej złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Nieboszczka przy zgonie liczyła lat 49.

*

Rozdane będą w przyszłą niedzielę w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej koperty na Dzień Zaduszny. Należy pamiętać o tych, którzy wyprzedzili nas do wieczności. Skracajmy cierpienia dusz w czyśćcu przez modlitwy i Msze św. Bo Msza św. według nauki Kościoła św. jest prawdziwą ofiarą przebłagalną za żywych i umarłych.

*

P. Feliks Branecki, mieszkający na ulicy 24ty Place, dyrektor klubu „Cicero Jolly Fellows A. C." bierze sobie za dozgonną towarzyszkę życia pannę Czesławę Górską, z parafji św. Trójcy. Ślub ich odbędzie się wkrótce.

*

Państwu Michałowi i Marji Kowalskim, urodziła się przed kilkoma dniami córeczka, której na chrzcie św. nadano imię Helena. Chrzestnymi rodzicami byli p. Antoni Głośniak i pani Antonina Ohlers.

*

Alumni i Alumnki szkoły Matki Boskiej Częstochowskiej urządzają zabawę taneczną w nadchodzącą niedzielę, dnia 29 października, w sali parafjalnej. Komitet złożony z energicznych członków i członkiń przysposabia mnóstwo miłych niespodzianek dla uczestników zabawy.

*

Ochrzczony w ubiegłą środę w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej został nowonarodzony synek pp. Władysława i Anny Janachowskich, któremu dano imiona Ewaryst Konrad. Chrzestnymi rodzicami byli p. Konstanty Rolewicz i Florentyna Swoboda.

*

W sobotę, dnia 11go listopada, w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej, o godz. 3ej po południu, pobłogosławiony zostanie związek małżeński p. Józefa Kubickiego z panną Zofją Kieruś; o godz. 4ej po południu w tym samym dniu ślubować będą p. Jan Szafrarski z panną Józefą Cudnik.

*

Tow. „Gwiazda na Wschodzie" gr. 495 Z. N. P. urządza bal w przyszłą sobotę, dnia 28 b. m. w sokolni im. Adama Osińskiego, przy 48my Ct. i 29 ulicy. Dla miłośników pląsów przygrywać będzie orkiestra Hallerczyków.

*

Osiemnastoletni Kazimierz Banaszewski, zamieszkały pnr. 3043 S. 49 ave., został przypadkowo postrzelony przy zbiegu ulicy 50ty Ct. i 32gi Place. — Strzał padł z automobilu marki Packard w przejeździe, wokoło automobilu, w którym się młodzieniec ten znajdował. Przewieziono go do najbliższego lekarza, który kulę mu wyjął i ranę opatrzył.

*

Klub młodzieży „Cicero Roamers A. A." zapowiada doroczną zabawę jesienną w przyszłą sobotę, wieczorem, w sali Hawthorne Community, przy 29ty Place i 52 ave. Początek zabawy o godz. 8ej wieczorem.

*

W przyszłą sobotę wieczorem odbędzie się zabawa wilkołakowa (Halloween Party) klubu młodzieży „Waco Indians" w sali Hawthorne Sokol , pnr. 5064 W. 30 Place.

*

Posiedzenie Klubu „Federation of Real Estate Owners" (Federacji Właścicieli Domów) odbędzie się dzisiaj wieczorem w sali ob. St. Pilaszewskiego pnr. 5101 W. 31 place.

*

W dniu 4go listopada, w sokolni pnr. 48 Ct. i 29 ul., odbędzie się zabawa Klubu „Cicero Jolly Fellows A. A.", na którą wybierają się starzy i młodzi. P. Jan Slęzak jest na czele komitetu.

*

Tow. Rycerzy Polskich, gr. 318 Unji Polskiej w Cicero, Ill., obchodzić będzie w niedzielę, d. 29go października 15-tą rocznicę swego założenia.

Dla upamiętnienia minionych prac i działań na niwie społeczno-narodowej, towarzystwo to urządza bogaty program jubileuszowy w sali parafjalnej św. Walentego, przy 13 i 50 ave.

Komitet jubileuszowy opracował doborowy program, który rozpocznie się punktualnie o godz. 6ej wieczorem. Wezmą wspólny udział delegaci Gminy No. 1, do której towarzystwo należy.

Przemawiać będą urzędnicy Unji Polskiej na Stan Illinois, oraz miejscowy ks. proboszcz Bernard Szudziński.

Po skończonym programie nastąpi zabawa taneczna na którą uprzejmie zaprasza komitet jubileuszu.

*

Tow. św. Alojzego, skupiające się przy parafji Matki Boskiej Częstochowskiej, urządza wieczorek towarzyski we środę, dnia 1go listopada, w sali Hawthorne Community House.

*

W środę przyszłą przypada Wszystkich Świętych, święto obowiązujące każdego chrześcijanina i katolika do wysłuchania Mszy św. Pierwsza Msza św. w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej dla idących do pracy odbędzie się o godz. 5:30 rano. Wieczorem odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

Z TRÓJCOWA.

SŁÓWKO O ALUMNACH.

Alumni Wyższej Szkoły św. Trójcy są radzi z powrotu Brata Teofila z podróży do Polski, którą odbył podczas wakacyj. Chcieliby bardzo przy sposobności usłyszeć jego wrażenia z owej podróży.

*

Następne posiedzenie Stow. Alumnów Wyższej Szkoły św. Trójcy odbędzie się w piątek, dnia 27go października, wieczorem. Wszyscy członkowie proszeni są o obecność.

*

Zabawa taneczna Alumnów odbędzie się w kafeterji Wyższej Szkoły św. Trójcy, w Dzień Dziękczynienia, t. j. 30go listopada.

Co Słychać na Polonji.

W nadchodzący wtorek, dnia 31go października wieczorem o godzinie 8:15, w sali Kimball Hall przy Jackson i Wabash odbędzie się recytal muzykalno-wokalny przy współudziale skrzypka-wirtuoza p. Michała Wilkomirskiego, oraz pianistki pani Doris Wittich i pana George Dopp barytona.

*

W ubiegłą niedzielę, doktorostwo Górny, podejmowali liczne towarzystwo w swej rezydencji, p. nr. 5726 So. Wood ul., z okazji dnia urodzin doktorowej i gospodyni domu. Wśród zaproszonych gości znajdowali się dr. Franciszek Dulak z żoną, red. Karol Piątkiewicz z żoną, adw. L. Kościński z żoną, dr. Czesław Ross z żoną, dr. Hajdusek z żoną, adw. Leon C. Nyka z żoną, ks. Leon Hinc, adw. Sambor z żoną, pp. Kwaśniewscy i wielu innych.

Keeping The Home Fires Burning—Temporarily Anyhow!

CONTROLLED INFLATION
MAYBE YOU'RE RIGHT!
POSSIBLY IT'LL GO FASTER IF WE'D TRY USING THE DAMPER INSTEAD!
UNLIMITED CURRENCY EXPANSIONISTS
DANGEROUS CURRENCY INFLATION
NATIONAL RECOVERY
F.D.R.

Z MARJANOWA

Klub Adama Mickiewicza i Pań Królowej Jadwigi odbędą wspólne posiedzenie jutro, w czwartek, dnia 27go października, w sali zwykłych posiedzeń, o godz. 8ej wieczorem. — Zarząd złączonych klubów usilnie uprasza nienależących do klubu tak marjanowian jak i marjanowianki do zapisania się do tego klubu dla wspólnej pracy dla dobra parafji. Praca dla dobra parafji jest pracą na chwałę Bożą. Na powyższe posiedzenie powinni przybyć wszyscy członkowie i wszystkie członkinie, gdyż będzie omawiana sprawa bazaru parafjalnego, jaki się wkrótce odbędzie na korzyść parafji. Kapelanem tego zrzeszenia jest ks. proboszcz Edward Brzeziński, C. R.; prezesem, p. Kazimierz Rusakiewicz, a sekretarką p. Leokadja Domrzalska.

Na Marjanowie o niczem w tych dniach nie mówią, jak tylko o przedstawieniu Alumnów Marjanowskich, mającem się odbyć już w przyszłą niedzielę, w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 8ej wieczorem punktualnie. Odegrana zostanie wesoła komedja, pełna humoru i żywej akcji, wzięta z życia na wskroś rodzinnego p. t. „Przygody Rodziny z Marjanowa". Amatorzy i amatorki pod reżyserją ks. Władysława Barona, C. R. nieszczędzą swego poświęcenia i pracy, ażeby tylko sztukę jak najlepiej odegrać. A że tak będzie jesteśmy silnie przekonani, gdyż kiedykolwiek alumni coś urządzają zawsze cieszą się pomyślnością zarówno pod względem moralnym jak i materjalnym. Jak chodzą słuchy, nietylko marjanowianie na niedzielne przedstawienie się wybierają, lecz także liczni przyjaciele i sympatycy alumnów marjanowskich z innych parafij. Dochód przeznaczony na korzyść parafji. Bilety są do nabycia w ofisie parafjalnym. Dalej więc w niedzielę, dnia 29go października, na Marjanowo!

*

W czwartek, 26 października, Stow. Alumnów Matki B. Anielskiej urządza w sali klubowej wieczorek, na cześć ks. proboszcza.

Komitet prosi wszystkich członków o przybycie i okazanie należnej czci i uznania ks. proboszczowi, za Jego poświęcenie i pracę dla dobra Stowarzyszenia.

Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Przejazd Tramwajem Za 5c To Rzecz Niemożliwa, Twierdzą Przejemcy.

Nie Pokryłoby To Kosztów Prowadzenia Linji Tramwajowej w Chicago.

Jutro, dnia 26go października, o godzinie 10tej rano przedstawiciele klubów p. n. „United Home Owners of Illinois", w imieniu kilkudziesięciu tysięcy obywateli przedstawią komisji Handlowej na stan Illinois, w budynku p. nr. 1 North La Salle ulica (na 26em piętrze) sprawę zniżki opłaty za przejazd tramwajami do 5c.

Przejemcy spółki tramwajowej Chicago Surface Lines na wczoraj odbytych przesłuchach przed Komisją Handlową na stan Illinois orzekli, że opłata 5c za przejazdy nie wystarczyłaby na pokrycie kosztów prowadzenia linji tramwajowej.

Przed Komisą tą przedstawiciele Chicago and Cook County Car Riders' Association stanęli z petycją domagając się zniżenia opłat do 5c. Na czele tej delegacji stanął poseł stanowy, Rajmund T. O'Keefe. W petycji tej domagają się, aby Komisja zajęła się nowem oszacowaniem wartości posiadłości spółki tramwajowej i kolei górnej. Pewni są ci obywatele, że po takiem skrupulatnem obrachunku łatwo możnaby zniżyć opłatę z 10c do 5c na kolei górnej i z 7c do 5c na tramwajach chicagoskich.

Guy A. Richardson i Edward N. Hurley, w imieniu spółki tramwajowej, jako przejemcy tejże udowadniali cyframi, że opłata 5c za przejazdy jest rzeczą wprost niemożliwą. Po zniżce takiej deficyt spółki tramwajowej sięgałby kilku miljonów dolarów. Więcej jak połowa obecnych dochodów idzie na płacenie pensyj pracownikom i biuralistom, na zapłacenie podatków etc.

„Aby zezwolić na opłaty w sumie 5c za przejazdy", mówili wczoraj przejemcy tramwajowej spółki, „musianoby nasamprzód zniżyć pensje tramwajarzy do tej, jaka zobowiązywała kiedy płacono po 5c za przejazdy. A mianowicie płaconoby wtenczas tylko od 30 do 39 centów na godzinę tramwajarzom, obecnie płacą po 70c na godzinę.

Przesłuchy w sprawie petycji przedłożonej przez przedstawicieli „Car Riders' Association" naznaczono na jutro, w biurach Komisji Handlowej na stan Illinois.

Z JADWIGOWA.

Kółko Dramatyczne na Jadwigowie, założone przez ks. Stanisława Świerczka, C. R. w celu kultywowania sztuki polskiej zaprasza wszystkich Jadwigowian oraz licznych przyjaciół i sympatyków z sąsiednich parafij, na przedstawienie mające się odbyć już w przyszłą niedzielę, dnia 29go października, w sali parafjalnej ,począwszy o godzinie 7:30 wieczorem.

Amatorzy tegoż kółka, pod reżyserją p. Józefa Kamedulskiego od kilku tygodni się ćwiczą, ażeby jak najstaranniej wywiązać się z powierzonych im ról. Wystawią oni wielce zajmującą sztukę, pióra hr. A. Fredry, p. t. „Gwałtu, co się dzieje," która obfituje w humor i szybką akcję. Jedynem życzeniem młodzieży zrzeszonej w Kółku Dramatycznem jest, by doznała należytego poparcia jej wysiłków przez szczelne wypełnienie sali parafjalnej doborową publicznością, która potrafi ocenić poświęcenie i usiłowania amatorów, którzy całem sercem oddają się tej pracy, by lepiej i gruntowniej zapoznali się z przepiękną mową ojczystą. Bilety na niedzielne przedstawienie nabyć można na plebanji.

*

W kościele św. Jadwigi, w sobotę, dnia 21go b. m. o godzinie 4:30 po południu, odbył się ślub p. Artura Hayes z panną Eweliną Palicką, córką pp. Stanisława i Teodozji Palickich.— Gody weselne odbyły się w domu rodziców pani młodej pnr. 2132 Carolina ul. Nowożeńcom drużbowali: Damą honorową była siostra pana młodego, panna Gracja Hayes; drużbą był p. Hieronim Batka a druchną panna Florentyna Dembek. — Wśród gości weselnych byli następujący: pp. A. Oleski, pp. B. Schutt, pp. J. Kubiak, pp. T. Derka, pp. F. Palicki, pp. T. Palicki, pp. F. Palicki, pp. C. Bajko, pp. F. Guzy, pp. Hayes, p. Drufka, pp. B. Stucka, pp. Miedzianowscy, pp. J. Heizer, pp. C. Koelhri, pp. K. Brzozowscy i inni.

Zebrania i Posiedzenia.

Posiedzenie Lekarzy i Adwokatów.

Pierwsze powakacyjne miesięczne posiedzenie T-wa Lekarzy Polskich odbędzie się w nadchodzący czwartek wieczorem, w hotelu Lewis nad restauracją Lenarda.

*

Stowarzyszenie Adwokatów Polskich odbędzie swe miesięczne posiedzenie w sali Związku Polek w nadchodzący piątek wieczorem, na którem adwokat Stan. Werdell rozpocznie cykl odczytów na temat nowego kodeksu cywilnego.

SĄSIEDZI.

— Panie Mayer, co to ma znaczyć? W pańskim ogrodzie wykopana jest dziura, która sięga aż do mej piwnicy z węglem. Czy pan wie o tem

— Och mój Boże! A ja przez całe lata byłem pewny, że odkryłem pokłady węgla.